



*35 2/2025

SAMORZĄD
APLIKANTÓW

MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



nihil de nobis
sine nobis





MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



**Szanowne Koleżanki,
Szanowni Koledzy,**

Wraz z Redaktor Naczelną i całą Redakcją tradycyjnie już oddajemy w Wasze ręce kolejny numer ogólnopolskiego wydawnictwa Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”.

Jak zwykle przed czytelnikami lektura niezwykle ciekawych artykułów obejmujących swoją tematyką różne dziedziny prawa.

Okres pomiędzy ostatnim i bieżącym wydaniem obfitował w szereg wydarzeń zarówno w sferze samorządowej, jak i ogólnopolskiej. W sferze ogólnopolskiej to przede wszystkim wybory prezydenckie, które wyłoniły nową głowę naszego Państwa. Niezależnie od sympatii politycznych cieszy niezwykle wysoka frekwencja, która świadczy o tym, że zależy nam na sprawach związanych z przyszłością naszego kraju.

W okresie od poprzedniego wstępu do daty pisania niniejszego tekstu dokończony został proces wyłaniania nowych władz samorządowych w poszczególnych izbach adwokackich. Nowo wybranym życzymy energii i konsekwencji w budowaniu nowoczesnej Adwokatury, gotowej do mierzenia się z wyzwaniami przyszłości.

Na początku marca 2025 roku w Częstochowie odbyło się spotkanie Komisji Aplikacji Adwokackiej i Konferencja Kierowników Szkolenia Aplikantów Adwokackich, w trakcie której podsumowaliśmy ostatnie cztery lata, ale także rozmawialiśmy o rozwiązaniach i problemach sygnalizowanych podczas II Ogólnopolskiego Forum Aplikantów Adwokackich i innych zagadnieniach związanych z modelem aplikacji adwokackiej. Komisję Aplikacji Adwokackiej i Naczelną Radę Adwokacką czeka wiele pracy w tym zakresie.

Szczególnie ważnym wydarzeniem było ukonstytuowanie się w dniu 3.06.2025 roku Prezydium Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich. Wybory zostały przeprowadzone z udziałem niemal wszystkich Przewodniczących Izbowych Samorządów Aplikantów Adwokackich. Kandydaci na poszczególne funkcje przedstawiali swoją wizję działania samorządu, sposób realizacji jego zadań. W wyniku przeprowadzonych wyborów zostało wybrane Prezydium Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich w następującym składzie:

Aplikant adwokacki Miłosz Kołcz-Otwinowski – Przewodniczący OSAA (Izba Warszawska)

Aplikant adwokacki Patryk Regliński – Zastępca Przewodniczącego OSAA (Izba Gdańska)

Aplikant adwokacka Patrycja Ryżek – Sekretarz OSAA (Izba Toruńska)

Jesteśmy przekonani, że projekt Samorządu Ogólnopolskiego będzie spełniał swoje zadania i poprzez współpracę z Naczelną Radą Adwokacką dynamizował oraz unowocześniał przebieg szkolenia.

Wszystkim aplikantom chcieliśmy podziękować za dotychczasową współpracę i życzyć co najmniej takiego samego zaangażowania w przyszłości.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami,

**Adwokat Przemysław Rosati
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej**

**Adwokat Marcin Derlacz
Przewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej**



**Drogie Koleżanki,
Drodzy Koledzy,
Szanowni Czytelnicy,**

z wielką radością w Wasze ręce oddaję kolejny numer Czasopisma Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”.

Aktualny numer Czasopisma ukazuje się już po wyborze nowego składu Redakcji. W tym miejscu pragnę złożyć wyrazy uznania Koleżankom i Kolegom, którzy w poprzedniej kadencji angażowali się w prace redakcyjne. Dziękuję również nowym Członkom Redakcji Czasopisma – za zgłoszenia, zaangażowanie i chęć działania razem z „Młodą Palestrą”.

Serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę pragnę też złożyć w imieniu całej Redakcji „Młodej Palestry” dotychczasowemu Przewodniczącemu Komisji Aplikacji Adwokackiej – adw. Marcinowi Derlaczowi, który zawsze był gotowy do dialogu z przedstawicielami Czasopisma. Wyraz wdzięczności Redakcji za owocną współpracę i nieustające wsparcie przekazujemy, powierzając Panu Mecenasowi – jako Wicedziekanowi Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku – członkostwo w Radzie Naukowej „Młodej Palestry”.

Uchwałą z 7.03.2025 roku Naczelna Rada Adwokacka powołała Ogólnopolski Samorząd Aplikantów Adwokackich, który ma stanowić ogólnopolską reprezentację aplikantów wszystkich izb adwokackich w Polsce. To niewątpliwie istotny krok w kierunku nie tylko integracji środowiska aplikantów adwokackich, ale i szansa na podjęcie realnych działań w odpowiedzi na potrzeby zgłaszane przez środowisko aplikantów. To także możliwość szerokiej współpracy między Redakcją „Młodej Palestry” i przedstawicielami samorządu, która może stanowić pole do sygnalizowania istotnych z punktu widzenia aplikantów adwokackich kwestii.

W aktualnym numerze Czasopisma znalazły się artykuły z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, gospodarczego oraz etyki. W publikacji poruszone zostały m.in.: problematyka przedsądu medialnego, postępowania egzekucyjnego w zakresie powództwa opozycyjnego oraz bezczynności wierzyciela, etyczne aspekty ochrony przyrody z nawiązaniem do działań samorządu terytorialnego, kwestie dotyczące konfliktów we współpracy podmiotów państwowych i prywatnych w ochronie zabytków oraz rozważania *de lege ferenda* na temat potrzeby aktualizacji Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W aktualnym numerze na Czytelników czeka także glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.08.2017 roku (III CZP 20/17) dotyczącej zakresu obowiązku odszkodowawczego z tytułu uzasadnionych kosztów najmu pojazdu zastępczego. Czytelnikom przekazujemy także kilka słów o Ogólnopolskim Samorządzie Aplikantów Adwokackich.

Jednocześnie pragnę zachęcić Was, Koleżanki oraz Koledzy, do współtworzenia Czasopisma poprzez publikowanie artykułów oraz glos w „Młodej Palestrze”. Wytyczne dla Autorów możecie znaleźć na stronie internetowej mlodapalestra.pl/wytyczne-dla-autorow. Prace wysyłajcie na adres e-mail: mloda.palestra@nra.pl. Zachęcam również do odwiedzania naszej strony internetowej: mlodapalestra.pl oraz profilu Czasopisma na facebooku.

Życzę udanej lektury!

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz

Redaktor Naczelny „Młodej Palestry – Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

Nº 35
2/2025

Co w numerze:



62 Zmiana stanu prawnego jako pod-
stawa powództwa opozycyjnego –
rozważania *de lege lata* na tle sto-
sowania art. 840 k.p.c.



12 Namacalna krzywda w (nie)rzeczy-
wistym świecie? Zarys problematyki
prawnokarnej przemocy seksualnej
w VR



34 Przedsąd medialny: jak media
kształtują percepcję winy i niewin-
ności



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

96 Zakres obowiązku odszkodowawczego z tytułu uzasadnionych kosztów najmu pojazdu zastępczego – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.08.2017 r. (III CZP 20/17)

Aministracyjne



Gospodarcze



112 Etyczne aspekty ochrony przyrody z nawiązaniem do działań samorządu terytorialnego: czy przyroda może być przedmiotem etyki?

130 Problematyka konfliktów we współpracy podmiotów państwowych i prywatnych w ochronie zabytków na podstawie rozdziału 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

142 Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej a pędzący świat. Rozważania *de lege ferenda* na temat potrzeby aktualizacji Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

164 Uregulowania prawne oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych – rys historyczny, teraźniejszość i przyszłość



Etyka i inne



Wydawca:

Naczelna Rada Adwokacka

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

Redakcja:

**Młoda Palestra - Czasopismo Aplikantów
Adwokackich**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

E: młoda.palestra@nra.pl

W: www.mlodapalestra.pl

Fb: facebook.com/mlodapalestra/

Czasopismo wpisane jest do Rejestru Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod poz. Pr 18243.

Redaktor naczelny:

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz (Białystok)

Zastępcy redaktora naczelnego:

apl. adw. Martyna Borkowska (Szczecin)

apl. adw. Krzysztof Dąbrowski (Wrocław)

Redaktor prowadzący:

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

Sekretarz redakcji:

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

Koordinator ds. wizerunku i mediów społecznościowych:

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

**Projekt finansowany przez Naczelną Radę
Adwokacką.**

Wersją podstawową czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Korekta: Małgorzata Chyczewska

Druk: "811" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu

Projekt okładki, projekt graficzny i DTP:
qpido.com - Michał Kupidura

ISSN 2299-8012

Warszawa, sierpień 2025

DZIAŁ PRAWO KARNE

Koordynator:

apl. adw. Jakub Stępień (Warszawa)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Maciej Erb (Warszawa)

apl. adw. Dorota Głowczyńska (Kielce)

apl. adw. Monika Magierska (Kraków)

apl. adw. Maria Maćkowiak (Kraków)

apl. adw. Łukasz Pańczyk (Lublin)

apl. adw. Marek Przygodzki (Katowice)

apl. adw. Patrycja Ryżek (Toruń)

apl. adw. Mateusz Stefan (Katowice)

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

apl. adw. Sandra Żwaka (Katowice)

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

Koordynator:

apl. adw. Wiktor Walewski (Białystok)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Wiktoria Kossakowska-Wojdaszka (Warszawa)

apl. adw. Katarzyna Krupska (Białystok)

apl. adw. Michał Modrzejewski (Toruń)

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

apl. adw. Agata Sikorska (Poznań)

apl. adw. Urszula Zaremba (Białystok)

apl. adw. Karolina Zatorska (Warszawa)

apl. adw. Zuzanna Musiał (Poznań)

DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE

Koordynator:

apl. adw. Gabriela Siołek (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Sebastian Gawryś (Toruń)

apl. adw. Kinga Liszka (Warszawa)

apl. adw. Klaudia Sędek-Trzaska (Białystok)

apl. adw. Łukasz Sołowiej (Białystok)

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

Koordynator:

apl. adw. Adrian Pałacki (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Michał Arcisz (Białystok)

apl. adw. Agata Czernicka (Gdańsk)

apl. adw. Magdalena Kurdziel (Kraków)

DZIAŁ ETYKA I INNE

Koordynator:

apl. adw. Michał Kołbuc (Toruń)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Renata Chrzan (Warszawa)

apl. adw. Przemysław Goździkowski (Toruń)

apl. adw. Magdalena Kalinowska (Białystok)

apl. adw. Martyna Wieczorek (Katowice)

apl. adw. Yusef Abo Saeid (Bielsko-Biała)

apl. adw. Aleksandra Zastępa (Kraków)

Rada Naukowa:

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

adw. Przemysław Rosati

Członek Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

adw. Andrzej Zwara

Prezes Ośrodka Badawczego Adwokatury

adw. Paweł Gieras

Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku

adw. Marcin Derlacz

Prorektor Vytautas Magnus University

prof. Julija Kiršienė

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ

r. pr. prof. dr hab. Jerzy Pisuliński

Prodziekan Wydziału Prawa Vytautas Magnus University

assoc. prof. Aušrinė Pasvenskienė

Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytetu Wrocławskiego

dr hab. Jacek Przygodzki, prof. UWr

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji

Uniwersytetu Gdańskiego

dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Peczu

(University of Pécs, Węgry)

prof. dr hab. Fábíán Adrián

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Maltańskiego

dr Ivan Mifsud

SSN prof. dr hab. Lech Gardocki

SSN dr hab. Marta Romańska, prof. UJ

SWSA prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka

prof. dr hab. Kamil Zeidler

adw. prof. dr hab. Andrzej Szumański

adw. dr hab. Andrzej Ołaś

adw. dr Marcin Zięba

r. pr. prof. dr hab. Wojciech Kocot

r. pr. dr hab. Radosław Flejszar

adw. dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

adw. dr hab. Piotr Piesiewicz, prof. Uniwersytetu SWPS

adw. dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ

adw. dr hab. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, prof. UJ

dr hab. Andrzej Kulig, prof. UJ

Recenzenci:

DZIAŁ PRAWO KARNE

prof. dr hab. Katarzyna Dudka

dr Michał Hudzik

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UWr

adw. dr Łukasz Kodłubański

adw. Przemysław Krawczyk

dr hab. Rafał Kubiak, prof. UŁ

dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ

dr Joanna Kulesza

apl. adw. Aleksander Leszczyński

adw. dr Bartosz Łukowiak

adw. dr Kamila Mrozek

adw. dr hab. Dariusz Mucha, prof. UO

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

prof. dr hab. Łukasz Pohl

adw. Patricia Różańska-Ungur

SSA prof. dr hab. Jerzy Skorupka

adw. Sergiy Skorycki

apl. adw. Aldona Staniek

SSA dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG

dr hab. Andrzej Światłowski, prof. UJ

SSN dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ

SSN dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL

SSN prof. dr hab. Paweł Wiliński

dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

dr Katarzyna Biczysko-Pudelko

adw. Marta Łojek

adw. dr Małgorzata Malczyk

adw. Monika Pochopień-Mikołajczyk

apl. adw. Joanna Partyka

adw. Karol Paszek

adw. Aleksander Petrys

adw. Patrycja Polaczek

adw. Joanna Sowisło-Wawrzyniak

dr hab. Piotr Stec, prof. UO

adw. dr Bartosz Stelmach

apl. adw. Patrycja Stolarczyk

adw. dr Monika Strus-Wołos

adw. dr Paweł Szewczyk

adw. Joanna Szumańska

DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE

adw. Artur Hofman

adw. Krystian Patryk Kunda

dr Łukasz Presnarowicz

adw. Klaudia Raczek

adw. Jan Talaga

adw. Maciej Zajda

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

dr Agata Cebera

prof. dr hab. Piotr Dobosz

dr Jakub Firlus

dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. UO

adw. Dominika Gatus

dr Anna Gołęba

adw. dr Adam Kozień

dr Anna Mazur

prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz

adw. Jakub Raciniowski

adw. dr Sybilla Stanisławska-Kloc

DZIAŁ ETYKA I INNE

adw. Łukasz Borkowski

adw. Jarosław Dawid

apl. adw. Marcelina Głowa

adw. dr Andrzej Malicki

adw. Justyna Szczepańska

adw. Andrzej Tomaszek

adw. Marta Tomkiewicz-Januszewska

Karne



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



NAMACALNA krzywda

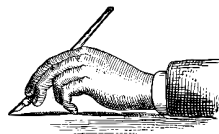
w (nie)rzeczywistym
świecie?

Zarys problematyki prawnokarnej
przemocy seksualnej w VR



Patryk Kral

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie



Rozwój cyfryzacji znacząco wpływa na codzienne funkcjonowanie ludzi, niosąc za sobą zarówno korzyści, jak i potencjalne zagrożenia. Jednym z przełomowych osiągnięć technologicznych jest wirtualna rzeczywistość (VR), która umożliwia interakcję ze sztucznie wygenerowanym światem oraz jego użytkownikami. Wraz z jej popularyzacją pojawiają się istotne pytania o ramy dopuszczalnych zachowań w cyfrowym środowisku. Szczególnie kwestie związane z przemocą seksualną w VR skłaniają ku refleksji na temat możliwości zastosowania istniejących regulacji prawnokarnych oraz granic odpowiedzialności użytkowników za działania podejmowane w wirtualnej przestrzeni.



WPROWADZENIE

W styczniu 2024 r. poinformowano o pierwszym w historii śledztwie dotyczącym zbiorowego zgwałcenia szesnastolatki w VR¹. Wraz z rozwojem tej technologii podobne incydenty mogą zdarzać się częściej. Rodzi to pytania o skuteczność prawa karnego w zwalczaniu karygodnych zachowań wystę-

1 M. Sewastianowicz, *Zgwałcenie możliwe również przez internet*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/skazanie-za-wirtualny-gwalt,528499.html> (dostęp: 31.05.2025 r.).

pujących w cyberprzestrzeni. Ich zasadność wzmacnia fakt, że przepisy karne tworzone były lata temu, w – *nomen omen* – innej rzeczywistości. Czy oznacza to, że sprawcy czynów popełnianych w VR mogą czuć się bezkarni?

Warto odnotować, że choć typowe interakcje w VR nie prowadzą do naruszenia cielesności ofiary, to mogą wywołać u niej poważne skutki psychiczne – w tym traumę czy objawy stresu pourazowego (PTSD), o czym szerzej mowa będzie dalej. Obecne regulacje prawnokarne koncentrują się raczej przede wszystkim na ochronie przed ingerencją fizyczną, co w kontekście dynamicznych przemian społecznych i technologicznych może być niewystarczające. Coraz częściej dochodzi bowiem do intensywnych interakcji w świecie wirtualnym, które – choć pozbawione kontaktu fizycznego – realnie oddziałują na psychikę jednostki. Psychiczne skutki dla ofiar zdają się pełnić rolę drugorzędną, co tym bardziej wzmacnia konieczność podjęcia tematu.

Celem artykułu jest zarysowanie prawnokarnej oceny przemocy seksualnej w wirtualnej rzeczywistości. Na początku zostanie krótko przedstawiona charakterystyka technologii VR. Właściwe wywody poświęcone zostaną możliwości przypisania sprawcy przemocy seksualnej w VR przestępstwa zgwałcenia w rozumieniu art. 197 Kodeksu karnego². W dalszej kolejności autor wskaże inne możliwe kwalifikacje prawne tego rodzaju zachowań. W zakończeniu przedstawiona zostanie ocena *de lege lata* oraz postulaty *de lege ferenda*.

Temat ten jest istotny ze względu na jego aktualność i dotychczasowy brak szerszej analizy w dostępnej literaturze. Artykuł bazuje na wykładni obowiązujących przepisów oraz wyrażanych w doktrynie poglądach. Wszelkie uwagi odnoszą się do stanu prawnego na dzień 1.06.2025 r. Rozważania dotyczą typowych zachowań o charakterze przemocy seksualnej, które mogą wystąpić w VR. Każdorazowo jednak należy mieć na względzie całokształt okoliczności faktycznych, ponieważ nawet drobne niuanse mogą wpłynąć na ostateczny kształt przyjętej kwalifikacji prawnej czynu. Niewykluczone, że tego rodzaju sprawy pojawią się na polskich salach sądowych i prędzej czy później zaistnieje potrzeba ich rozstrzygnięcia w praktyce.

2 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.), dalej: k.k.



NA GRANICY RZECZYWISTOŚCI I PRAWA

Na początku warto krótko scharakteryzować technologię VR i sposób jej działania. Wirtualna rzeczywistość pozwala użytkownikom „przenieść się” do cyfrowego świata za pomocą specjalistycznego sprzętu, np. gogli VR i kontrolerów ruchowych. Ruchy użytkownika odwzorowywane są w środowisku VR, co umożliwia mu realistyczne doświadczanie otoczenia oraz kontakt z innymi awatarami. Na dedykowanych platformach (np. *VRChat*, *Meta Horizon Worlds*) użytkownicy mogą swobodnie wchodzić w interakcje, m.in. dotykać innych postaci czy komunikować się głosowo. Technologia VR realistycznie odwzorowuje ruchy i ich skutki³. Użytkownicy mogą więc dopuszczać się zachowań symulujących przemoc seksualną, przykładowo, wykonując gesty naśladujące czynności seksualne (dotyk narządów płciowych), składając propozycje o charakterze seksualnym albo grożąc głosowo innym w celu wymuszenia określonych zachowań.

Interakcje w VR mogą wydawać się bardziej realistyczne niż w tradycyjnych grach komputerowych, ponieważ zaangażowanie użytkowników jest tu niewątpliwie dużo większe. Doświadczenie przemocy seksualnej w wirtualnej rzeczywistości może wywołać u ofiar silne reakcje psychiczne, zbliżone do skutków zgwałcenia w rzeczywistości⁴. Badania wskazują, że mózg przetwarza bodźce VR podobnie jak realne doświadczenia. Oznacza to, że ofiary mogą odczuwać wstyd i traumę, a nawet wykazywać objawy zespołu stresu pourazowego (PTSD)⁵. Uzasadnione są zatem pytania, jak należy kwalifikować tego rodzaju zachowania i czy znajdują się one w ogóle w zainteresowaniu prawa karnego.

3 D.S. Patel, R.D. Gandhi, *Virtual Reality - Opportunities and Challenges*, „International Research Journal of Engineering and Technology” (IRJET) 2018, nr 1, s. 483.

4 A.S. George, *Virtual Violence: Legal and Psychological Ramifications of Sexual Assault in Virtual Reality Environments*, „Partners Universal International Innovation Journal” (PUIJ) 2024, nr 1, s. 99–101.

5 A.S. George, *Virtual Violence...*, s. 99–100.



ZGWAŁCENIE W ROZUMIENIU ART. 197 § 1 I 1A K.K. W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Zgodnie z art. 197 § 1 k.k. karze podlega ten, kto doprowadza inną osobę do obcowania płciowego przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub w inny sposób mimo braku jej zgody. Dla przypisania tego przestępstwa konieczne jest wykazanie, że sprawca zrealizował swoim zachowaniem wszystkie jego znamiona. Istotne jest ustalenie, czy znamię „doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego” odnosi się także do sytuacji, gdy doprowadza się do obcowania płciowego awatara sterowanego integralnie przez inną osobę. Mówiąc inaczej – czy przedmiotem wykonawczym przestępstwa z art. 197 k.k. jest tylko i wyłącznie ciało innej osoby, czy także postać w VR, która jest ściśle związana podejmowanymi gestami lub ruchami przez osobę nią sterującą.

Jak się *prima facie* wydaje, przyjęcie szerszego rozumienia tego znamienia *de lege lata* jest nieuprawnione. Prowadziłoby ono bowiem do sprzecznego z art. 1 § 1 k.k. rozszerzenia odpowiedzialności karnej poprzez przypisanie sprawcy odpowiedzialności za czyn niezabroniony przez ustawę karną. Stanowisko to zdaje się być zasadne z kilku powodów.

Za przyjęciem tej koncepcji przemawia wykładnia pojęcia „obcowanie płciowe”, które należy interpretować ściśle. Jest nim przede wszystkim stosunek płciowy polegający na „wprowadzeniu męskich narządów płciowych do żeńskich narządów płciowych”⁶. W znamieniu tym mieszczą się równorzędne stosunki płciowe między osobami homoseksualnymi. Pod pojęciem tym kryją się także „surogaty stosunków płciowych, a więc wszelkie formy kontaktu seksualnego ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu”⁷. Słusznie zauważa katowicki Sąd Apelacyjny, że obcowanie płciowe ma szerszy zakres niż samo spółkowanie⁸. Jednocześnie trafnie podkreśla, że jego surogat musi naruszać wolność pokrzywdzonego w stopniu wyższym niż „inne czynności seksualne”, a jego warunkiem *sine qua non* jest „bezpośredni kontakt narządów płciowych przynajmniej jednej osoby (sprawcy lub ofiary)

6 M. Bielski (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, LEX 2017, teza 22 do art. 197.

7 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 22 do art. 197.

8 Wyrok SA w Katowicach z 9.11.2006 r. (II AKa 323/06), LEX nr 216965.

z narządami drugiego, niekoniecznie płciowymi”⁹. Nie sposób uznać „obcowania płciowego” z awatarem w VR za obcowanie płciowe w ujęciu art. 197 § 1 k.k. Znamię to nieodzownie wiąże się z rzeczywistym udziałem pokrzywdzonego w obcowaniu płciowym. Nie zrealizuje zatem znamion przedmiotowych osoba, która w VR swoim zachowaniem, w sposób określony w tym przepisie, doprowadzi do obcowania płciowego *de facto* awatara innej osoby. Nie dochodzi w tej sytuacji do rzeczywistego, fizycznego zaangażowania ofiary. Użytkownik nie ingeruje bowiem w narządy płciowe innej osoby, lecz w ich wirtualny odpowiednik przedstawiony na awatarze. To nie osoba, wobec której podejmowane są tego rodzaju działania, zostaje doprowadzona do obcowania płciowego, a jej postać.

Chronionym dobrem prawnym w art. 197 k.k. jest wolność od przymusu oraz obyczajność w sferze życia seksualnego¹⁰. Nie przekonuje jednak potencjalne stwierdzenie, że przedstawiane zachowanie użytkownika VR wkracza w sferę życia seksualnego innej osoby. Działanie to może oczywiście zgorszyć pokrzywdzonego, ale nie wpływa na jego życie seksualne w doktrynalnym ujęciu tego zwrotu. Użytkownik może zawsze wyłączyć możliwość zbliżania się do niego na określoną odległość, co uniemożliwia jakikolwiek „kontakt fizyczny” między postaciami, a w ostateczności może opuścić rozgrywkę. Z tego też względu trudno bronić perspektywy przypisania w takiej sytuacji komuś przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.

W piśmiennictwie wskazuje się, że przedmiotem czynności wykonawczej zgwałcenia jest ciało lub psychika ofiary¹¹. Wydaje się jednak, że zasadniczym przedmiotem wykonawczym jest ciało pokrzywdzonego, a psychika, choć nie mniej ważna, będzie pełniła, na gruncie art. 197 § 1 k.k., rolę uzupełniającą. Zazwyczaj oba te elementy występują wspólnie, ale przede wszystkim to ciało będzie przedmiotem czynności wykonawczej zgwałcenia. To na nim musi zostać dokonany czyn zabroniony, aby móc mówić o zgwałceniu. Brak jest

9 Wyrok SA w Katowicach z 9.11.2006 r. (II AKa 323/06), LEX nr 216965.

10 V. Konarska-Wrzošek (w:) A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, LEX 2023, teza 2 do art. 197.

11 M. Bielski, (w:) *Kodeks karny...*, teza 64 do art. 197.

więc podstaw do przyjęcia, że użytkownikowi dopuszczającemu się zgwałcenia postaci w wirtualnej rzeczywistości można czynić zarzut z art. 197 § 1 k.k.

Na marginesie należy zauważyć, że skoro zachowania takiego nie można zakwalifikować jako dokonania czynu z art. 197 § 1 k.k., to tym bardziej nie jest możliwe przyjęcie, że użytkownik usiłuje go dokonać. Nie da się bowiem usiłować czegoś, co w razie skutecznego dokonania nie byłoby przestępstwem. Podobnie nieuprawniona byłaby próba kwalifikowania takiego zachowania jako usiłowania nieudolnego. Choć brak jest przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego, to użytkownik ma od początku tego pełną świadomość. Nie będzie więc możliwe przypisanie mu nawet usiłowania nieudolnego zgwałcenia (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.).

Uwagi te w całości odnoszą się również do art. 197 § 1a k.k., który penalizuje doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego, przy wykorzystaniu braku możliwości rozpoznania przez nią znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.



WIRTUALNE CZYNY, REALNE KONSEKWENCJE – ART. 197 § 2 K.K.

Brak możliwości zakwalifikowania zachowania użytkownika jako doprowadzenia do obcowania płciowego nie oznacza bynajmniej, że w niektórych sytuacjach nie będzie możliwe przypisanie mu odpowiedzialności karnej z § 2 art. 197 k.k. Zgodnie z tym przepisem karze podlega, kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub w inny sposób mimo braku zgody albo wykorzystując brak możliwości rozpoznania przez inną osobę znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności. Konstrukcja art. 197 k.k. (w tym § 2) pozwala przyjąć, że penalizowane tam zachowania nie są przestępstwami własnoręcznymi¹². Znamieniem czasownikowym jest bowiem wyraz „doprowadza”, a nie np. zwroty „obcuje płciowo” czy „dopuszcza się innej czynności seksualnej”. Nie budzi żadnych wątpliwości, że dla

¹² M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 19 do art. 197.

wypełnienia znamion nie jest konieczne, aby sprawca był bezpośrednio zaangażowany w czynność seksualną. W pełni zaaprobować należy stanowisko M. Bielskiego, że „istotą zgwałcenia jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, nie zaś udział w takiej aktywności”¹³. Przepisy art. 197 k.k. nie skupiają się bowiem na realizacji czynności seksualnej jako takiej, lecz na doprowadzeniu do niej wbrew woli. W orzecznictwie słusznie podkreśla się, że to „sam zamach na wolność seksualną ofiary, realizowany przy użyciu takiego środka jak przemoc, jest znamieniem przestępstwa zgwałcenia, a nie dążenia sprawcy do zaspokojenia własnego popędu seksualnego”¹⁴.

O odpowiedzialności karnej użytkownika VR zdecyduje zatem, czy doprowadził on inną osobę do poddania się albo wykonania innej czynności seksualnej. W pierwszej kolejności ocenić należy, czy podjęte przez albo wobec pokrzywdzonego zachowania stanowią „inną czynnością seksualną”. W ujęciu art. 197 § 2 k.k. będą to aktywności niemieszczące się w znamieniu „obcowania płciowego”, a więc np. masturbacja czy dotykanie narządów płciowych, w tym piersi u kobiet, choćby nawet poprzez bieliznę lub odzież¹⁵. Nie można jednak przyjąć, że każde zachowanie o zabarwieniu seksualnym będzie wchodziło w zakres desygnatu tego pojęcia. Nie będzie „inną czynnością seksualną” zachowanie, które nie angażuje cieleśnie pokrzywdzonego (m.in. nieprzyzwoite gesty lub słowa) i prowadzi niejako do „biernego uczestnictwa w wydarzeniach o niewątpliwie seksualnym charakterze” (np. obnażanie się albo podejmowanie czynności seksualnych na oczach innej osoby)¹⁶. Podobnie, co do zasady, pocałunek, dotknięcie kolana lub złapanie pokrzywdzonego za pośladek nie będzie przesądzać automatycznie o zrealizowaniu przedmiotowego znamienia czynu zabronionego z art. 197 § 2 k.k. Inaczej prawo zrównałoby je z typowymi zachowaniami wchodzącymi w zakres pojęcia „innej czynności seksualnej”, co zdaje się być trudne do pogodzenia z intuicyjnym i powszechnym rozumieniem zgwałcenia¹⁷. Sąd powinien zbadać natężenie „seksualności” takiej czynności, odwołując się do obiektywnych wzorców

13 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 19 do art. 197.

14 Wyrok SA w Katowicach z 16.05.2002 r. (II AKa 61/02), OSA 2003, nr 2, poz. 8.

15 Zob. R. Krajewski, *Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5, s. 32 i przywołana tam literatura.

16 Tak słusznie SN w uchwale z 19.05.1999 r. (I KZP 17/99), OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.

17 K. Lipiński (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, LEX 2021, teza 17 do art. 197.

kulturowych oraz kryterium zaangażowania sfer intymnych¹⁸. Tego rodzaju czyny mogą być jednak kwalifikowane jako naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.)¹⁹.

W piśmiennictwie oraz judykaturze zasadnie przyjmuje się, że „poddanie się innej czynności seksualnej” oznacza zmuszenie ofiary do biernego znoszenia tej czynności skierowanej na jej ciało, zaś „wykonanie innej czynności seksualnej” polega na aktywnym udziale pokrzywdzonego w podejmowanych przez niego działaniach seksualnych w stosunku do samego siebie lub innej osoby²⁰. Na gruncie wcześniejszych rozważań należy wykluczyć możliwość przyjęcia, że działania użytkownika VR mogą skutkować poddaniem się innej czynności seksualnej przez drugiego użytkownika. Zachowanie takie musiałoby prowadzić do rzeczywistego naruszenia intymności fizycznej i wolności seksualnej w tym kontekście, co w przypadku środowiska wirtualnej rzeczywistości jest z oczywistych względów niemożliwe²¹. Nie można natomiast takiego samego rozstrzygnięcia przyjąć *a priori* dla drugiej odmiany czynu opisanego w § 2 art. 197 k.k., tj. w razie doprowadzenia innej osoby do wykonania innej czynności seksualnej. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której ofiara zostaje zmuszona do masturbacji lub dotykania własnych narządów płciowych. Takie zachowania niewątpliwie wymagają jej czynnego zaangażowania w aktywność seksualną. Zadaniem sądu jest ustalenie intensywności zamachu na wolność seksualną, bowiem dopiero jego pewien określony poziom uzasadniał będzie zastosowanie art. 197 § 2 k.k.²² W przedstawionych wyżej przykładach nie ma wątpliwości, że do wykonania innej czynności seksualnej doprowadzona zostaje rzeczywista osoba, a nie awatar, który wyłącznie odwzorowuje jej ruchy. Cieleśne zaangażowanie ofiary jest tutaj bezspeczne – odmiennie niż w sytuacji wirtualnego doprowadzenia do obcowania płciowego albo poddania się innej czynności seksualnej. Przy tego rodzaju zachowaniach działanie użytkownika nie wpływa na ciało drugiej osoby, więc nie jest ona zaangażowana w dokonywane na jej postaci czynności.

18 K. Lipiński (w:) *Kodeks karny...*, teza 17 do art. 197.

19 Wyrok SN z 17.03.2021 r. (II KK 24/21), OSNK 2021, nr 7, poz. 29.

20 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 37 do art. 197; V. Konarska-Wrzošek (w:) A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny...*, teza 9 do art. 197; K. Lipiński (w:) *Kodeks karny...*, teza 18 do art. 197; por. także trafne stanowisko SN przedstawione w uchwale z 19.05.1999 r. (I KZP 17/99), OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.

21 Zob. szerzej uwagi dot. art. 197 § 1 k.k.

22 Wyrok SN z 17.03.2021 r. (II KK 24/21), OSNK 2021, nr 7, poz. 29.

Jak już wcześniej wskazywano, czyn zabroniony określony w art. 197 § 2 k.k. nie jest przestępstwem własnoręcznym. Prawnie irrelevantne będzie więc, czy sprawca tego przestępstwa działa za pośrednictwem środowiska VR. Niewykluczone jest *de lege lata* przypisanie odpowiedzialności karnej za tzw. „zgwałcenie na odległość”, tj. przy wykorzystaniu sieci internetowej (w tym VR)²³.

Wykazanie, że użytkownik swoim zachowaniem doprowadził do wykonania przez inną osobę innej czynności seksualnej nie jest jeszcze wystarczające dla przypisania mu odpowiedzialności z tego tytułu. Konieczne jest ustalenie, że użył on przemocy, groźby bezprawnej, podstęp lub innego sposobu mimo braku jej zgody albo wykorzystując brak możliwości rozpoznania przez inną osobę znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadził do wykonania przez nią innej czynności seksualnej. Zdaje się, że zasadniczo wszystkie sposoby, z wyłączeniem przemocy, mogą zostać użyte w trakcie rozgrywki VR.

Przemoc przejawia się jako fizyczne oddziaływanie na osobę lub przedmiot, które ma na celu wymuszenie konkretnego zachowania, zaprzestania działania lub biernej akceptacji danej sytuacji²⁴. W środowisku VR nie ma możliwości użycia realnej siły fizycznej, co wyklucza ten sposób. Znamię „przemocy” może być jednak realizowane w odstępach czasu przez wiele zachowań sprawcy, które ostatecznie przełamią opór ofiary²⁵. Niekiedy więc użytkownik może zostać doprowadzony do wykonania innej czynności seksualnej przemocą (np. gdy sprawca przemoc tę stosował wcześniej w rzeczywistym świecie, w rezultacie przełamując opór ofiary). Natomiast groźbą bezprawną będzie przykładowo groźba popełnienia przestępstwa na szkodę ofiary lub osoby jej najbliższej (np. ujawnienia utrwalonego rzeczywistego nagiego wizerunku pokrzywdzonego), o ile wzbudzi w ofierze rzeczywistą obawę, że zostanie spełniona²⁶.

Podstępne działanie sprawcy polega na tym, że ofiara wyraża zgodę na podjęcie danej czynności, ale jej decyzja nie opiera się na rzeczywistym stanie

23 W Polsce zapadły już pierwsze wyroki za „zdalne zgwałcenie”: wyrok SO w Tarnowie z 2.02.2024 r. (II K 60/23), niepubl. oraz utrzymujący go w mocy wyrok SA w Krakowie z 1.08.2024 r. (II AKa 101/24), niepubl.

24 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 40 do art. 197.

25 Zob. szerzej P. Zakrzewski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, LEX 2024, teza 27 do art. 197; por. też wyrok SA w Gdańsku z 9.02.2017 r. (II AKa 294/16), LEX nr 2341089.

26 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, tezy 47–51 do art. 197.

wiedzy, tylko na zmanipulowanych informacjach²⁷. Alternatywnie sprawca może doprowadzić do sytuacji, w której pokrzywdzony nie jest w stanie podejmować decyzji lub ich realizować, np. z powodu podania środków odurzających²⁸. W kontekście VR istotna może być pierwsza ewentualność, w której ofiara wyraża zgodę pozornie, ponieważ „nie dotyczy ona rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie istniejącego w świadomości pokrzywdzonego”²⁹. Oszukanie użytkownika co do własnej tożsamości, jeżeli miało decydujący wpływ na jego zgodę na aktywność seksualną, może zostać uznane za „doprowadzenie podstępem” w świetle art. 197 § 1 k.k.³⁰ Nie każde jednak oszukańcze działanie będzie „podstępem”. Przykładowo, gdyby użytkownik obiecał innej osobie pewne korzyści (np. zapłatę lub nadzieję na związek), to niewywiązanie się z danego słowa, choć oczywiście naganne, nie będzie oceniane jako naruszenie wolności seksualnej³¹.

Znamię „innego sposobu mimo braku zgody” zostało dodane do ustawy karnej w wyniku nowelizacji z czerwca 2024 r.³² i obowiązuje od 13.02.2025 r. Oczywiście więc jest, że nie utarła się jeszcze praktyka rozumienia tego pojęcia. Niemniej budzi ono jednak wiele pytań i wątpliwości, jak choćby czy „inny sposób” jest równoznaczny z jakimkolwiek sposobem, ilekroć łączy się on z brakiem zgody³³? Przyjmując tego rodzaju wykładnię – innym sposobem może być stosowanie różnorodnych form presji psychicznej, w celu zainicjowania aktywności seksualnej, niewchodzących jednocześnie w zakres znamienia „groźby bezprawnej” albo „podstępu”³⁴. Niewątpliwie może mieć to miejsce w wirtualnej rzeczywistości. W ocenie autora zaprezentowana wykładnia zdaje się być prawidłowa, o czym świadczą intencje ustawodawcy, które legły u podstaw nowelizacji³⁵.

27 Wyrok SA w Katowicach z 28.03.2018 r. (II AKa 91/18), LEX nr 2490246.

28 Wyrok SA w Katowicach z 28.03.2018 r. (II AKa 91/18), LEX nr 2490246.

29 Wyrok SA w Katowicach z 28.03.2018 r. (II AKa 91/18), LEX nr 2490246.

30 P. Zakrzewski (w:) *Kodeks karny...*, teza 5 do art. 197.

31 P. Zakrzewski (w:) *Kodeks karny...*, tezy 4–5 do art. 197.

32 Ustawa z 28.06.2024 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1228).

33 M. Małecki, *Nowelizacja przestępstwa zgwałcenia weszła w życie. 18 zasadniczych pytań*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2025/02/novelizacja-przestepstwa-zgwalcenia-18-zasadniczych-pytan/> (dostęp: 31.05.2025 r.).

34 Zob. szerzej M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX 2025, teza 12 do art. 197.

35 Por. uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 209, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=209> (dostęp: 31.05.2025 r.).

Wykorzystanie braku możliwości rozpoznania przez inną osobę znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem w praktyce oznacza, że osoba doprowadzona do innej czynności seksualnej nie tylko nie wyraziła skutecznej zgody, ale nawet nie miała realnej możliwości jej udzielenia czy świadomego działania w danej sytuacji. Ustawa nie wskazuje jednak powodów owego stanu, więc „należy sądzić, że *de lege lata* może ona wynikać nie tylko (jak poprzednio) z choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, ale także z innych zakłóceń czynności psychicznych, a nawet z przyczyn leżących poza psychiką”³⁶.

Przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. wymaga udowodnienia, że działał on umyślnie. Od strony podmiotowej sprawca musi wykazywać zamiar, tj. chcieć popełnić czyn zabroniony albo przewidując możliwość jego popełnienia, godzić się na to. Użytkownik, mając możliwość dokładnego śledzenia wykonywanych przez postacie ruchów, musi zdawać sobie sprawę, jak zachowuje się druga osoba (np. dotyka własnych narządów płciowych), co może świadczyć o jego zamiarze (co najmniej ewentualnym). Dokładna ocena zamiaru musi opierać się jednak na całokształcie obiektywnie weryfikowalnych okoliczności podmiotowo-przedmiotowych. Warto również zauważyć, że obojętna jest motywacja sprawcy. Słusznie w orzecznictwie wskazuje się, iż „dla przyjęcia, że sprawca swoim czynem wyczerpał znamiona tego przestępstwa, jest bowiem istotne nie to, w jakim sprawca działał celu, lecz to, czy swoim zachowaniem – odpowiadającym ustawowemu opisowi – dopuścił się zamachu na wolność seksualną ofiary”³⁷.

Zachowanie użytkownika wyczerpujące komplet ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 197 § 2 k.k. pozwala na przypisanie mu tego przestępstwa. Trzeba mieć też na uwadze możliwość popełnienia przez sprawcę typu kwalifikowanego tego czynu zabronionego. Ze względu na specyfikę VR możliwe będzie przede wszystkim dopuszczenie się zgwałcenia: wspólnie z inną osobą (§ 3 pkt 1); wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry (§ 3 pkt 2); wobec małoletniego poniżej lat 15 (§ 4). Jeśli sprawca w trakcie wykonywania przez drugą osobę innej czynności seksualnej utrwałaby obraz lub dźwięk z gry, to zachowanie takie nie będzie objęte kwalifikowanym typem określonym w art. 197 § 3 pkt 6 k.k.

36 M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny...*, teza 13 do art. 197.

37 Postanowienie SN z 9.04.2001 r. (II KKN 349/98), OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 53.

Utrwalaniem obrazu lub dźwięku z przebiegu czynu, w rozumieniu tego przepisu, byłoby utrwalanie rzeczywistej osoby wykonującej daną aktywność seksualną, a nie jej postaci w rozgrywce. Każdorazowo należy także ustalić, czy sprawca obejmował swoim zamiarem znamiona kwalifikujące. W przeciwnym wypadku nie będzie można czynić mu z tego powodu zarzutów.

Jak wskazuje M. Bielski, „w zależności od konkretnych okoliczności faktycznych niewykluczone będzie odwołanie się do klauzuli znikomej społecznej szkodliwości zachowań realizujących znamię «inna czynność seksualna» w wypadkach, gdy ich forma czy intensywność będą w znikomym stopniu godzić w wolność seksualną ofiary (np. jednorazowe dotknięcie sfer erogennych przez ubranie)”³⁸. Trudno zgodzić się jednak w pełni z podanym przykładem, ponieważ nawet taka jednorazowa ingerencja może stanowić o bycie przestępstwa. Zastosowanie art. 1 § 2 k.k. nie może polegać bowiem na „kwestionowaniu generalnej oceny danej kategorii czynów, dokonywanej przez ustawodawcę”³⁹. W innym przypadku doszłoby do wykładni prawotwórczej, która narusza trójpodział władzy⁴⁰.

38 M. Bielski (w:) *Kodeks karny...*, teza 36 do art. 197.

39 L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, Nb. 275, s. 157.

40 L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 157.



WPŁYW ROZWOJU VR NA MOŻLIWOŚĆ REALIZACJI ZNAMION ZGWAŁCENIA

Powyższe wywody odnoszą się do typowych form rozgrywki w VR, obejmujących jedynie gogle i rękawice, bez uwzględnienia zaawansowanych narzędzi, np. kombinezonów haptycznych. Są to specjalne ubrania wyposażone w technologię haptyczną, która umożliwia użytkownikowi odczuwanie bodźców dotykowych. Mogą one symulować np. wibracje, temperaturę czy uderzenia⁴¹. W takiej sytuacji można zastanawiać się, czy użytkownik VR może doprowadzić inną osobę do obcowania płciowego albo do wykonania innej czynności seksualnej.

Trudno jest uznać w świetle wcześniejszych uwag, że znamię „obcowanie płciowe” obejmuje symulację stosunku płciowego albo innego równoważnego substytutu. Tego rodzaju działanie może być raczej uznane za „inną czynność seksualną”. Z uwagi na możliwą ingerencję w ciało drugiego użytkownika (jego narządy płciowe) poprzez wykonywane ruchy, można byłoby skłonić się ku przypisaniu sprawcy doprowadzenia do poddania się innej czynności seksualnej. Przenoszenie bodźców nie ogranicza się już tylko do wygenerowanej postaci, lecz zaczyna ingerować w ciało ofiary, wpływając na rzeczywiste odczucia. Jeśli sprawca działałby bez zgody pokrzywdzonego, a więc np. przytrzymując postać i dotykając jej narządów płciowych, co skutkowałoby odczuwaniem tego dotyku przez osobę, to wtedy, jak się wydaje, używa on innego sposobu mimo braku zgody. W pozostałym zakresie należy odesłać do uwag o art. 197 § 1 i 2 k.k.⁴²



INNE KWALIFIKACJE PRAWNE PRZEMOCY SEKSUALNEJ W VR

W rachubę wchodzi również przypisanie sprawcy przemocy seksualnej w VR przestępstwa z art. 198 k.k., który stanowi, że karze podlega ten, kto, wykorzystując bezradność innej osoby lub wynikające z upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych znaczne

⁴¹ S.M. LaValle, *Virtual Reality*, Cambridge 2023, s. 47.

⁴² Zob. szczególnie wywody dot. poddania się innej czynności seksualnej, użycia przemocy oraz innego sposobu mimo braku zgody.

ograniczenie zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Przepis ten, zdaniem M. Mozgawy, ogranicza się do sytuacji, w których osoba nie jest całkowicie pozbawiona zdolności do samodzielnego decydowania, lecz jej zdolność decyzyjna jest istotnie ograniczona⁴³. Gdyby autonomia u ofiary była wyłączona całkowicie, to sytuacja taka wchodzi w zakres sposobności, o której mowa w hipotezie art. 197 § 1a k.k. Stan bezradności nie musi jednak odnosić się wyłącznie do znacznego ograniczenia zdolności percepcyjnej i decyzyjnej. Może on wpływać całkowicie lub częściowo na możliwość podjęcia decyzji co do aktywności seksualnej. Zgodzić wypada się z wykładnią znamienia „stanu bezradności”, zgodnie z którą bezradność oznacza „stan, w którym pokrzywdzona nie ma na tyle sił czy możliwości, aby wyrazić skutecznie swój sprzeciw wobec sprawcy lub w ogóle nie jest w stanie podjąć decyzji”⁴⁴. Jednocześnie problemów nastręcza konstrukcja art. 198 k.k., który nie precyzuje, czy chodzi wyłącznie o znaczne ograniczenie takiej możliwości, czy także o całkowity brak zdolności do wyrażenia zgody. Zgodnie z zasadami gramatyki zwrot „znaczne ograniczenie zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” odnosi się wyłącznie do przypadków wynikających z upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych, a nie do samej bezradności, która może obejmować przecież również całkowite pozbawienie tej zdolności. Przyjęcie tej koncepcji powoduje, że stan ten jest opisany także w art. 197 § 1a k.k., który penalizuje zgwałcenie z wykorzystaniem braku możliwości rozpoznania przez ofiarę znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. W istocie bowiem brak zdolności percepcyjnych lub decyzyjnych jest też stanem bezradności, a jednocześnie – jako że wyłącza możliwość wyrażenia świadomej i dobrowolnej zgody – może realizować znamień zgwałcenia poprzez „inny sposób mimo braku zgody”. Każdy brak jednej z tych zdolności będzie stanem bezradności, ale nie każdy stan bezradności będzie jednoznaczny z całkowitym wyłączeniem zdolności do podjęcia decyzji lub zrozumienia sytuacji. Dlatego przyjąć należy, że stan bezradności z art. 198 k.k. dotyczyć będzie sytuacji, w których ogranicza on znacznie wskazane zdolności. Niemniej jednak jednoznacznie negatywnie trzeba ocenić występującą w ustawie karnej rozbudowaną kazuistykę

43 M. Mozgawa (wr.) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny*..., teza 2 do art. 198.

44 Wyrok SA w Katowicach z 26.04.2012 r. (II AKa 107/12), LEX nr 1220203.

przestępstwa zgwałcenia, która właściwie wprowadza więcej chaosu oraz wątpliwości interpretacyjnych aniżeli realnych korzyści.

Zachowania o charakterze przemocy seksualnej w wirtualnej rzeczywistości mogą być czynami składającymi się na przestępstwo z art. 190a § 1 k.k., tj. wzbudzania u innej osoby poczucia poniżenia lub udręczenia, uzasadnionego okolicznościami, przez uporczywe jej nękanie. Zgodzić trzeba się z V. Konarską-Wrzosek, że poniżenie to „stan emocjonalny, w którym pokrzywdzony odczuwa, że został potraktowany z pogardą”, zaś udręczenie to „uczucie wyczerpania, zwłaszcza psychicznego”⁴⁵. Należy jednak pamiętać, że dopiero nękanie przekraczające pewien poziom, a więc „uporczywe”, będzie uzasadniało przypisanie sprawcy tego przestępstwa. Ponadto jest to przestępstwo wieloczynowe, a więc przykładowo jednorazowe, nachalne nakłanianie innej osoby do podjęcia danej aktywności seksualnej nie może być uznane za wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k.

Niekiedy przemoc seksualna w VR może zostać uznana za zniewagę (art. 216 § 1 k.k.). Znieważenie obejmuje wszelkie działania sprawcy, które w jawny sposób okazują pogardę wobec drugiej osoby, zwłaszcza poprzez naruszenie jej godności i wywołanie u niej poczucia upokorzenia lub obrazy⁴⁶. Nie ma znaczenia dla realizacji znamion znieważenia, jaką formę przybrał sprawca – można znieważyć nie tylko słowem (choć tak jest najczęściej), ale również i gestem. Środowiska VR nie można jednak uznać – w myśl kryteriów wyrażonych w orzecznictwie TK – za środek masowego komunikowania, a więc sprawcy nie będzie można czynić zarzutów za typ kwalifikowany znieważenia⁴⁷.

W ramach typowej rozgrywki niemożliwe będzie przypisanie użytkownikowi naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.), bowiem nie narusza się nietykalności człowieka, lecz jego awatara. Odmienne jednak można traktować sytuację, jeśli bezprawna ingerencja w ciało człowieka nastąpi poprzez wspomniany kombinezon haptyczny. Trafnie bowiem zauważa judykatura, że „naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń,

45 V. Konarska-Wrzosek (w:) A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny...*, teza 6 do art. 190a.

46 M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny...*, teza 3 do art. 216.

47 Zob. wyrok TK z 30.10.2006 r. (P 10/06), OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny”⁴⁸. Powyższe uwagi uprawniają do stwierdzenia, że w specyficznych okolicznościach rozgrywki możliwe będzie przypisanie sprawcy przemocy seksualnej w VR przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., jeśli nie można było mu przypisać czynu z art. 197 k.k. z uwagi na nieprzekroczenie pewnego stopnia intensywności ataku na wolność seksualną.

Przedstawiane zachowania mogą pozostawić poważny i długotrwały ślad w psychice osób nimi dotkniętych. Z tego względu możliwe jest przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., tj. spowodowania rozstroju zdrowia psychicznego na okres powyżej 7 dni. Konieczne jest, aby pomiędzy zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci rozstroju zdrowia istniał związek przyczynowy. Przestępstwo to pozostaje w zbiegu kumulatywnym z art. 197 k.k.⁴⁹, a więc sprawca, w razie zrealizowania znamion także i tego czynu zabronionego, zostaje skazany za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 197 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.)⁵⁰.



WNIOSKI ORAZ PROPONOWANY KIERUNEK ZMIAN

Mając na względzie powyższe wywody, należy stwierdzić, że obecne przepisy – w częściowym zakresie – pozwalają karać zainicjowane w VR zachowania o charakterze seksualnym. Ochrona przewidziana jest tam, gdzie następuje rzeczywista ingerencja w ciało pokrzywdzonego. Wszelkie formy przemocy seksualnej, które ograniczają się wyłącznie do oddziaływania na wirtualną postać, nie będą uznane za przestępstwa o charakterze seksualnym. Z poczynionych uwag wynika, że *de lege lata* użytkownikowi VR nie można w żadnym wypadku przypisać popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 i 1a k.k. Nie wyklucza to jednak poniesienia odpowiedzialności karnej, w pewnych okolicznościach, z tytułu doprowadzenia innego użytkownika do wykonania innej czynności seksualnej np. przy użyciu groźby bezprawnej lub podstępny (art. 197 § 2 k.k.). Raz jeszcze zaakcentować trzeba, że bodźce VR istotnie

48 Wyrok SA w Białymstoku z 9.08.2012 r. (II AKa 137/12), LEX nr 1217652.

49 A. Błachnio (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, LEX 2024, teza 10 do art. 157.

50 Taką kwalifikację przy „zgwałceniu zdalnym” przyjęto w wyroku SO w Tarnowie z 2.02.2024 r. (II K 60/23), niepubl.

wpływają na mózg człowieka, a więc możliwość przypisania sprawcy spowodowania rozstroju zdrowia psychicznego (art. 157 § 1 k.k.) nie powinna zaskakiwać. Mimo to obecne przepisy wciąż nie zapewniają adekwatnej ochrony prawnej w sytuacjach, gdy skutki przemocy seksualnej ograniczają się do sfery psychicznej. Skala negatywnych następstw (takich jak trauma czy PTSD) wskazuje, że prawo nie powinno abstrahować od intensywnego oddziaływania bodźców VR na psychikę. Pomijanie tej płaszczyzny prowadzi do sytuacji, w której „wirtualny” sprawca wywołuje cierpienie porównywalne do „typowego” zgwałcenia, pozostając jednocześnie poza zasięgiem odpowiedzialności karnej bądź odpowiedzialność ta jest limitowana i niepełna.

Podobne problemy pojawiają się także w innych państwach. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Wielkiej Brytanii obowiązujące definicje przestępstw na tle seksualnym zasadniczo zakładają fizyczny kontakt z ciałem ofiary jako warunek konieczny zgwałcenia⁵¹. W konsekwencji ataki dokonane wyłącznie w środowisku wirtualnym pozostają co do zasady poza sferą kryminalizacji. Należy jednak od razu zaznaczyć, że w tych państwach toczy się obecnie szeroka dyskusja nad dostosowaniem prawa do zastanej rzeczywistości. Wskazuje się na potrzebę wykreślenia wymogu naruszenia cielesności ofiary lub zredefiniowania pojęcia napaści na tle seksualnym (*sexual assault*) w sposób uwzględniający również poważne skutki psychiczne i emocjonalne⁵².

Warto zastanowić się zatem nad wyodrębnieniem nowego typu czynu zabronionego, który z jednej strony chroniłby przed karygodnymi zachowaniami w cyfrowym świecie, a jednocześnie uwzględniałby różnice między zgwałceniem wirtualnym a rzeczywistym. Wskazywany już wpływ takich zachowań na sferę psychiki człowieka uzasadnia podjęcie działań legislacyjnych. Modyfikacja obecnie istniejących przepisów mogłaby okazać się niewystarczająca, wprowadzając przy tym chaos interpretacyjny. Autor postuluje więc *de lege ferenda* wprowadzenie nowego art. 197a k.k., który stanowiłby, że karze podlega ten, „kto, za pośrednictwem środowiska cyfrowego, bez zgody innej osoby działającej w tym środowisku, doprowadza ją, za pośrednictwem jej cyfrowego odwzorowania albo innej postaci, w której

51 O. Bellini, *Virtual Justice: Criminalizing Avatar Sexual Assault in Metaverse Spaces*, „Mitchell Hamline Law Review” 2024, t. 50, nr 1, s. 94–96; N. Finnerty, A. Trotter, *Policing the metaverse: the reality of virtual sexual offences*, <https://www.kingsleynapley.co.uk/insights/blogs/criminal-law-blog/policing-the-metaverse-the-reality-of-virtual-sexual-offences> (dostęp: 31.05.2025 r.); J. Danaher, *The Law and Ethics of Virtual Sexual Assault*, Cheltenham 2018, s. 17.

52 O. Bellini, *Virtual Justice*..., s. 96–107; Por. też J. Danaher, *The Law*..., s. 21–23.

osoba ta występuje, do wykonania symulacji czynności seksualnej albo poddania się symulacji takiej czynności”. Tego rodzaju konstrukcja zdaje się spełniać wymogi konstytucyjne co do właściwej określoności przepisów karnych, nie zapominając przy tym o specyfice wynikającej z nowych technologii. Uwzględnia ona intensywne przemiany społeczne oraz cyfrowe, a także ma na względzie potrzebę zapewnienia odpowiedniej ochrony użytkowników wirtualnego świata. Wyszczególnienie w znamionach konieczności działania w środowisku cyfrowym (obejmującym też VR) oraz symulowania czynności seksualnych (a więc obcowania płciowego i innych czynności seksualnych) w stosunku do postaci bądź wizerunku, za pomocą którego występuje inna osoba, powinny zakreślone wcześniej cele spełniać. Nie należy również zapominać o potrzebie zapewnienia spójności systemowej ustawy karnej oraz wyodrębnieniu odpowiednich typów kwalifikowanych (np. jeśli pokrzywdzonym jest małoletni poniżej 15. roku życia). W razie zaistnienia poważnych skutków psychicznych czyn ten będzie pozostawał w zbiegu z odpowiednimi przepisami dot. spowodowania uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 1 k.k.). Propozycje te powinny stanowić punkt wyjścia do szerszych rozważań nad dokładnym kształtem zmian.

Autor konsekwentnie podkreśla, że negatywnie ocenić należy obecną kazuistykę przestępstwa zgwałcenia *sensu largo*. Konstatacja ta jednak nie może stać ponad koniecznością przyjęcia niezbędnych przepisów. Prawo karne musi stanowczo reagować tam, gdzie brak regulacji oznaczałby bezkarność wysoce nagannych czynów. Wskazana wyżej propozycja powinna korespondować z postulatem stypizowania przestępstwa zgwałcenia w ramach jednego typu czynu zabronionego, opierając się na koncepcji *yes means yes, no means no*. Docenić należy kierunek obrany przez ustawodawcę w ramach wspomnianej wcześniej nowelizacji ustawy karnej. Zasygnalizować jednak wypada, że dodanie czwartego znamienia alternatywnego, zamiast uczynienia braku zgody centralnym znamieniem bytu zgwałcenia, budzi wątpliwości i stawia zasadne pytania co do skuteczności zmian⁵³.

Przestrzeń wirtualna nie może być obszarem, w którym przemoc seksualna – nawet jeśli pozbawiona bezpośredniego kontaktu fizycznego – pozostaje poza sferą prawa karnego. Nie pomijając konieczności wprowadzenia zmian,

53 M. Małecki, *Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 145–148.

przede wszystkim należy jednak zaapelować do rozsądku użytkowników (nie)wirtualnego świata.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Bellini O., *Virtual Justice: Criminalizing Avatar Sexual Assault in Metaverse Spaces*, „Mitchell Hamline Law Review” 2024, t. 50, nr 1.
2. Bielski M. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
3. Błachnio A. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.
4. Danaher J., *The Law and Ethics of Virtual Sexual Assault*, Cheltenham 2018.
5. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2023.
6. George A.S., *Virtual Violence: Legal and Psychological Ramifications of Sexual Assault in Virtual Reality Environments*, „Partners Universal International Innovation Journal (PUIJ)” 2024, nr 1.
7. Konarska-Wrzosek V. (w:) A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.
8. Krajewski R., *Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5.
9. LaValle S.M., *Virtual Reality*, Cambridge 2023.
10. Lipiński K. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
11. Małeckie M., *Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji. Komentarz*, Warszawa 2025.
12. Mozgawa M. (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX 2025.
13. Patel D.S., Gandhi R.D., *Virtual Reality – Opportunities and Challenges*, „International Research Journal of Engineering and Technology” (IRJET) 2018, nr 1.
14. Zakrzewski P. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).
2. Ustawa z 28.06.2024 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1228).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SO w Tarnowie z 2.02.2024 r. (II K 60/23), niepubl.
2. Wyrok SA w Białymstoku z 9.08.2012 r. (II AKa 137/12), LEX nr 1217652.
3. Wyrok SA w Gdańsku z 9.02.2017 r. (II AKa 294/16), LEX nr 2341089.
4. Wyrok SA w Katowicach z 16.05.2002 r. (II AKa 61/02), OSA 2003, nr 2, poz. 8.
5. Wyrok SA w Katowicach z 9.11.2006 r. (II AKa 323/06), LEX nr 216965.
6. Wyrok SA w Katowicach z 26.04.2012 r. (II AKa 107/12), LEX nr 1220203.
7. Wyrok SA w Katowicach z 28.03.2018 r. (II AKa 91/18), LEX nr 2490246.
8. Wyrok SA w Krakowie z 1.08.2024 r. (II AKa 101/24), niepubl.
9. Postanowienie SN z 9.04.2001 r. (II KKN 349/98), OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 53.
10. Wyrok SN z 17.03.2021 r. (II KK 24/21), OSNK 2021, nr 7, poz. 29.
11. Uchwała SN z 19.05.1999 r. (I KZP 17/99), OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.
12. Wyrok TK z 30.10.2006 r. (P 10/06), OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Finnerty N., Trotter A., *Policing the metaverse: the reality of virtual sexual offences*, <https://www.kingsleynapley.co.uk/insights/blogs/criminal-law-blog/policing-the-metaverse-the-reality-of-virtual-sexual-offences> (dostęp: 31.05.2025 r.).
2. Małecki M., *Nowelizacja przestępstwa zgwałcenia weszła w życie. 18 zasadniczych pytań*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2025/02/novelizacja-przestepstwa-zgwalcenia-18-zasadniczych-pytan/> (dostęp: 31.05.2025 r.).
3. Sewastianowicz M., *Zgwałcenie możliwe również przez internet*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/skazanie-za-wirtualny-gwalt,528499.html> (dostęp: 31.05.2025 r.).
4. Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 209, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=209> (dostęp: 31.05.2025 r.).

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia problematykę prawnokarnej oceny zachowań symulujących przemoc seksualną w wirtualnej rzeczywistości – zagadnienia dotychczas rzadko podejmowanego w literaturze. Celem opracowania jest wskazanie możliwych kwalifikacji prawnych takich działań na gruncie obowiązujących przepisów. Prezentowane uwagi uwzględniają poglądy doktryny i orzecznictwa. Autor formułuje postulaty *de lege ferenda*, wskazując na potrzebę skuteczniejszej ochrony użytkowników VR. Artykuł stanowi wstęp do dalszej dyskusji nad tym zjawiskiem, które w przyszłości może stać się przedmiotem rozstrzygnięć polskich sądów.

Słowa kluczowe: przemoc seksualna, zgwałcenie, wirtualna rzeczywistość, VR, prawo karne

ABSTRACT

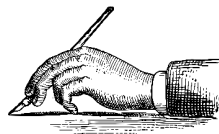
The article explores the criminal law assessment of behaviours simulating sexual violence in virtual reality – a topic rarely discussed in the literature. The aim of the study is to present possible legal classifications of such actions under the current criminal law regulations. The presented considerations take account of the views of legal scholars and case law. The author formulates *de lege ferenda* proposals, emphasizing the need for more effective protection of VR users. The article serves as an introduction to further discussion on this phenomenon, which may, in the future, become the subject of rulings by Polish courts.

Keywords: sexual violence, rape, virtual reality, VR, criminal law



apl. adw. Jakub Retyk

Izba Adwokacka w Warszawie



Medialny osąd to zachowanie polegające na implikowaniu winy prawnokarnej danej osoby przez szeroko pojęte media jeszcze przed wydaniem choćby nieprawomocnego wyroku przez sąd karny. Takie postępowanie może powodować nieodwracalne skutki dla jednostki i osób jej najbliższych, ale również stanowi realne zagrożenie dla niezależności wymiaru sprawiedliwości. Przeprowadzane badania pokazują, że polskie społeczeństwo w głównej mierze czerpie informacje oraz opinie na temat władzy sądowniczej z mediów, nie mając żadnej styczności z tymi organami w rzeczywistości.

By zdobyć dom, kazała zamordować swojego męża – tak brzmiał tytuł artykułu zamieszczonego na pierwszej stronie „Super Expressu” w marcu 2006 r.¹ Choć Dorota Mrugała, której powyższy nagłówek dotyczył, w momencie jego publikacji była jedynie podejrzaną w sprawie, to dziennik i tak przesądził o jej winie. Podejrzana nie doczekała końca procesu, ponieważ zmarła w areszcie na skutek zawału serca, a jej dobre imię zostało przywrócone dopiero parę lat po śmierci².

1 Kopię strony tytułowej tego artykułu można odnaleźć w: P. Gluchowski, M. Kowalski, *Tabloid. Śmierć w tytule*, Warszawa 2015, s. 218.

2 P. Gluchowski, M. Kowalski, *Tabloid...*, s. 234–239.

Medialny osąd to zachowanie, które nie tylko może powodować nieodwracalne skutki dla jednostki i osób jej najbliższych, tak jak w przypadku przywołanej powyżej sprawy rodziny Mrugałów, ale również stanowi realne zagrożenie dla niezależności wymiaru sprawiedliwości. Przykładowo z badań przeprowadzanych od 2002 r. wynika, że polskie społeczeństwo w głównej mierze czerpie informacje, poglądy oraz opinie na temat władzy sądowniczej z mediów, nie mając jednocześnie żadnej styczności z tymi organami w doświadczalnej empirycznie rzeczywistości³. Jednocześnie od lat 90. ubiegłego wieku utrzymuje się w polskim społeczeństwie brak zaufania do władzy sądowniczej⁴. Konstatację tę potwierdza również (najbardziej aktualne w tym zakresie) badanie CBOS z lipca 2022 r., zgodnie z którego wynikami ponad połowa respondentów negatywnie oceniała działanie wymiaru sprawiedliwości w Polsce⁵. Powyższy pogląd dotyczący wpływu przekazu medialnego na negatywny odbiór sądów i sędziów znalazł również uznanie wśród przedstawicieli doktryny socjologii prawa⁶.

Za K. Danielem należy stwierdzić, że człowiek przestrzega prawa i korzysta z przysługujących mu z niego uprawnień ze względu na to, iż w prawo „wierzy”, czyli uznaje autorytet zarówno samej jego litery, jak i organów stosujących je w życiu codziennym – sądów i sędziów⁷. Ta teza uznawana jest również wśród praktyków, m.in. znajduje również swoje odbicie w orzecznictwie ETPCz. Trybunał w swoich wyrokach dotyczących dozwolonej krytyki tzw. trzeciej władzy nie raz podkreślał, że władza sądownicza jest „gwarantem sprawiedliwości, który musi cieszyć się szczególnym zaufaniem, jeśli ma w sposób efektywny spełniać swoje konstytucyjne obowiązki”⁸.

Podstawowym celem niniejszej publikacji jest zdefiniowanie oraz przedstawienie mechanizmu zjawiska polegającego na „wymierzaniu sprawiedliwości przez media”, w tym poprzez analizę materiału prasowego wybranego postępowania karnego oraz przedstawienie obowiązujących w polskim

3 Zob. pierwsze badania M. Boruckiej-Arctowej opisane w: K. Daniel, *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 2 (185), s. 67–68.

4 K. Daniel, *Kryzys...*, s. 63.

5 CBOS, *Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości*, s. 6, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_095_22.PDF (dostęp: 12.02.2025 r.).

6 Por. K. Daniel, *Kryzys...*, s. 72–73, a także A. Zaba, *Rola mediów w kształtowaniu wizerunku wymiaru sprawiedliwości – zarys problematyki*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, Vol. XX, nr 34, s. 103–105.

7 K. Daniel, *Kryzys...*, s. 65–67.

8 Zob. np. wyrok ETPCz z 26.04.1995 r. w sprawie Prager i Oberschlick przeciwko Austrii (skarga nr 15974/90).

prawie standardów zasady domniemania niewinności w zakresie dotyczącym przekazu medialnego. Należy również zauważyć, że niniejsza publikacja obejmuje swoim zakresem wyłącznie prawo karne *sensu largo*, tj. prawo karne materialne oraz formalne (z wyjątkiem wybranej instytucji Prawa prasowego), a nie ma na celu przeprowadzenia oceny i zaproponowania rozwiązań z zakresu prawa cywilnego.



DEFINICJA SŁOWA „MEDIA”

Na potrzeby niniejszego opracowania autor przyjmuje, że słowo „media” jest tożsame z określeniem „prasa”, które to posiada ustaloną definicję w ustawie Prawo prasowe⁹. Należy bowiem zauważyć, że Prawo prasowe zawiera szeroką definicję prasy podążającą z duchem czasu, która ma charakter otwarty i wskazuje, iż poza tradycyjnymi środkami przekazu (tj. prasa *sensu stricto*, radio, telewizja) za prasę uważa się również „wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania”¹⁰. Przyjęcie takiego sposobu definiowania umożliwia objęcie tym desygnatem pojęciowym wszelkich obecnie stosowanych środków masowego przekazu, w tym internetowych serwisów informacyjnych, cyklicznie prowadzonych blogów, a nawet kanałów *streamingowych* na platformach takich jak np. YouTube.

Należy zauważyć również, iż zjawisko polegające na wymierzaniu sprawiedliwości przez media dotyczy jedynie części upowszechnianych opinii i informacji. Niezależnie od przedstawianego światopoglądu, istnieje wielu twórców internetowych, gazet czy serwisów publicystycznych, które w sposób rzetelny przekazują wiadomości z różnych dziedzin życia społecznego oraz sprawują kontrolę nad przestrzeganiem prawa przez organy władzy państwowej. Generalizujące ujęcie mediów wynika stąd, że w dobie społeczeństwa informacyjnego możliwość przeanalizowania przekazów medialnych pod kątem zawartych w nich przedsądów oraz wykonanie takiego badania

⁹ Ustawa z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914.).

¹⁰ Definicja została wprowadzona w art. 7 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego: „Prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy telexowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”.

z należytą starannością i w rozsądnych ramach czasowych od dłuższego czasu uznawane jest za znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe¹¹.



PRZEKAZ MEDIALNY W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM

Mimo wielości oraz różnorodności środków przekazu definiowanych jako media można znaleźć odpowiednie dla nich cechy wspólne. Zgodnie z teorią postmodernizmu¹² dekoncentracja oraz komercjalizacja mediów doprowadziła do stworzenia wielu konkurujących ze sobą podmiotów, które starają się wyróżniać na tle innych, aby osiągać rozpoznawalność (np. oglądalność) zapewniającą im zysk. Dlatego też każde wydarzenie musi mieć odpowiednią wartość progową dla danego środka masowego przekazu opartą na dramatyzmie, niezwykłości czy kontrowersji związanej z danym wydarzeniem¹³. Kryterium to stanowi wstępną podstawę, od której zależy to, czy konkretna informacja zostanie przekazana przez media. Kluczowe więc z perspektywy mediów w dobie społeczeństwa informacyjnego stało się to, aby przekazać informację w interesujący (atrakcyjny) sposób oraz zapewnić odbiorcę o tym, że jest ona rzeczywiście warta jego uwagi.

Mniej istotna stała się natomiast sama informacja, a kluczowym elementem został sposób jej prezentacji oraz promocji. Dlatego też w celu zachęcenia odbiorcy media tworzą produkt w postaci „info-rozrywki”¹⁴, czyli wiadomości przekazywanej w sposób jak najbardziej „widowiskowy”, „kontrowersyjny” czy „sensacyjny”. W przypadku przestępstw taką „info-rozrywką” są chociażby policyjne pościgi czy zabójstwa, tworząc nierzadko kompletnie zaburzony obraz przestępczości na danym terenie¹⁵. Nierzadko rzeczywista społeczna wartość (przydatność) danej informacji może być znikoma, jednak poprzez właściwe działania marketingowe staje się tak popularna, że brak posiadania

11 Y. Jewkes, *Media i przestępczość*, przeł. E. Magiera, Londyn, New Delhi, Singapur 2010, s. 39–40.

12 Y. Jewkes, *Media...*, s. 25.

13 Y. Jewkes, *Media...*, s. 41.

14 M. Szafrńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 83.

15 Y. Jewkes, *Media...*, s. 166.

wiedzy na jej temat staje się pewnego rodzaju oznaką braku „społecznego obycia” (tzw. *virale*).

Podsumowując – wydarzenia nie są charakteryzowane przez społeczną doniosłość, ale m.in. poprzez uproszczenia, indywidualizację czy ryzyko. Wymienione czynniki, spośród wielu innych opisanych przez socjologów prawa¹⁶, przesądzają bezpośrednio o pewnych skłonnościach mediów do braku rzetelności w tworzonym przez nie przekazie.

Objasniając kryterium uproszczenia, należy wskazać, że przekazywana informacja nie może być skomplikowana, wielowątkowa czy wielotematyczna, ponieważ nie wywoła pożądanego skupienia odbiorców oraz postawi zbyt szerokie pole do interpretacji. Dodatkowo w epoce informacyjnej istotne jest, aby opisywane przez nadawców wydarzenia były jak najbardziej aktualne, tym samym przekaz ma być również prosty w warstwie semantycznej. W kontekście powyższego B. Dobek-Ostrowska¹⁷ zauważa, że media przeszły z fazy „pracowni” do fazy „fabryki informacji”, co w konsekwencji wpływa na zaangażowanie osób produkujących takie treści.

Następna cecha, czyli indywidualizacja, polega na zredukowaniu danego wydarzenia do ukazania go jako konflikt między dwoma konkretnymi jednostkami. W przypadku przestępstw najczęściej media wskazują na dwie zantagonizowane strony i skupiają się na warstwie życia osobistego zarówno „ofiary”, jak i potencjalnego „sprawcy”, pomijając przy tym cały kontekst ekonomiczny lub społeczny danego zdarzenia. Przestępstwo nie powinno być zatem rozumiane wyłącznie jako naruszenie prawa, ale również tragedia całej rodziny i kręgu najbliższych znajomych. Ten zabieg oparty na przedstawieniu sytuacji osobistej ofiary doprowadza również do pewnego stopnia dehumanizacji potencjalnego sprawcy. Odbiorca po opublikowaniu materiału ma postrzegać osobę potencjalnego sprawcy jako kogoś zachowującego się w sposób dalece odmienny od reszty społeczności, co prowadzi do stwierdzenia, że nie był on albo przestał być jej częścią¹⁸.

Ostatnie kryterium stanowi „ryzyko”, które wpisuje się w ogólną kulturę ryzyka

16 Zob. zestawienie przygotowane przez M. Szafrąską; M. Szafrąska, *Penalny...*, s. 122.

17 M. Szafrąska, *Penalny...*, s. 104.

18 Y. Jewkes, *Media...*, s. 52.

powszechną w społecznościach XXI wieku¹⁹. Media, przedstawiając dane wydarzenie jako nieprzewidywalne, chcą wzbudzić w odbiorcy poczucie, że dane zagrożenie związane z tym konkretnie zdarzeniem stanowi na tyle powszechne zjawisko, iż może dotknąć każdą osobę zupełnie niespodziewanie w toku życia codziennego.

Podsumowując przedstawione kryteria i odnosząc je do przestępczości przedstawianej w niektórych mediach, można nie mieć wątpliwości, że odbiorca często otrzymuje zakrzywiony obraz przestępstwa, który został znacznie uproszczony, a nierzadko także przesadzony, w swoim przekazie. Media nie zawsze wskazują na szerszy kontekst, np. ekonomiczny czy społeczny, danego wydarzenia. Zazwyczaj dyskurs sprowadza się do interpretacji wydarzenia jako osobistego konfliktu pomiędzy dwoma opozycjami binarnymi, czyli potencjalnym sprawcą przestępstwa – „złą stroną”, a drugą – „dobrą stroną” – ofiarą. Przmiot „dobry” przypisywany jest na podstawie osobistych cech jednostki, potwierdzanych w szczególności przez m.in. styl życia, młody wiek lub udział w różnych inicjatywach społecznych²⁰. Ofiara była „dobra”, ponieważ w taki sposób opowiadają o niej członkowie rodziny oraz inni bliscy. Za to epitet „zły” jest przypisywany w pierwszej kolejności ze względu na popełniony czyn i jego szkodliwość według mediów²¹, a następnie potencjalny sprawca indywidualizowany jest za pomocą cech osobistych.

Rzeczywistość wytworzona przez media zazwyczaj pozbawiona jest elementów, które sąd bierze pod uwagę przy wydawaniu wyroku w sprawie karnej, takich jak np.: i) okoliczności wyłączające bezprawność; ii) zamiar; czy iii) forma popełnienia przestępstwa. Produktem interpretacji medialnej jest z jednej strony przedsąd sprowadzający się do stwierdzenia winy, jednak bez określonej kary, a z drugiej strony refleksja sprowadzająca się do wskazania pewnego wyolbrzymionego ryzyka, które w żaden sposób nie zostało zmitigowane przez obecne normy prawnokarne. Ze względu na brak odpowiednich instytucji oraz organów pozostali członkowie społeczeństwa powinni obawiać się osób takich jak przestępca, ponieważ stanowią one dla nich zagrożenie, które przy wystąpieniu pewnych czynników może doprowadzić do tego, że same one staną się ofiarami. Powyższa konstatacja znajduje również

19 Y. Jewkes, *Media...*, s. 74–75.

20 Y. Jewkes, *Media...*, s. 163.

21 M. Szafrńska, *Penalny...*, s. 129.

potwierdzenie na gruncie polskim. Zgodnie z badaniami ilościowymi przeprowadzonymi w czerwcu 2021 r. na zlecenie Stowarzyszenia Absolwentów Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, ponad połowa badanych zgodziła się z następującymi tezami: i) „media skupiają się na najcięższych przestępstwach, zamiast informować o tych częstszych, to jest drobnych przestępstwach”; oraz ii) „w mediach jest zdecydowanie za dużo przemocy”²².



MECHANIZM WYMIERZANIA SPRAWIEDLIWOŚCI PRZEZ MEDIA

Wymierzanie sprawiedliwości przez media w sposób szczególnie kompleksowy omawia tekst U. Wolffa oraz S. Holzingera pt. *Im Namen der Unschuldsvermutung – Vorverurteilung durch die Medien*²³. Autorzy, opisując przykłady znanych niemieckich postępowań karnych, charakteryzują problem związany z mechanizmem społecznym polegającym na swoistym przeniesieniu kompetencji do orzekania o winie z sądu na media. W tym miejscu należy ponownie zaznaczyć, że prowadząc rozważania nad wymierzaniem sprawiedliwości przez media, bynajmniej nie chodzi o tzw. funkcję kontrolną mediów (nie bez powodu nazywanych również czwartą władzą), wykonywaną w ramach dozwolonej wolności słowa sprawozdawczości i krytyki wymiaru sprawiedliwości. Zakresem medialnego przedsądu są bowiem objęte wypowiedzi polegające na „wydawaniu wyroków” w sprawach karnych. Wymierzanie sprawiedliwości przez media ma jeden cel – wydanie swoistego przedsądu, do którego można dojść na wiele różnych sposobów.

Współczesne media zazwyczaj nie wskazują bezpośrednio, że daną jednostkę należy uznać za winną. Środki masowego przekazu wykorzystują metody pośredniej perswazji polegające np. na wykorzystaniu wywiadów udzielonych przez „naocznych świadków zdarzenia”²⁴ czy wybiórcze przedstawienie dowodów zebranych w sprawie²⁵. Nierzadko wypowiedzi oparte na przedsądzie znajdują się już na początkowych etapach postępowania przygotowawczego,

22 *Obraz przestępczości w mediach czerwiec 2021*, <https://badaniadlabezpieczenstwa.pl/obraz-przestepczosci-w-mediach-czerwiec-2021-2/> (dostęp: 12.02.2025 r.); badania przeprowadzone były na reprezentatywnej próbie n=1000.

23 Zob. S. Holzinger, U. Wolff, *Im Namen der Unschuldsvermutung – Vorverurteilung durch die Medien* (w:) *Im Namen der Öffentlichkeit Litigation-PR als strategisches Instrument bei juristischen Auseinandersetzungen*, Wiesbaden 2009, s. 161.

24 S. Holzinger, U. Wolff, *Im Namen...*, s. 162.

25 S. Holzinger, U. Wolff, *Im Namen...*, s. 162.

które już na tym etapie często zostaje umorzone i nie są podejmowane dalsze czynności w danej sprawie. Jak np. w przypadku Niemiec w 2006 r., w których to trzy czwarte spraw zostało umorzonych właśnie na etapie postępowania przygotowawczego²⁶. Niestety zdarza się, że informacje o niepodejmowaniu dalszych działań przez organy ścigania w danej sprawie zostają zapisane małymi literami, jako wiadomości poboczne dla danego wydania.



DOMNIEMANIE NIEWINNOŚCI A PRZEKAZ MEDIALNY

Wyjaśniając mechanizmy funkcjonowania mediów, należy przybliżyć obecnie ustalony w ustawodawstwie wzorzec zachowania, na podstawie którego media powinny przedstawiać treści, tak aby postępować zgodnie z zasadą domniemania niewinności. Co istotne, domniemanie to doznaje istotnego ograniczenia na podstawie przepisów Prawa prasowego. W przeciwieństwie do zasady domniemania niewinności wynikającej z art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego²⁷, zgodnie z którą każdą osobę uznaje się za niewinną do czasu stwierdzenia jej winy w prawomocnym orzeczeniu sądu, Prawo prasowe dopuszcza możliwość wypowiadania opinii co do rozstrzygnięcia sprawy już po wydaniu orzeczenia przez sąd karny w I instancji. Przepis szczególnie przewidziany został w art. 13 ust. 1 Prawa prasowego: „Nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji”.

Stosując wykładnię literalną, przepis wynikający z art. 13 ust. 1 Prawa prasowego należy dekodować w ten sposób, że zasada domniemania niewinności w zakresie zakazu wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym obowiązuje wyłącznie do wydania orzeczenia w I instancji. Zakaz ten dotyczy więc jedynie wypowiedzi medialnych wyrażających opinie w postępowaniu karnym co do kwalifikacji czynu i rozstrzygnięcia sprawy, które jest wyrazem subiektywnego przekonania, osądu lub poglądu²⁸. Należy jednak zastrzec, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem

²⁶ S. Holzinger, U. Wolff, *Im Namen...*, s. 165.

²⁷ Art. 5 § 1 ustawy z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46, 304): „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem”.

²⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.11.2017 r. (sygn. akt V ACa 177/17), LEX nr 2418153.

sądów krajowych oraz ETPCz media mają prawo do przekazywania informacji o toczącym się postępowaniu, w szczególności postawionych w akcie oskarżenia zarzutach, przeprowadzonych dowodach czy innych zachowaniach i czynnościach podejmowanych w trakcie procesu²⁹. Ponadto dopuszczalne są w granicach dążenia do zapewnienia rzetelnego przedstawienia faktów wypowiedzi, które np. zarzucają przewlekłość postępowania czy podważają racjonalność przeprowadzenia danego dowodu³⁰. Niemniej osoba przygotowująca materiał medialny jest zobowiązana dokonać procesowej sprawozdawczości w taki sposób, aby nawet pośrednio nie dokonywać żadnego rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy – ocenie w tym zakresie podlega całość przekazu medialnego³¹. Ponadto ze względu na bezwzględny charakter tego przepisu prawnie irrelewantne jest to, czy dana osoba działała z zastosowaniem zasad należytej staranności³² albo w imię interesu społecznego³³. Wyjątkiem wymagającym rozróżnienia są wypowiedzi uczestników postępowania, które to nie podlegają reżimowi określonemu w przepisach Prawa prasowego³⁴. Po drugie, wykładnia *a contrario* art. 13 ust. 1 Prawa prasowego wskazuje wyraźnie, że w porównaniu do zasady domniemania niewinności określonej w przepisach k.p.k. przepis wynikający z Prawa prasowego nie ma zastosowania w przypadku³⁵: i) postępowania odwoławczego; ii) ponownego rozpoznania sprawy w przypadku przekazania do ponownego rozpoznania; oraz iii) postępowania przygotowawczego. W zakresie postępowania przygotowawczego należy poczynić uwagę, iż w porównaniu do starszego orzecnictwa³⁶ aktualna linia orzecznicza wbrew wykładni literalnej skłania się ku rozszerzeniu zasady domniemania niewinności wynikającej z przepisów Prawa prasowego również na tę fazę procesu. W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że „z chwilą wszczęcia postępowania karnego, już na etapie

29 M. Łoszevska-Ołowska, *Komentarz do art. 13 Prawa prasowego (w:) Prawo prasowe. Komentarz*, red. M. Zaremba, Warszawa 2018, s. 118.

30 M. Łoszevska-Ołowska, *Komentarz...*, s. 118.

31 M. Łoszevska-Ołowska, *Komentarz...*, s. 119.

32 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.11.2021 r. (sygn. akt I ACa 618/20), LEX nr 3291446.

33 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.11.2017 r. (V ACa 177/17), LEX nr 2418153.

34 Wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2006 r. (II CK 319/05), LEX nr 176375.

35 H. Gajewska-Kraczkowska, *Bezradność wobec współczesnej publicystyki kryminalnej (w:) Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. B. Bieńkowska, H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka, Warszawa 2015, s. 67.

36 Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2.04.2004 r. (III CK 463/02), LEX nr 1125281.

postępowania przygotowawczego, ma zastosowanie wskazany zakaz nawet w sprawie, do której ujawnienia przyczynił się dziennikarz³⁷.

Na koniec należy zauważyć, że istotną różnicę Prawa prasowego w stosunku do przepisów k.p.k. stanowi przyjęty w doktrynie oraz judykaturze mieszany charakter gwarancji wynikających z art. 13 ust. 1 Prawa prasowego³⁸. Oczywiście podstawowym celem niniejszego przepisu jest ochrona konstytucyjnego prawa jednostki do postrzegania jej jako niewinnej do czasu wydania prawomocnego wyroku. Jednakże drugim aspektem tejże gwarancji jest ochrona niezawisłości władzy sądowniczej przed naciskami ze strony mediów³⁹. Niezawisłość sędziowska w zakresie podmiotowym oznacza wewnętrzną i zewnętrzną niezależność w ramach sprawowanego urzędu, która rozciąga się na wszystkie czynności sądowe, a nie wyłącznie na wyrokowanie⁴⁰. Element zewnętrzny w klasycznym ujęciu stanowi gwarancję braku nacisku na sędziego ze strony m.in. władzy administracyjnej czy opinii publicznej⁴¹. Z perspektywy wymierzania sprawiedliwości przez media szczególnie istotny jest aspekt niezawisłości wewnętrznej, która ma charakter pozanormatywny. Polega ona na tym, że sędzia w trakcie procesu wyrokowania działa w zgodzie jedynie z własnym sumieniem, wystrzegając się sugestii czy innego perswazyjnego wpływu z zewnątrz⁴². Ponadto kwestia zabezpieczenia sędziów przed wpływem ze strony tzw. czwartej władzy została również zauważona przez ETPCz. Już w wyroku z lat '90 Trybunał zasygnalizował, że opinia publiczna ze względu na wymierzanie sprawiedliwości przez media może utracić przekonanie, że to sąd jest właściwym miejscem do sprawowania sprawiedliwości, co jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawnym⁴³. Zaufanie do władzy sądowniczej może zostać podważone właśnie przez skrajną nieuzasadnioną krytykę medialną, która zdaniem ETPCz może nawet doprowadzić do problemów z wykonalnością wyroków⁴⁴. Wreszcie w doktrynie wskazuje się, że gwarancja wynikająca z Prawa

37 Wyrok Sądu Najwyższego z 22.02.2017 r. (IV CSK 186/16), LEX nr 2304247.

38 M. Kuźma, *Komentowanie rozstrzygnięć sądowych (w:) Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, Lex/el, nb. 1.

39 H. Gajewska-Kraczkowska, *Bezradność...*, s. 66.

40 B. Naleziński, *Komentarz do art. 178 Konstytucji RP (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, s. 579.

41 B. Naleziński, *Komentarz...*, s. 580.

42 P. Wiliński, P. Karlik, *Komentarz do art. 178 Konstytucji RP (w:) Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis, nb. 25–27.

43 Wyrok ETPCz z 29.08.1997 r. w sprawie Worm przeciwko Austrii (skarga nr 22714/93).

44 Zob. np. wyrok ETPCz z 26.04.1995 r. w sprawie Prager i Oberschlick przeciwko Austrii (skarga nr 15974/90).

prasowego ma zabezpieczyć opinię publiczną przed otrzymywaniem nieprawdziwych bądź niesprawdzonych informacji⁴⁵.



STUDIUM PRZYPADKU NA SPRAWIE ZABÓJSTWA KATARZYNY ZOWADY

W celu lepszego zobrazowania problematyki wymierzania sprawiedliwości przez media dokonano badania przekazu medialnego dotyczącego zabójstwa Katarzyny Zowady (kryptonim „Skóra”). Zakresowi studium przypadku podlegały w szczególności następujące czynniki:

1. **sposób, w jaki media wskazują na winę sprawcy;**
2. **opis potencjalnego sprawcy oraz ofiary;**
3. **sposób uzasadnienia wydanego przedsądu.**

Sprawa ta została wybrana w związku z tym, że jest to najbardziej aktualny przypadek postępowania karnego, gdzie: i) media wydały swój własny przedsąd; oraz ii) doszło do uniewinnienia osoby podlegającej medialnemu przedsądowi przez prawomocny wyrok. Na wybór wpłynął również fakt, że materiał medialny związany z tą sprawą nie był szerzej analizowany.

Sprawa Katarzyny Zowady dotyczyła zabójstwa 23-letniej kobiety w Krakowie w 1998 r. Początkowo dziewczyna była uznawana za zaginioną, jednakże skóra ofiary została wyłowiona z Wisły na początku stycznia 1999 r. Właśnie ten sposób potraktowania zwłok – charakterystyczny dla fikcyjnej postaci Hanibala Lectera – oraz fakt, że organy ścigania do 4.10.2017 r. nie były w stanie określić potencjalnego sprawcy, doprowadziły do tego, iż sprawa ta wzbudziła wzmożone zainteresowanie mediów. Ostatecznie 14.09.2022 r. został wydany wyrok przez Sąd Okręgowy w Krakowie skazujący na karę dożywotnego pozbawienia wolności Roberta J., który to od 4.10.2017 r. był głównym podejrzanym w sprawie. W dniu 31.10.2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uniewinnił Roberta J.⁴⁶

45 M. Kuźma, *Komentowanie...*, nb. 1.

46 Państwowa Agencja Prasowa, *Sąd apelacyjny uniewinnił Roberta J. skazanego na dożywocie w tzw. sprawie "Skóry"*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/sad-apelacyjny-uniewinnil-roberta-j-skazanego-na-dozywocie-w-tzw-sprawie-skory> (dostęp: 12.02.2025 r.).

A) ZAKRES PRZEPROWADZONEGO STUDIUM

Na cele niniejszego opracowania zbadano następujące materiały medialne:

1. **D. Serafin, 19 lat temu oskórował studentkę. Podejrzany o morderstwo został zatrzymany. Ujawniamy kulisy śledztwa; z dnia 4.10.2017 r. („A-1”)⁴⁷;**
2. **Fakt.pl, Kto obdarł ze skóry krakowską studentkę? Jest decyzja sądu; z dnia 25.09.2018 r. („A-2”)⁴⁸;**
3. **Fakt.pl, Robert obdarł Kasię ze skóry. Teraz wyjdzie na wolność?; z dnia 23.03.2018 r. („A-3”)⁴⁹;**
4. **M. Baczyński, Czy Robert J. to polski Hannibal Lecter? Kontrowersje wokół sprawy brutalnego morderstwa i oskórowania studentki z Krakowa; z dnia 14.09.2022 r. („A-4”)⁵⁰;**
5. **To on zamordował i obdarł ze skóry studentkę? Robert J. w rękach policji, oprac. A. Przeglasiński; z dnia 4.10.2017 r. („A-5”)⁵¹;**
6. **Fakt.pl, Śledczy są pewni winy kuśnierza z Krakowa; z dnia 28.11.2019 („A-6”)⁵²;**
7. **Super Express Kraków, Zabił i zdjął skórę ze studentki. Jest akt oskarżenia przeciwko Robertowi J; z dnia 11.09.2019 r. („A-7”)⁵³;**
8. **Gazeta Wyborcza Kraków, Zabójca studentki zeznawał, ale odmówił niektórych**

47 D. Serafin, 19 lat temu oskórował studentkę. Podejrzany o morderstwo został zatrzymany. Ujawniamy kulisy śledztwa, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/19-lat-temu-oskorowal-studentke-podejrzany-o-morderstwo-zostal-zatrzymany-ujawniamy/vj5rq2e> (dostęp: 12.02.2025 r.).

48 Fakt.pl, Kto obdarł ze skóry krakowską studentkę? Jest decyzja sądu, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/krakow-sad-przedluzyl-areszt-dla-roberta-j-podejzanego-o-zabojstwo-katarzyny-z/whd4syh> (dostęp: 12.02.2025 r.).

49 Fakt.pl, Robert obdarł Kasię ze skóry. Teraz wyjdzie na wolność?, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/robert-obdarl-kasie-ze-skory-teraz-wyjdzie-na-wolnosc/h2rm44v> (dostęp: 12.02.2025 r.).

50 M. Baczyński, Czy Robert J. to polski Hannibal Lecter? Kontrowersje wokół sprawy brutalnego morderstwa i oskórowania studentki z Krakowa, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/czy-robert-j-to-polski-hannibal-lecter-kontrowersje-wokol-oskorowania-studentki/0xwt76j> (dostęp: 12.02.2025 r.).

51 Wp.pl, To on zamordował i obdarł ze skóry studentkę? Robert J. w rękach policji, oprac. A. Przeglasiński, <https://wiadomosci.wp.pl/krakow/to-on-zamordowal-i-obdarl-ze-skory-studentke-robert-j-w-rekach-policji-6173192796313217a> (dostęp: 12.02.2025 r.).

52 Fakt.pl, Śledczy są pewni winy kuśnierza z Krakowa, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/krakow-proces-ws-skory-sledczy-pewni-winy-roberta-j/n668429> (dostęp: 12.02.2025 r.).

53 Super Express Kraków, Zabił i zdjął skórę ze studentki. Jest akt oskarżenia przeciwko Robertowi J., <https://www.se.pl/krakow/sprawa-skory-jest-akt-oskarzenia-przeciwko-robertowi-j-aa-BFST-GRoC-BBNW.html> (dostęp: 12.02.2025 r.).

odpowiedzi. Prokuratura chce dla niego aresztu; z dnia 6.10.2017 r. („A-8”)⁵⁴;

9. **Fakt.pl, Tak sadyista mordował Kasię. Wstrząsający opis zbrodni; z dnia 5.10.2017 r. („A-9”)⁵⁵.**

B) CECZY ZBADAŁEGO PRZEKAZU MEDIALNEGO

Wybrany materiał medialny wskazuje na przynajmniej dwa medialne sposoby wydawania medialnych osądów: i) poprzez tytuł publikacji; lub ii) w formie sugestii zawartych w samej treści. Nierzadko również artykuły prasowe zawierają formy perswazji jednocześnie w nagłówku i tekście. Publikacje zostały dobrane tak, aby przedstawić zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie sposoby wpływania oraz kreowania opinii odbiorców. Zebrany materiał został przebadany pod kątem wyżej wskazanych cech przekazu medialnego, tj. uproszczenia, indywidualizacji oraz ryzyka.

1) UPROSZCZENIA

Przykłady uproszczeń zazwyczaj dotyczą tytułów krótkich informacji prasowych. Co istotne, należy zauważyć, że zgodnie z najnowszymi badaniami, ze względu na wielość dostępnych dziennie informacji, odbiorcy skłonni są poprzestać wyłącznie na przeczytaniu nagłówku, bez zainteresowania samą treścią publikacji⁵⁶. Dlatego też medialny przedśąd wyrażony w ten

54 Gazeta Wyborcza Kraków, *Zabójca studentki żełnawał, ale odmówił niektórych odpowiedzi. Prokuratura chce dla niego aresztu*, [https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,22477744,prokuratura-wnioskuje-o-areszt-dla-roberta-j.html?_gl=1'h8fgaw"_gcl_au"MTU3MDYwNDEzNi4xNzM5MDQzNDU2_ga"MTMwMjQ2NjA5NS4xNzI3OTg0MDc2"._ga_6R71ZMJ3KN"MTczOTEyNTc4Ni41LjAuMTczOTEyNTc4Ni4wLjAuMA](https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,22477744,prokuratura-wnioskuje-o-areszt-dla-roberta-j.html?_gl=1'h8fgaw) (dostęp: 12.02.2025 r.).

55 Fakt.pl, *Tak sadyista mordował Kasię. Wstrząsający opis zbrodni*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/robert-j-podejrzany-o-oskorowanie-studentki-fascynowal-sie-milczeniem-owiec/g1mjyn9> (dostęp: 12.02.2025 r.).

56 H. C. Shulman, D. M. Markovitz, T. Rogers, *Reading dies in complexity: Online news consumers prefer simple writing*, „Science Advances” 2024, nr 10(23), s. 5–6, <https://www.science.org/doi/epdf/10.1126/sciadv.adn2555> (dostęp: 12.02.2025 r.).

sposób może być nawet bardziej szkodliwy od tego sugestywnego przedstawienia w treści.

Najbardziej jaskrawym przykładem naruszenia zasady domniemania niewinności jest tytuł z A-3: *Robert obdarł Kasię ze skóry. Teraz wyjdzie na wolność?*

Nagłówek ten zawiera w sobie zarówno cechę uproszczenia, jak i cechę „ryzyko”. Uproszczenie sprowadza się do tego, że odbiorca, dopiero zapoznając się z treścią A-3, otrzymuje informację, iż Robert J. na czas publikacji był jedynie podejrzanym w sprawie. Sama zaś treść informacji prasowej odnosiła się wyłącznie do decyzji sądu co do przedłużenia tymczasowego aresztowania Roberta J. Ponadto naruszając zasadę domniemania niewinności, twórca prawdopodobnie ma na celu wytworzyć sztuczne zagrożenie i stan zaniepokojenia u osób, do których materiał ten dotarł. Taki zabieg ma wywołać zaangażowanie odbiorcy poprzez wzbudzenie zainteresowania artykułem na podstawie samego jego tytułu (potocznie nazywane *clickbaitem*). Innym przykładem tytułu, który co prawda nie wskazuje wprost na winę Roberta J., ale również stanowi wartościową egzemplifikację zabiegu uproszczenia, jest nagłówek A-2: *Kto obdarł ze skóry krakowską studentkę? Jest decyzja sądu*. Co istotne, tytuł tej publikacji przez uproszczenie wprowadza odbiorcę w błąd, bowiem pobieżna analiza wskazuje w domyśle, że owa decyzja sądu co do sprawstwa i winy zapadła. Jednakże w rzeczywistości informacja prasowa traktuje wyłącznie o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec Roberta J.

Uproszczeniem objęte są również tytuły artykułów, które w sposób bardziej perswazyjny i zawoalowany nakierowują odbiorcę na to, że Robert J. był winny zabójstwa Katarzyny Zowady. Twórcy tych treści posługują się m.in. interrogatywami, tak jak w przypadku nagłówka z A-5: *To on zamordował i obdarł ze skóry studentkę? Robert J. w rękach policji*.

W tej sytuacji uproszczeniu został poddany przede wszystkim równoważnik zdania, ponieważ w języku potocznym to, że ktoś znajduje się „w rękach policji”, może być interpretowane jako np. ujęcie kogoś na gorącym uczynku. Z kolei zabieg retoryczny w postaci pytania zawierającego w sobie supozycję (tzw. pytania z tezą) należy rozważyć w kategorii metody perswazji. Choć sam tytuł nie wyraża przedsądu, to jednak odbiorca po zapoznaniu się z całą treścią publikacji nie powinien mieć wątpliwości co do winy Roberta J., ponieważ z treści A-5 można uzyskać informację, że: „Tam [Robert J. – przyp.

autora] najpierw ją torturował, a potem zabił i obdarł ze skóry. Uszył z niej strój na kształt kobiecego body". Innym przykładem perswazyjnego uproszczenia w treści tytułu jest tytuł z A-7: *Zabił i zdjął skórę ze studentki. Jest akt oskarżenia przeciwko Robertowi J.*

Z jednej strony w warstwie deskryptywnej powyższego tytułu zawarta jest informacja o akcie oskarżenia, więc odbiorca powinien stwierdzić, że sprawa jest w toku, a sytuacja procesowa Roberta J. uległa zmianie, lecz nie przesądza to o jego winie. Z drugiej strony połączenie orzeczeń prostych („zabił” oraz „zdjął”) w pierwszym zdaniu ze wskazaniem imiennym Roberta J. w drugim zdaniu sugeruje osobom zapoznającym się z tym nagłówkiem, aby zamiast słowa „on” wstawiły „Robert J.” W rezultacie zdanie pierwsze nabiera innego znaczenia i może być odczytywane w następujący sposób: „[Robert J.] zabił i zdjął skórę ze studentki”. Nie można również pominąć tytułu z A-8, który również przez uproszczenie implikuje bezpośrednią winę sprawcy: *Zabójca studentki zeznał, ale odmówił niektórych odpowiedzi. Prokuratura chce dla niego aresztu.*

III) INDYWIDUALIZACJA

Indywidualizacja jako cecha materiału medialnego zazwyczaj połączona jest bezpośrednio z cechą „ryzyko” oraz bezpośrednim implikowaniem winy Roberta J. Przede wszystkim Roberta J. nazywano zamiennie określeniami silnie pejoratywnymi, takimi jak m.in. „psychopata” (A-1), „morderca” (A-9) czy „sadysta” (A-9). Również sama jego sylwetka została scharakteryzowana negatywnie, gdyż artykuły wielokrotnie podkreślały, że jest on m.in. osobą: i) bezrobotną (A-5), ii) posiadającą zawodowe wykształcenie (A-1), czy iii) skłonną do nękania kobiet (A-5). Wreszcie materiał medialny w sposób istotnie jaskrawy opisuje sam czyn, którego miał dopuścić się Robert J. Powyższe cechy razem zebrane mają przedstawić go jako jednostkę o silnie dewiacyjnym charakterze, która pozostając na wolności, będzie stanowiła zagrożenie dla „normalnej i zdrowej” części społeczeństwa. Poniżej zostały zamieszczone odpowiednie przykłady ze zbędnych publikacji:

- a. **A-5: „W listopadzie 1998 r. bezrobotny Robert J. namówił 23-letnią studentkę UJ na wyjazd do domu na obrzeżach Krakowa”.**
- b. **A-1: „Jego słowa były jednym z ostatnich dźwięków, jakie Kasia usłyszała przed**

śmiercią. [...] W rzeczywistości ma zawodowe wykształcenie i jest psychopatą, który wtopił się w krakowską codzienność i od blisko 19 lat ukrywa mroczną tajemnicę”.

- c. **A-9: Tak sadysta mordował Kasię. Wstrząsający opis zbrodni [...]. „12 listopada Kasia spotkała się z Robertem [...] Morderca odczuwał przyjemność z zadawania jej bólu. Według ekspertów dawało mu to seksualne spełnienie”.**

Ponadto z medialnych artykułów odbiorca może się dowiedzieć, że był on ofiarą przemocy domowej oraz kupował damską bieliznę (A-1). Dodatkowo jedna z sąsiadek wyjawiała, że obserwował ją przez lornetkę oraz pisał do niej wulgarne listy (A-1). Warto podkreślić, że przedstawione powyżej treści zostały w większości opublikowane już w dniu zatrzymania potencjalnego sprawcy, czyli relatywnie na bardzo wczesnym etapie całego postępowania. Ponadto wyrok w pierwszej instancji zapadł dopiero po prawie pięciu latach od publikacji tych artykułów.

Z kolei w opozycji binarnej do Roberta J. przedstawiona została Katarzyna Zowada. Postać ofiary ma niejako wzbudzić współczucie w odbiorcy: „zwykła” studentka religioznawstwa, która przeżyła śmierć ojca i zmagала się z depresją. Przykładowo z treści A-9 odbiorcy mogą dowiedzieć się, że: „23-latką [Katarzyna Zowada – przyp. autora] zmagала się z depresją, chodziła nawet do psychologa. Zachorowała dwa lata wcześniej, po śmierci ojca”.

III) UZASADNIENIE WYDANEGO PRZEZ MEDIA WYROKU

Na szczególną uwagę zasługuje również sposób, w jaki media uzasadniają winę Roberta J. Na przykład autor A-1 wskazuje, że treści zostały przygotowane na podstawie wywiadów przeprowadzonych z osobami, które znały Roberta J. oraz K. Zowadę, oraz informacji publikowanych przez organy ścigania, m.in. podczas konferencji prasowej. Od samego zabójstwa minęło w czasie wydania tegoż tekstu prawie 19 lat, co dobitnie podważa wartość dowodową takich „zeznań”. Ponadto jako jeden z potencjalnych „dowodów” mających wskazać na winę Roberta J. przywołano zeznania jednego z zakonników, któremu Robert J. miał wyznać, że dokonał zarzucanej mu zbrodni (duchowny nie dożył nawet zatrzymania Roberta). Dodatkowo potencjalny sprawca miał wielokrotnie odwiedzać grób swojej ofiary. W dalszej części materiału

wskazano, że Robert J. wpasowuje się do profilu przygotowanego przez behawiorystów z FBI, ponieważ znał on sztuki walki oraz pracował w prosekutorium w ramach odbywania zasadniczej służby wojskowej. Z kolei A-5 powołuje się na szereg bliżej nieokreślonych opinii biegłych i instytutów, w tym ekspertyzę 3D, która miała przedstawić sposób dokonania czynu. Jedynym potencjalnym dowodem nieodnoszącym się do behawioralnej strony Roberta J. był włos z uda znaleziony pod wanną w jego mieszkaniu, który to miał „rzekomo” należeć do K. Zowady. Epitet „rzekomo” nie jest tutaj przypadkiem – śledczy dokonali jedynie badania morfologiczno-porównawczego, które to zgodnie z powszechnie dostępną wiedzą z zakresu kryminalistyki pozostaje obarczone istotnym błędem⁵⁷.



PENALIZACJA MEDIALNYCH PRZEDSĄDÓW

Choć pozornie wydaje się, że art. 13 ust. 1 Prawa prasowego stanowi przykład *legi imperfecta*, to jednak jej naruszenie może spotkać się z reakcją prawnokarną. Działania z zakresu tzw. sprawiedliwości medialnej mogą wypełniać znamiona niektórych typów czynów zabronionych, lecz za podstawową konsekwencję prawnokarną w sytuacji wymierzania sprawiedliwości przez media należy uznać zniesławienie w typie kwalifikowanym (art. 212 § 2 k.k.)⁵⁸. Należy również zauważyć, że w przypadku przestępstwa polegającego na zniesławieniu w typie kwalifikowanym nie ma możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności prawnokarnej *sensu largo* osoby prawnej na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych⁵⁹.

Wymierzanie sprawiedliwości przez media będzie co do zasady następowało w typie kwalifikowanym zniesławienia, czyli sytuacji, gdy sprawca pomawia inny podmiot za pomocą środków masowego komunikowania. Centralny punkt tego występkę stanowi czynność sprawcza w postaci pomawiania, polegająca na przypisywaniu określonemu podmiotowi postępowania (m.in.

57 Zob. Executive Office of the President's Council of Advisors on Science and Technology, *Report to the President Forensic Science in Criminal Courts: Ensuring Scientific Validity of Feature-Comparison Methods*, Waszyngton 2016, s. 118, https://obamawhitehouse.archives.gov/sites/default/files/microsites/ostp/PCAST/pcast_forensic_science_report_final.pdf (dostęp: 12.02.2025 r.).

58 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383); zob. K. Patora, *Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spójnienie prawne a nowa perspektywa)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2020, t. 92, s. 82–89.

59 Ustawa z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1822).

postępowania niezgodnego z prawem czy etyką) albo właściwości, które to są oceniane nagannie społecznie⁶⁰. Może ono zostać dokonane w postaci⁶¹:

1. **formułowania oskarżeń – sytuacja, gdy podmiot przedstawia pomówienie we własnym imieniu, lecz indyferentne jest to, czy rzeczywiście były to jego przemyślenia;**
2. **rozgłaszania oskarżeń – czyli przekazywania cudzych pomówień dalej.**

Typ kwalifikowany poza karą grzywny oraz ograniczenia wolności, które to są zagrożone przy popełnieniu czynu w typie podstawowym, przewiduje dodatkowo karę pozbawienia wolności do roku. *Ratio legis* zaostrzenia odpowiedzialności karnej wynika stąd, że pomówienia dokonane za pomocą środków masowego komunikowania, co do zasady, są bardziej krzywdzące i trudne (wręcz niemożliwe) do naprawienia ze względu na zasięg zarówno czasowy (tj. materiały te można odnaleźć w Internecie po dłuższym czasie), jak i przestrzenny takich treści. Niezależnie od prawa do bycia zapomnianym gwarantowanego jednostkom przez RODO⁶² czy samych polityk i procedur internetowych usługodawców, takich jak np. Google⁶³, informacje publikowane w Internecie można na różny sposób powielać, m.in. robiąc *printscreensy* zdjęć, nagrywając ekran telefonu czy pobierając i zapisując dane treści.

Zarówno typ kwalifikowany, jak i podstawowy mają charakter przestępstwa powszechnego. Sprawcą może być zarówno dziennikarz, jak i każda inna osoba pomawiająca za pośrednictwem środków masowego komunikowania⁶⁴. Ze względu na to, że zniesławienie może zostać dokonane z zamiarem ewentualnym, Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich orzeczeniach zwracał uwagę, iż na dziennikarzu ciąży obowiązek nie tylko rzetelnego i starannego działania, ale przede wszystkim weryfikacji, czy publikowane informacje są zgodne z prawdą, lub podania źródła tych wiadomości oraz zachowania

60 M. Mozgawa, *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego (wk) Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024, Lex/el., nb. 5.

61 J. Długosz-Jóźwiak, *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego (wk) Kodeks karny, Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2023, Legalis/el., nb. 25.

62 Dokładnie art. 17 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

63 Polityka Prywatności Google, <https://policies.google.com/privacy?hl=pl> (dostęp: 12.02.2025 r.).

64 Wyrok Sądu Najwyższego z 16.10.2012 r. (V KK 391/11), LEX nr 1226788.

szczególnej staranności⁶⁵. Na kanwie polskiego art. 212 Kodeksu karnego nie raz wypowiadał się ETPCz, podkreślając, że ochronie na gruncie art. 10 Konwencji podlegają wyłącznie takie publikacje, które przygotowane zostały ze szczególną starannością⁶⁶. Wymóg starannego działania zdaniem Trybunału przedstawia się m.in. poprzez weryfikację informacji lub dobór argumentów odpowiedni do wagi postawionego medialnie zarzutu (podstawa zarzutów powinna być proporcjonalna do ciężaru samego zarzutu)⁶⁷.

Nota bene, w przypadku wiadomości prasowych nie można również wykluczyć odpowiedzialności karnej redaktora naczelnego, właśnie ze względu na możliwość popełnienia przestępstwa zniesławienia z zamiarem ewentualnym. Zgodnie z art. 25 ust. 4 Prawa prasowego redaktor naczelny odpowiada za wszelkie treści, które mają zostać opublikowane w prasie. Odpowiedzialność ta na gruncie karnym ma charakter akcesoryjny do odpowiedzialności karnej samego autora, lecz Prawo prasowe wprowadza istotne domniemanie faktyczne polegające na tym, że redaktor naczelny wiedział o tekście zawierającym pomówienia oraz godził się na jego publikację⁶⁸.



KRYTYKA OBECNYCH REGULACJI

Pomimo że media są zobowiązane do przestrzegania zasady domniemania niewinności, to – jak pokazuje zebrany powyżej materiał medialny – mechanizmy i gwarancje ustawowe nie zapewniają właściwego poziomu ochrony przed medialnymi przedsądami. Nierzadko zawoalowany sposób wymierzania sprawiedliwości przez media ciężko uchwycić w ramach ustawowych znamion obecnie spenalizowanych przestępstw. Należy również podkreślić, że poza możliwością badania empirycznego pozostaje wpływ, jaki materiał medialny może wywrzeć na decyzję sędziego w sprawie, oraz odpowiedź na pytanie, czy gdyby materiał medialny nie został opublikowany, to stwierdzona zostałaby niewinność konkretnej osoby. Co istotne, jedną z podstaw wyłącze-

65 Wyrok Sądu Najwyższego z 6.09.2017 r. (V KK 97/17), LEX nr 2389620.

66 Zob. wyrok ETPCz z 24.07.2012 r. w sprawie Ziemiński przeciwko Polsce (skarga nr 46712/06); wyrok ETPCz z 18.09.2012 r. w sprawie Lewandowska-Malec przeciwko Polsce (nr skargi 39660/07).

67 Wyrok ETPCz z 24.07.2012 r. w sprawie Ziemiński przeciwko Polsce (skarga nr 46712/06).

68 E. Czarny-Drożdziejko, *Redaktor naczelny jako osoba odpowiedzialna za przestępstwo prasowe* (w:) *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 147.

nia bezprawności na gruncie art. 213 § 2 k.k. w postaci kontratypu zniesławienia w typie kwalifikowanym jest fakt, że pomówienie pozostawało prawdziwe.

Ponadto nie można wykluczyć od strony faktycznej, że sędziowie mogą ulec naciskowi ze strony mediów i w rezultacie podejmować czynności w ramach sprawowanego urzędu zgodnie z oczekiwaniami opinii społecznej wytworzonymi przez przekaz medialny⁶⁹. Ponadto skutki, jakie taka publikacja może wywołać, nierzadko pozostają nieodwracalne. Przede wszystkim ze względu na fakt, że o ile do większości społeczeństwa dotrze informacja zawierająca medialny przesąd, o tyle część odbiorców może nie dostać komunikatu o czyjejs niewinności i tym samym winie, np. dziennikarza za wymierzenie sprawiedliwości przed wydaniem orzeczenia. To niedoinformowanie spowodowane będzie m.in. wartością progową danej wiadomości oraz dezaktualizacją danego tematu, co w rezultacie może nie wzbudzić odpowiedniego zainteresowania mediów oraz odbiorców treści – społeczeństwa. Ponadto należy zasygnalizować, że na skutek medialnego przekazu dana osoba może spotkać się z dotkliwym społecznym samosądem⁷⁰.

W doktrynie prawa proponowano dotychczas różne rozwiązania *de lege ferenda*. Przykładowo H. Gajewska-Kraczkowska proponuje, aby wprowadzić środek na wzór administracyjnej „kary porządkowej” nakładanej na dany podmiot, który dopuszcza się naruszenia zasady domniemania niewinności poprzez medialny przesąd⁷¹. Taka sankcja miałaby być wymierzana przez sąd apelacyjny na wniosek (zarówno *ex officio*, jak i z inicjatywy strony) złożony przez prezesa sądu właściwego rozpoznającego sprawę. Inną propozycję dostosowania prawa przedstawił S. Waltoś, który to nakreślił pomysł wprowadzenia środka w postaci nakazania przez sąd na wniosek osoby uniewinnionej, aby dany podmiot opublikował komunikat, w którym nastąpiłoby sprostowanie uprzedniej wypowiedzi⁷². Propozycje obu powyższych przedstawicieli doktryny spotkały się jednak z krytyką w doktrynie⁷³. Autorowi niniejszego opracowania bliższe jest rozwiązanie prezentowane przez H. Gajewską-Kraczkowską, ponieważ zabezpiecza ono jednostkę przed dalszą eskalacją

69 S. Żółtek, V. Vachev, *O populizmie na gruncie współczesnego prawa karnego* (w:) *Prawo w epoce populizmu*, red. P. Grzebyk, Warszawa 2023, s. 149.

70 Obecnie taki samosąd najczęściej przybiera postać internetowych tzw. *faj hejtu*, czyli *de facto* formy przemocy psychicznej.

71 H. Gajewska-Kraczkowska, *Bezradność*, s. 73–74.

72 M. Kuźma, *Komentowanie...*, nb. 4.

73 Zob. E. Czarny-Drożdziejko, *Ochrona domniemania niewinności* (w:) *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 121.

naruszenia jej praw. Postulaty *de lege ferenda* powinny skupiać się na tym, aby osoba pokrzywdzona medialnym przysądem miała możliwość podjęcia działań już na początkowym etapie naruszenia jej praw.



PODSUMOWANIE

Powyższe opracowanie, zgodnie ze swoim celem, przedstawia mechanizm wymierzania sprawiedliwości przez media oraz w sposób wyraźny wskazuje, że choć media są zobowiązane do przestrzegania zasady domniemania niewinności (co prawda w ograniczonym zakresie), to wypracowany został skuteczny model obejścia tego zakazu. Jak pokazał przykład sprawy o kryptonimie „Skóra”, implikacja winy osoby podejrzanej może odbywać się zazwyczaj albo bezpośrednio (treści te nierzadko publikowane są pod pseudonimem), albo w bardziej zawaolowanej formie, w której autor pośrednio poprzez perswazję przekazuje odbiorcy swoje stanowisko co do winy. Tym samym należy stwierdzić, że obecny model normatywny nie odpowiada faktycznie stosowanej praktyce.

Co więcej, dotychczas w doktrynie nie wypracowano rozwiązania, które byłoby szerzej akceptowane i rzeczywiście zbliżało rzeczywistość prawną do stanu faktycznego. Obecne przepisy karne nie spełniają swojej funkcji prewencyjnej oraz zgodnie z publicznymi danymi opublikowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości odsetek prawomocnych skazań za typ kwalifikowany przestępstwa zniesławienia jako czyn główny pozostawał istotnie niski w porównaniu do innych przestępstw⁷⁴.

Jednakże, biorąc pod uwagę, że wymierzanie sprawiedliwości przez media ma bezpośredni wpływ nie tylko na jednostkę, ale również całą opinię publiczną, czy niezawisłość władzy sądowniczej, to wprowadzenie dalszych ograniczeń jest konieczne. Również zdaniem autora niniejszego opracowania jednostka powinna mieć możliwość podjęcia działania na gruncie prawa karnego już na początkowym etapie naruszenia jej dobra prawnie chronionego.

74 Ministerstwo Sprawiedliwości, *Prawomocne skazania osób dorosłych z oskarżenia publicznego – czyn główny*, <https://www.google.com/url?sa=t&source=web&rct=j&opi=89978449&url=https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download.2853.47.html&ved=2ahUKewi5vOm-jybeLAxhUIUHW9RJx4QFnoECBIQAQ&usq=AOvWaw3HvUhfMp3FbQv9Z-v-s0s> [dostęp: 12.02.2025 r.].

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Czarny-Drożdżek E., *Redaktor naczelny jako osoba odpowiedzialna za przestępstwo prasowe* (w:) *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 147.
2. Czarny-Drożdżek E., *Ochrona domniemania niewinności* (w:) *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 121.
3. Daniel K., *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 2 (185), s. 63–73.
4. Długosz-Jóźwiak J., *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2023, Legalis/el, nb. 25.
5. Gajewska-Kraczkowska H., *Bezradność wobec współczesnej publicystyki kryminalnej* (w:) *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. B. Bieńkowska, H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka, Warszawa 2015, s. 66–72.
6. Głuchowski P., Kowalski M., *Tabloid. Śmierć w tytule*, Warszawa 2015, s. 218.
7. Holzinger S., Wolff U., *Im Namen der Unschuldsvermutung – Vorverurteilung durch die Medien* (w:) *Im Namen der Öffentlichkeit Litigation-PR als strategisches Instrument bei juristischen Auseinandersetzungen*, Wiesbaden 2009, s. 161–165.
8. Jewkes Y., *Media i przestępczość*, przeł. E. Magiera, Londyn, New Delhi, Singapur 2010, s. 25–166.
9. Kuźma M., *Komentowanie rozstrzygnięć sądowych* (w:) *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, Lex/el, nb. 1–4.
10. Łoszevska-Ołowska Ł., *Komentarz do art. 13 Prawa prasowego* (w:) *Prawo prasowe. Komentarz*, red. M. Zaremba, Warszawa 2018, s. 118.
11. Mozgawa M., *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego* (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024, Lex/el, nb. 5.
12. Naleziński B., *Komentarz do art. 178 Konstytucji RP* (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, s. 579–580.
13. Patora K., *Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spojrzenie prawne a nowa perspektywa)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2020, t. 92, s. 82–89.
14. Raglewski J., *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 34.

15. Szafrńska M., *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 83–129.
16. Waszczyński J., *Przestępstwa przeciwko wolności, czci i nietykalności (w:) System Prawa Karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław 1989, s. 85.
17. Wiliński P., Karlik P., *Komentarz do art. 178 Konstytucji RP (w:) Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis, nb. 25–27.
18. Żaba A., *Rola mediów w kształtowaniu wizerunku wymiaru sprawiedliwości – zarys problematyki*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, Vol. XX, nr 34, s. 103–105.
19. Żółtek S., Vachev V., *O populizmie na gruncie współczesnego prawa karnego (w:) Prawo w epoce populizmu*, red. P. Grzebyk, Warszawa 2023, s. 149.

AKTY PRAWNE

1. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z 19.10.2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych).
2. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17).
3. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37).
4. Ustawa z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).
5. Ustawa z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1822).

ORZECZNICTWO

- Europejski Trybunał Praw Człowieka
 1. Wyrok ETPCz z 26.04.1995 r. w sprawie Prager i Oberschlick przeciwko Austrii (skarga nr 15974/90).
 2. Wyrok ETPCz z 29.08.1997 r. w sprawie Worm przeciwko Austrii (skarga nr 22714/93).
 3. Wyrok ETPCz z 24.07.2012 r. w sprawie Ziemiński przeciwko Polsce (skarga nr 46712/06).
 4. Wyrok ETPCz z 18.09.2012 r. w sprawie Lewandowska-Malec przeciwko Polsce (nr skargi 39660/07).

- Sąd Najwyższy
 1. Wyrok SN z 2.04.2004 r. (III CK 463/02).
 2. Wyrok SN z 12.01.2006 r. (II CK 319/05).
 3. Postanowienie SN z 7.02.2007 r. (III KK 243/06).
 4. Wyrok SN z 16.10.2012 r. (V KK 391/11).
 5. Postanowienie SN z 17.08.2016 r. (IV KK 53/16).
 6. Wyrok SN z 22.02.2017 r. (IV CSK 186/16).
 7. Wyrok SN z 6.09.2017 r. (V KK 97/17).

- Sądownictwo powszechne
 1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.11.2017 r. (V ACa 177/17).
 2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.11.2021 r. (I ACa 618/20).

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Baczyński M., *Czy Robert J. to polski Hannibal Lecter? Kontrowersje wokół sprawy brutalnego morderstwa i oskórowania studentki z Krakowa*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/czy-robert-j-to-polski-hannibal-lecter-kontrowersje-wokol-oskorowania-studentki/0xwt76j> (dostęp: 12.02.2025 r.).
2. Shulman H. C., Markovitz D. M., Rogers T., *Reading dies in complexity: Online news consumers prefer simple writing*, „Science Advances” 2024, nr 10(23), s. 5–6, <https://www.science.org/doi/epdf/10.1126/sciadv.adn2555> (dostęp: 12.02.2025 r.).
3. Serafin D., *19 lat temu oskórował studentkę. Podejrzany o morderstwo został zatrzymany. Ujawniamy kulisy śledztwa*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/19-lat-temu-oskorowal-studentke-podejrzany-o-morderstwo-zostal-zatrzymany-ujawniamy/vj5rq2e> (dostęp: 12.02.2025 r.).
4. CBOS, *Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_095_22.PDF (dostęp: 12.02.2025 r.).
5. Executive Office of the President's Council of Advisors on Science and Technology, *Report to the President Forensic Science in Criminal Courts: Ensuring Scientific Validity of Feature-Comparison Methods*, Waszyngton 2016, https://obamawhitehouse.archives.gov/sites/default/files/microsites/ostp/PCAST/pcast_forensic_science_report_final.pdf (dostęp: 12.02.2025 r.).

6. Fakt.pl, *Kto obdarł ze skóry krakowską studentkę? Jest decyzja sądu*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/krakow-sad-przedluzyl-areszt-dla-roberta-j-podejrzanego-o-zabojstwo-katarzyny-z/whd4syh> (dostęp: 12.02.2025 r.).
7. Fakt.pl, *Robert obdarł Kasię ze skóry. Teraz wyjdzie na wolność?*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/robert-j-podejrzany-o-oskorumanie-studentki-fascynowal-sie-h2rm44v> (dostęp: 12.02.2025 r.).
8. Fakt.pl, *Śledczy są pewni winy kuśnierza z Krakowa*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/krakow-proces-ws-skory-sledczy-pewni-winy-roberta-j/n6684z9> (dostęp: 12.02.2025 r.).
9. Fakt.pl, *Tak sadysta mordował Kasię. Wstrząsający opis zbrodni*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/robert-j-podejrzany-o-oskorumanie-studentki-fascynowal-sie-milczeniem-owiec/g1mjny9> (dostęp: 12.02.2025 r.).
10. Gazeta Wyborcza Kraków, *Zabójca studentki zeznawał, ale odmówił niektórych odpowiedzi. Prokuratura chce dla niego aresztu*, https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,22477744,prokuratura-wnioskuje-o-areszt-dla-roberta-j.html?_gl=1*h8fgaw*_gcl_au*MTU3MDYwNDEzNi4xNzM5MDQzNDU2*_ga*MTMwMjQ2NjA5NS4xNzI3OTg0MDc2*_ga_6R71ZMJ3KN*MTczOTEyNTc4Ni41LjAuMTczOTEyNTc4Ni4wLjAuMA (dostęp: 12.02.2025 r.).
11. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Prawomocne skazania osób dorosłych z oskarżenia publicznego – czyn główny*, <https://www.google.com/url?sa=t&source=web&rct=j&opi=89978449&url=https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,47.html&ved=2ahUKewiSvOmybLAXhXhUIIHW9RJx4QFnoECBIQAQ&u sg=AOvVaw3hVLhfeMp3FbQv9Z-v-s0s> (dostęp: 12.02.2025 r.).
12. CBOS, *Obraz przestępczości w mediach czerwiec 2021*, <https://badaniadlabezpieczenstwa.pl/obraz-przestepczosci-w-mediach-czerwiec-2021-2/> (dostęp: 12.02.2025 r.).
13. Państwowa Agencja Prasowa, *Sąd apelacyjny uniewinnił Roberta J. skazanego na dożywocie w tzw. sprawie "Skóry"*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/sad-apelacyjny-uniewinnil-roberta-j-skazanego-na-dozywocie-w-tzw-sprawie-skory> (dostęp: 12.02.2025 r.).
14. Polityka Prywatności Google, <https://policies.google.com/privacy?hl=pl> (dostęp: 12.02.2025 r.).
15. Super Express Kraków, *Zabił i zdjął skórę ze studentki. Jest akt oskarżenia przeciwko Robertowi J.*, <https://www.se.pl/krakow/sprawa-skory-jest-akt-oskarzenia-przeciwko-robertowi-j-aa-BFST-GRoC-BBNW.html> (dostęp: 12.02.2025 r.).
16. Wp.pl, *To on zamordował i obdarł ze skóry studentkę? Robert J. w rękach policji*, oprac. A. Przegaliński, <https://wiadomosci.wp.pl/krakow/to-on-zamordowal-i-obdarl-ze-skory-studentke-robert-j-w-rekach-policji-6173192796313217a> (dostęp: 12.02.2025 r.).

STRESZCZENIE

Bezspornie media wyposażone w wolność słowa stanowią jedną z podstaw demokratycznego państwa prawnego. Ich postępujący rozwój wpłynął na powstawanie coraz to nowych środków opiniotwórczych. Jednocześnie wraz z rozwojem mediów zaczęła również wzrastać ich komercjalizacja, traktująca każdą potencjalną wiadomość jako źródło przychodu. Pogoń za sensacją nie ominęła również przekazów medialnych dotyczących postępowań karnych. Za pomocą środków masowego przekazu stwierdza się m.in. winę lub niewinność potencjalnego sprawcy. O ile funkcja kontrolna mediów obejmuje również wymiar sprawiedliwości, o tyle nie może ona odbywać się z naruszeniem konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Powyższy opis przedstawia zjawisko sprawiedliwości medialnej, któremu poświęcony został niniejszy artykuł.

Słowa kluczowe: media, prawo karne, domniemanie niewinności

ABSTRACT

It is incontestable that media endowed with freedom of expression are one of the bases of a democratic state under the rule of law. Its development has resulted in the creation of new means of opinion-forming. Meanwhile, with their development, the media also began to increase their commercialization, treating every potential news as a source of revenue. The chase for sensation has not spared media reports on criminal proceedings either. Through the media, among others, the guilt or innocence of a potential perpetrator is determined. While, the control function of the media also extends to the judiciary, it cannot be done in violation of the constitutional principle of the presumption of innocence. The above description presents the concept of media justice, to which this article is concerned.

Keywords: media, criminal law, presumption of innocence

Cywilne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Zmiana
stanu prawnego
jako podstawa

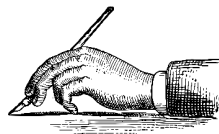
POWÓDZTWA OPOZYCYJNEGO

rozważania de lege lata
na tle stosowania art. 840 k.p.c.



Jakub Sekuła

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie



WPROWADZENIE

Zmiana stanu prawnego niewątpliwie pociąga za sobą szereg konsekwencji prawnych dla społeczeństwa. Ma ona niebagatelne znaczenie przede wszystkim na etapie tzw. sądowego stosowania prawa – procesu myślowego, którego efekt finalny stanowi ustalenie konsekwencji prawnych określonego stanu faktycznego, na podstawie obowiązujących norm prawnych. W tym kontekście zasadne staje się pytanie o ewentualną wzajemną relację pomiędzy zmianą prawa (np. podyktowaną okolicznością wejścia w życie nowych przepisów prawnych) a postępowaniem egzekucyjnym toczącym się na podstawie tytułu wykonawczego wydanego jeszcze pod rządami prawa dawnego. Powyższa problematyka jest szczególnie istotna na tle stosowania art. 840 Kodeksu postępowania cywilnego¹, w którym ustawodawca przewidział instrument prawny, za pomocą którego dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia,

¹ Ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, 1841), dalej: k.p.c.



zapobiegając przeprowadzeniu egzekucji sądowej na podstawie wydanego przeciwko niemu tytułu wykonawczego.



POWÓDZTWO OPOZYCYJNE – ZNACZENIE PRAKTYCZNE I PRZESŁANKI JEGO STOSOWANIA

Powództwo opozycyjne, jako jedna z dwóch podstawowych kategorii powództw przeciwegzekucyjnych, stanowi ważki środek merytorycznej obrony dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym, który zapewnia dłużnikowi możliwość zakwestionowania wykonalności tytułu wykonawczego w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tym tytułem. Jak wskazuje się w doktrynie, istotą powództwa opozycyjnego, o którym mowa w art. 840 k.p.c., jest bowiem wykazanie, iż tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy². Jednakże należy mieć przy tym na względzie, iż powództwo opozycyjne bynajmniej nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym, co wynika z dość ogólnego założenia, iż nie jest celem powództwa opozycyjnego podważenie treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności – celem tym jest natomiast pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego³.

Znaczenie konstrukcji powództwa opozycyjnego dla praktyki jest zatem niebagatelne. Otóż nie można tracić z pola widzenia, iż w postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zakaz badania przez organy egzekucyjne zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, co zostało *expressis verbis* wysłowione w art. 804 k.p.c. Badanie tych kwestii należy zaś do kompetencji sądu w postępowaniu rozpoznawczym. Przekładając powyższe – dłużnik, chcąc podnieść zarzut mający stanowić podstawę żądania w przedmiocie pozbawienia tytułu wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, może uczynić to wyłącznie w drodze powództwa opozycyjnego. Trafnie wskazuje się przy tym w doktrynie, iż przepis art. 804 k.p.c. wyznacza bowiem granicę między postępowaniem rozpoznawczym a postępowaniem

2 H. Pietrzkowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie egzekucyjne. Artykuły 758–1095[1]*, red. M. Dziurdzia, T. Ereciński, Warszawa 2025, pkt 1 do art. 840.

3 H. Pietrzkowski (w:) *Kodeks...*, pkt 1 do art. 840.

egzekucyjnym⁴. Koresponduje to zresztą z tradycyjnym ujęciem postępowania egzekucyjnego jako postępowania wykonawczego, w którym dochodzi przecież do przymusowego urzeczywistnienia praw i obowiązków ze stosunków prawa materialnego.

Na wstępie rozważań nad problematyką zmiany stanu prawnego jako podstawy wystąpienia przez dłużnika z powództwem w przedmiocie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia warto poczynić najpierw kilka uwag natury ogólnej. Mianowicie nie sposób nie wspomnieć w pierwszej kolejności o tym, iż powództwo opozycyjne musi znajdować oparcie na przynajmniej jednej z przyczyn materialnoprawnych określonych przez ustawodawcę w treści art. 840 § 1 pkt 1–3 k.p.c. Zawarty w tym przepisie katalog przesłanek warunkujących dopuszczalność powództwa opozycyjnego w zasadzie uznaje się bowiem za zamknięty, gdyż określono w nim w sposób wyczerpujący katalog podstaw przedmiotowego powództwa⁵. Oznacza to, że w razie braku wykazania przez dłużnika w pozwie okoliczności świadczących o ziszczeniu się choćby jednej z przesłanek determinujących zasadność powództwa opozycyjnego, powództwo to powinno zostać oddalone przez sąd.

Stawiając pytanie o możliwość klasyfikacji prawnej zmiany stanu prawnego jako podstawy dla powództwa opozycyjnego, w dalszych rozważaniach w tej mierze należy wpierv odwołać się bezpośrednio do treści art. 840 § 1 pkt 1–3 k.p.c., zgodnie z którym: „Dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

- 1. przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;**
- 2. po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzec powództwo także na zdarzeniach, które**

4 A. Sadza (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2024, Nb 1 do art. 804 i cyt. tam literatura.

5 A. Olaś (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2024, Nb 45 do art. 840.



nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia;

3. **małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść”.**

Mając na względzie przedmiot niniejszej analizy, rozważania w kontekście tego, czy zmiana stanu prawnego zaistniała już po wydaniu tytułu egzekucyjnego może być rozpatrywana w kategoriach zdarzenia uzasadniającego wystąpienie przez dłużnika z żądaniem pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, należy zawęzić do przesłanki objętej dyspozycją art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Dostrzeżenia wymaga przy tym od razu, iż jakkolwiek sygnalizowano, że katalog przesłanek ujęty w art. 840 § 1 pkt 1–3 k.p.c. ma charakter zamknięty, to jednak sama w sobie przesłanka, o której mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., ma charakter otwarty, albowiem nie wskazuje konkretnych typów ani tym bardziej wyczerpującego katalogu zdarzeń, które mogą stanowić podstawę tzw. akcji opozycyjnej⁶. Jednakże należy zastrzec, iż warunkiem *sine qua non* dla wniesienia powództwa opozycyjnego pozostaje, by rzeczone zdarzenia skutkowały wygaśnięciem (niemożnością egzekwowania) zobowiązania i nastąpiły w ściśle określonych ramach czasowych⁷.



UWAGI OGÓLNE DO ART. 840 § 1 PKT 2 K.P.C.

Przechodząc jeszcze na moment do zwięzłej analizy stanów objętych dyspozycją art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., nie sposób nie wspomnieć, iż ta podstawa prawna nie tylko jest najszersza spośród wszystkich trzech zawartych w art. 840 § 1 pkt 1–3 k.p.c., ale też należy w praktyce sądowej do najczęściej wykorzystywanych⁸. Ogólnie rzecz biorąc – znajduje ona zastosowanie, jeżeli po powstaniu

6 A. Turczyn (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1215. Tom II*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2024, pkt 7 do art. 840.

7 A. Turczyn (w:) *Kodeks...*, pkt 7 do art. 840.

8 K. Flaga-Gieruszyńska (w:) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Tom 8*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, Szczecin 2020, Nb 47 do art. 840.

tytułu egzekucyjnego, a gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądowe – po zamknięciu rozprawy – nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Dotyczy to również sytuacji, gdy opiera się ona na zarzucie spełnienia świadczenia – o ile zgłoszenie tego zarzutu w poprzedniej sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne – a także na zarzucie potrącenia. Warto mieć przy tym na uwadze, iż „zdarzenia następcze”, o których traktuje art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., mają charakter materialnoprawny. Nie obejmują zatem uchybień formalnych, konsekwencją czego jest, iż powództwo opozycyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie będzie dopuszczalne, gdy zostały naruszone tylko przepisy prawa egzekucyjnego⁹.

Otwarty charakter przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. naturalnie uzasadnia jej powszechne zastosowanie w praktyce sądowej, na kanwie różnorodnych stanów faktycznych. W gruncie rzeczy uszczegółowienie katalogu zdarzeń, o których stanowi powyższy przepis, zostało bowiem pozostawione judykaturze i doktrynie, wobec czego przedmiotowe zdarzenia dotyczyć mogą w zasadzie wszystkich orzeczeń i tytułów nadających się do egzekucji, i to bez względu na stosunek prawny, jaki rozstrzygają lub z jakiego wynikają, tzn. zobowiązaniowy, rzeczowy lub rodzinny¹⁰. Inni autorzy wskazują, iż tzw. zdarzenie następcze obejmuje swoim zakresem przedmiotowym zarówno zjawiska i stany świata zewnętrznego, jak i objawy wewnętrznego życia stron, z którymi pozytywne przepisy prawa materialnego łączą wygaśnięcie zobowiązań albo które powodują niemożność egzekwowania świadczeń wynikających z tytułu egzekucyjnego¹¹. Powyższe prowadzi do konstatacji, iż w doktrynie daje się zauważyć bardzo szerokie ujęcie tego zagadnienia.

Dostrzegając szeroki zakres zastosowania art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., trafnie podkreśla się w doktrynie *ratio legis* regulacji, podnosząc, że zamiarem ustawodawcy było, aby wszystkie działania, które były uprzednio podejmowane przez dłużnika, lecz nie znalazły swojego rozwiązania merytorycznego, mogły być rozpatrywane w postępowaniu zainicjowanym przez dłużnika na skutek wniesionego powództwa opozycyjnego¹². Tym samym w art. 840 § 1

9 K. Flaga-Gieruszyńska (w:) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Nb 4 do art. 840.

10 K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie ...*, Nb 52 do art. 840 i cyt. tam literatura.

11 A. Olaś, *Kodeks...*, Nb 78 do art. 840.

12 M. Jasiński, *Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w:) Skarga paulińska. Ochrona wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527–534 KC i przepisów powiązanych (KRO, Pr, Upad, KPC, KK)*, Warszawa 2020, Nb 1 do art. 840.



pkt 2 k.p.c. należy upatrywać przede wszystkim funkcji ochronnej, ukierunkowanej na ochronę praworządności, pojmowanej jako uniemożliwienie realizacji roszczeń, które pozbawione są podstaw prawnych¹³. Otóż zasadniczym celem powództwa opozycyjnego jest wykazanie przez dłużnika, iż przezeń kwestionowany tytuł wykonawczy zawiera postanowienia, które nie odpowiadają rzeczywistym stosunkom prawnym. W tym kontekście ochronna funkcja powództwa opozycyjnego może być rozpatrywana w dwóch aspektach podmiotowych, tj. jako ochrona indywidualnego interesu dłużnika oraz jako ochrona interesu ogółu¹⁴.

Dodatkowo, uwzględniając przyjęty w ustawie podział „zdarzeń następnych”, w pierw można dokonać wyszczególnienia zdarzeń, wskutek których doszło do wygaśnięcia zobowiązania. Do tej kategorii, poza spełnieniem świadczenia, należą zdarzenia objęte regulacją Kodeksu cywilnego¹⁵, przykładowo: spełnienie za zgodą wierzyciela innego świadczenia w celu zwolnienia się z zobowiązania (art. 453 k.c.), potrącenie ustawowe (art. 498 i n. k.c.), zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela i przyjęcie tego zwolnienia przez dłużnika (art. 508 k.c.)¹⁶. Z kolei spośród zdarzeń, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane, wymienić można np.: podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), prawo zatrzymania rzeczy (art. 461 § 1 k.c.), odroczenie obowiązku spełnienia świadczenia przez wierzyciela, a także rozłożenie spłaty świadczenia na raty¹⁷. Prowadzi to do wniosku, iż zdarzenia określone w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. obejmują zatem zarówno czynności prawne, jak i zdarzenia niezależne od woli stron.

Istotne jest jednak, iż regulacja art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie może służyć sanowaniu uchybień strony, która we właściwym czasie nie wystąpiła ze stosownym zarzutem, lub korygowaniu błędów sądu orzekającego, który zarzut przeoczył¹⁸. Z powyższym wiąże się zasadniczo zagadnienie prekluzji materiału stanu faktycznego sprawy, w ramach której został wydany kwestionowany wyrok. Należy rozumieć to w ten sposób, że w sytuacji, gdy określone okoliczności

13 M. Zaprzaluk, *Przeciwegzekucyjne powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c. – charakter prawny, zadania i cel*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6 (2), s. 250.

14 K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie...*, Nb 46 do art. 840.

15 Ustawa z dnia 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061, 2137), dalej: k.c.

16 Zob. więcej na ten temat A. Ołaś, *Kodeks...*, Nb 79 do art. 840.

17 Zob. więcej na ten temat A. Ołaś, *Kodeks...*, Nb 80 do art. 840.

18 Postanowienie SN z 20.05.2022 r. (I CSK 610/22), Legalis nr 2706006.

i zarzuty sformułowane na ich podstawie lub wynikające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, przy czym strona skutecznie ich nie podniosła i/lub nie przytoczyła, podlegają one prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności¹⁹. Wskazane zapatrywanie odpowiada zresztą założeniu, zgodnie z którym strona musi liczyć się z możliwością utraty przedstawienia faktów i twierdzeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz podniesienia wszystkich przysługujących jej zarzutów w razie, gdy zaniechała obowiązku jeszcze w toku postępowania rozpoznawczego.

Odnosząc się krótko do wyroku uwzględniającego powództwo opozycyjne, opartego na przesłance zawartej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., warto odnotować jego konstytutywny charakter. Oznacza to, że wyrok sądu kształtuje istniejący stan prawny, a zatem wywołuje skutek w postaci powstania, ustania lub zmiany stosunku prawnego. W doktrynie wywodzi się, iż wyrok niejako „obezwładnia” tytuł wykonawczy przez pozbawienie go wykonalności²⁰. Jednakże, co istotne, nie wydaje się, by samo tylko ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego było równoznaczne z pozbawieniem go wykonalności. Jednocześnie należy dostrzec, iż prawomocny wyrok sądu w przedmiocie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności stanowi podstawę umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 5 k.p.c., który stanowi: „Postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności albo orzeczenie, na którym oparto klauzulę wykonalności, zostało uchylone lub utraciło moc”.



ZMIANA STANU PRAWNEGO JAKO „ZDARZENIE NASTĘPCZE” W ROZUMIENIU ART. 840 § 1 PKT 2 K.P.C.

Wreszcie, dochodząc do sedna niniejszych rozważań, w tym miejscu wypada przejść już do bardziej szczegółowego przyjrzenia się problematyce zmiany stanu prawnego jako tzw. zdarzeniu następczemu w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. W tej mierze wskazane będzie odwołanie się do poglądów

¹⁹ A. Olsz, *Kodeks...*, Nb 92.1 do art. 840.

²⁰ T. Żyżnowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, pkt 22 do art. 840 i cyt. tam literatura.



orzecnictwa i doktryny, co z kolei przede wszystkim umożliwi sformułowanie wniosków końcowych, w tym ustalenie, czy powyższe zagadnienie jest pojmowane w środowisku prawniczym jednolicie, czy też jego wykładnia budzi wątpliwości natury interpretacyjnej. Jednolitość stanowisk nie pozostaje tu, rzecz jasna, obojętna ani z punktu widzenia sytuacji procesowej wierzyciela, ani z punktu widzenia sytuacji procesowej dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym. Ponadto należy ona do zjawisk jak najbardziej pożądanych, a to za sprawą faktu, iż jednolitość orzecznictwa i doktryny stanowi przecież względną gwarancję stabilności i przewidywalności praktyki orzeczniczej sądów. To zaś sprzyja szerzeniu się zasad kultury prawnej w społeczeństwie.

Dokonując analizy dorobku orzecznictwa, w pierwszej kolejności warto odnotować zapatrywanie SN, w świetle którego wejście w życie nowych przepisów prawnych, na podstawie których inaczej zostały unormowane zagadnienia rozstrzygnięte prawomocnym tytułem wykonawczym, nie jest w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. zdarzeniem uzasadniającym pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, chyba że nowy przepis wyraźnie stwierdza wygaśnięcie wcześniej ustalonych zobowiązań²¹. Zdaje się, że tym też torem SN poszedł w nowszym orzecznictwie, wywodząc, iż zmiana stanu prawnego jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w całości lub części wygasło albo nie może być egzekwowane²². Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., nie jest już jednak sama tylko zmiana wykładni określonych norm prawnych przez SN w stosunku do dotychczasowej interpretacji²³.

Wracając do meritum – pogląd, jakoby zmiana stanu prawnego stanowiła zdarzenie, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., należy uznać za podzielony w orzecznictwie sądów powszechnych²⁴. W tym zakresie warto przytoczyć w szczególności wywód SA w Gdańsku, w świetle którego zmiana stanu prawnego może mieć wpływ na prawomocne orzeczenie wówczas, gdy

21 Wyrok SN z 11.10.1972 r. (II CR 385/72), *Legalis* nr 16594.

22 Uchwała SN z 15.03.2018 r. (III CZP 107/17), *Legalis* nr 173236.

23 Wyrok SN z 30.09.2021 r. (IV CSKP 235/21), *Legalis* nr 2651357.

24 Z bogatego orzecznictwa w tym zakresie zob. np. wyrok SO w Szczecinie z 6.04.2018 r. (II Ca 1215/17), *Legalis* nr 2186754; wyrok SA w Poznaniu z 5.06.2018 r. (I ACa 1297/17), *Legalis* nr 1829200; wyrok SA w Łodzi z 22.11.2018 r. (I ACa 253/18), *Lex* nr 2625553; wyrok SA w Lublinie z 4.02.2020 r. (I ACa 85/19), *Legalis* nr 2366438.

wywołuje skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania stwierdzonego takim tytułem wykonawczym lub niemożności jego wyegzekwowania, stanowiąc rezultat tego, że nowe regulacje prawne wyrażnie retroaktywnie odnoszą się do określonych zobowiązań stwierdzonych tytułami wykonawczymi albo ingerują na przyszłość, tj. od dnia ich wejścia w życie, w stwierdzone takimi tytułami zobowiązania²⁵. Chodzi zatem o oddziaływanie zmiany stanu prawnego na istnienie albo możliwość egzekwowania zobowiązania, które zostało stwierdzone w tym orzeczeniu²⁶. Trzeba jednak podkreślić, iż powodstwo opozycyjne bynajmniej nie prowadzi wówczas do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy.

W tym miejscu należy zauważyć, iż dla nastąpienia zdarzenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., w kontekście zmiany stanu prawnego nie bez znaczenia jest stosowalność nowych (zmienionych) przepisów prawnych. Z powyższą problematyką związane jest, rzecz jasna, zagadnienie wejścia w życie nowych przepisów prawnych, w świetle których zobowiązanie rozstrzygnięte prawomocnym tytułem wykonawczym w części lub całości wygasło albo nie może być egzekwowane. Mając świadomość złożoności problematyki związanej ze stanowieniem norm prawa cywilnego, jako regułę należy przyjąć, iż akty prawne, zawierające przepisy powszechnie obowiązujące, ogłaszane w dziennikach urzędowych wchodzi w życie po upływie czternastu dni, liczonych od dnia ich ogłoszenia, chyba że dany akt normatywny określa termin dłuższy²⁷. Kierując się wykładnią tego przepisu, można dojść bowiem do wniosku, iż założeniem niejako wyjściowym jest uznanie adekwatności okresu 14 dni jako przewidzianego ogólnie przez ustawodawcę²⁸.

Kolejno, warto zauważyć, iż stan prawny ulega zmianie nie tylko wskutek działań prawodawcy, ale zmieniają go także pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego orzeczenia sądowe o charakterze konstytutywnym, natomiast przymiotu tego pozbawione są orzeczenia o charakterze deklaratywnym²⁹. Powyższe jest podyktowane faktem, iż orzeczenie deklaratywne,

25 Wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2020 r. (I Aga 287/19), Legalis nr 2727851.

26 Wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2020 r. (I Aga 287/19), Legalis nr 2727851.

27 Zob. art. 4 ust. 1 ustawy z 20.07.2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1461).

28 G. Wierczyński, *Komentarz do ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (wr.) Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych*. Komentarz, Warszawa 2016, pkt 3.1. do art. 4.

29 Wyrok SA w Lublinie I Wydział Cywilny z 4.04.2024 r. (I ACa 954/23), Legalis nr 3082338.



w przeciwieństwie do orzeczenia konstytutywnego, bynajmniej nie prowadzi do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego, lecz jedynie stwierdza istnienie określonego stosunku prawnego. Innymi słowy, orzeczenie o charakterze deklaratywnym, nie prowadząc do zmiany istniejącego stosunku prawnego, ustala istnienie i zakres stosunku prawnego, który powstał wcześniej z mocy przepisów prawnych. Orzeczenie o charakterze konstytutywnym, kształtując stosunek prawny, może natomiast zniweczyć prawo wierzyciela do dochodzenia zaspokojenia roszczenia w drodze egzekucji³⁰. Wówczas zastosowanie znaleźć może regulacja art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Odrębną uwagę w kwestii orzeczeń o charakterze konstytutywnym należy poświęcić problematyce ich prawomocności formalnej, bowiem to od chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądowego wywołuje ono skutki w postaci związania tym orzeczeniem określonych podmiotów prawa cywilnego. Zasadą wynikającą z art. 363 § 1 k.p.c. jest, iż orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie podlega zaskarżeniu w toku instancji. Co istotne, w § 2 i 3 ustawodawca przewidział jednak od tej zasady pewne wyjątki. Przyjął niemniej za regułę regulację objętą dyspozycją art. 363 § 1 k.p.c. – jeżeli od orzeczenia w ogóle nie wniesiono środka zaskarżenia, orzeczenie staje się prawomocne w całości. W konsekwencji od tego też momentu – przy założeniu ziszczenia się wszystkich okoliczności składających się łącznie na przesłankę z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. – orzeczenie stanowić będzie podstawę do wystąpienia przez dłużnika z żądaniem pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, w drodze powództwa opozycyjnego.

W kontekście dotychczasowych rozważań na marginesie dostrzeżenia wymaga, iż tym samym uprawnione okazuje się dokonanie podziału zmiany stanu prawnego przez pryzmat art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., przyjmując podział na skutki w sferze *erga omnes* i *inter partes*. *Criterium divisionis* stanowi tu zasadniczo sfera oddziaływania zmiany prawa na istniejące stosunki cywilnoprawne. W pierwszym przypadku zmiana prawa podyktowana jest faktem wejścia w życie nowych przepisów prawnych powodujących, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w całości lub części wygasło albo nie może być egzekwowane. Wówczas zmiana stanu prawnego dotyczy wszystkich, a zatem jest skuteczna wobec każdej osoby. Odmienne rzecz ma się

30 A. Olaś, *Kodeks...*, Nb 6 do art. 840.

w drugim przypadku, co ma miejsce w razie wydania prawomocnego orzeczenia sądowego o charakterze konstytutywnym. Zmiana stanu prawnego wywołuje wtedy skutki prawne tylko między stronami określonego stosunku cywilnoprawnego, zatem jest pozbawiona skuteczności w stosunku do wszystkich uczestników obrotu cywilnoprawnego.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga jeszcze, jak problematyka zmiany stanu prawnego, na tle stosowania art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., jest postrzegana w doktrynie. T. Żyznowski nie ma przy tym wątpliwości co do tego, iż wejście w życie nowego przepisu prawnego – zmiana stanu prawnego – jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2, gdy spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub w całości wygasło albo nie może być egzekwowane³¹. Podobnego zdania jest A. Turczyn, zaliczając do kategorii zdarzeń prowadzących do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzeń, w wyniku których zobowiązanie nie może być egzekwowane, wejście w życie nowego przepisu prawnego powodującego wygaśnięcie zobowiązania³². H. Pietrzkowski, dostrzegając, że nie istnieje zamknięty katalog zdarzeń, których nastąpienie po powstaniu tytułu egzekucyjnego dawałoby podstawę do wystąpienia z powództwem opozycyjnym z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., również jako zdarzenie powodujące wygaśnięcie zobowiązania podaje nowy stan prawny.

Istotny walor z punktu widzenia praktyki orzeczniczej ma również pogląd wyrażony przez A. Olasia, z którego wynika, iż jakkolwiek rozpoznanie powództwa opozycyjnego nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, która została zakończona prawomocnym orzeczeniem, to jednak można i należy ustalić oddziaływanie zmiany stanu prawnego na istnienie albo możliwość egzekwowania zobowiązania, które zostało stwierdzone w orzeczeniu³³. Otóż np. Sąd Apelacyjny w Katowicach zaprezentował właściwie zbieżny wywód, zgodnie z którym rozważając powództwo opozycyjne, trzeba mieć na względzie, iż przedmiotowe powództwo nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem³⁴. Jednakże chociaż nie można dokonać ponownej oceny zagadnień rozstrzygniętych prawomocnym orzeczeniem

31 T. Żyznowski, *Kodeks...*, pkt 17 do art. 840.

32 A. Turczyn (w:) *Kodeks...*, pkt 6 do art. 840.

33 A. Olaś, *Kodeks...*, Nb 79 do art. 840.

34 Wyrok SA w Katowicach z 21.08.2018 r. (IV ACa 611/17), LEX nr 2544015.



według nowych regulacji, można za to ustalić oddziaływanie zmiany stanu prawnego na istnienie albo możliwość egzekwowania zobowiązania, które zostało stwierdzone w orzeczeniu³⁵.

Notabene, zakaz merytorycznej zmiany uprzednio wydanego prawomocnego orzeczenia sądu w drodze powództwa opozycyjnego znalazł wyraz w orzecznictwie SN, gdzie wywiedziono, iż przesłanką warunkującą prawidłowe zastosowanie art. 840 k.p.c. jest stwierdzenie, że – pomimo prawomocności orzeczenia – orzeczenie nie może być egzekwowane na skutek nowych zdarzeń, jakie nastąpiły po zamknięciu rozprawy³⁶. Jeśli chodzi zaś o możliwość podważenia prawomocnego orzeczenia sądu, skutkującego ponownym merytorycznym rozpoznaniem sprawy, może ono nastąpić tylko w trybie wznowienia postępowania lub tzw. rewizji nadzwyczajnej, jako trybie wyłącznie właściwym do uchylenia prawomocnych orzeczeń³⁷. Uzasadnione jest zatem twierdzenie, iż przedmiot sporu w sprawach z powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c. stanowi *per se* wykonalność tytułu wykonawczego. Powództwo to wszczyna bowiem całkowicie nowe postępowanie o swoistym dla niego przedmiocie, nie stanowiąc kontynuacji uprzednio zakończonego postępowania³⁸.



WNIOSKI KOŃCOWE

Podsumowując – zakres zastosowania art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. jest nader szeroki, a to za sprawą otwartego charakteru regulacji nim objętej. Tym samym komentowany przepis, podobnie zresztą jak instytucja powództwa opozycyjnego *per se*, ma duże znaczenie praktyczne. Widać to choćby nawet na przykładzie zmiany stanu prawnego zaistniałego już po wydaniu tytułu egzekucyjnego, która to zmiana sama przez się może być podstawą dla powództwa opozycyjnego opartego na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Powyższe spotyka się zarówno z aprobatą judykatury, jak i doktryny, co każe twierdzić o jednolitości poglądów w tej mierze. Jednakże nie można zapominać, iż nie każda zmiana stanu prawnego będzie tzw. zdarzeniem następczym

35 Wyrok SA w Katowicach z 21.08.2018 r. (V ACa 611/17), LEX nr 2544015.

36 Wyrok SN z 12.12.1972 r. (II PR 372/72), Legalis nr 16776.

37 Wyrok SN z 12.12.1972 r. (II PR 372/72), Legalis nr 16776.

38 A. Olsz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, pkt 11 do art. 840.

w rozumieniu powyższej regulacji. W pierwszej kolejności trzeba przypomnieć, iż w przepisie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ustawodawca miał na myśli jedynie zdarzenia o charakterze materialnoprawnym. *A contrario*, regulacja nie obejmuje zdarzeń o charakterze *stricte* formalnoprawnym.

Dodatkowo, zmiana stanu prawnego może być rozpatrywana w kategoriach art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. o tyle, o ile wskutek tej zmiany zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Oznacza to zatem, że podstawą powództwa opozycyjnego opartego na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie będzie taka zmiana prawna, która jakkolwiek niewątpliwie pociąga za sobą skutki w szeroko pojętej sferze stosowania prawa, to jednak nie doprowadziła do wygaśnięcia zobowiązania albo niemożności egzekwowania zobowiązania, czego przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wyraźnie wymaga. Bez większego znaczenia jest natomiast, czy zmiana stanu prawnego stanowi wynik działań ustawodawcy, czy jest ona pewną konsekwencją wynikłą z działań bezpośrednio podjętych przez strony danego stosunku cywilnoprawnego (tu: wierzyciela i dłużnika). Jedyną zasadniczą różnicą jest wtedy zakres oddziaływania zmiany stanu prawnego, gdyż tylko wejście w życie nowych przepisów prawnych prowadzących do wygaśnięcia zobowiązania albo niemożności jego egzekwowania będzie skuteczne *erga omnes*.

Wreszcie, zmiana stanu prawnego, by posiadała przymiot „zdarzenia następczego” w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., musi nastąpić w ściśle określonych ramach czasowych. Chodzi bowiem wyłącznie o taką zmianę stanu prawnego, która nastąpiła po powstaniu tytułu egzekucyjnego, chyba że tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądowe – wówczas zmiana stanu prawnego może nastąpić także po zamknięciu rozprawy. Niemniej jednak trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, iż zmiana stanu prawnego jako zdarzenie określone w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie może służyć sanowaniu uchybień strony, co ogólnie rzecz biorąc, wynika z zasady prekluzji materiału stanu faktycznego sprawy. Wszystko powyższe każe twierdzić zatem, iż jakkolwiek zmiana stanu prawnego rzeczywiście może uzasadniać wystąpienie przez dłużnika z powództwem opozycyjnym, na podstawie którego dłużnik żąda pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, musi ona odpowiadać łącznie powyższym wymogom określonym w przepisach objętych regulacją k.p.c.



BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Flaga-Gieruszyńska K. (w:) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, Szczecin 2020, t. 8.
2. Flaga-Gieruszyńska K. (w:) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024.
3. Jasińska M., *Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w:) Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527–534 KC i przepisów powiązanych (KRO, Pr, Upad, KPC, KK)*, Warszawa 2020.
4. Olaś A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Ryłski, A. Olaś, Warszawa 2024.
5. Olaś A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020.
6. Pietrkowski H. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie egzekucyjne. Artykuły 758–1095[1]*, red. M. Dziurdzia, T. Ereciński, Warszawa 2025.
7. Sadza A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Ryłski, A. Olaś, Warszawa 2024.
8. Turczyn A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1215*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2024, t. 2.
9. Wierczyński G., *Komentarz do ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (w:) Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016.
10. Zaprzaluk M., *Przeciwegzekucyjne powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c. – charakter prawny, zadania i cel*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6 (2).
11. Żyznowski T. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, Artykuły 730–1088, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061, 2137).
2. Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, 1841).
3. Ustawa z 20.07.2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1461).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SN z 11.10.1972 r. (II CR 385/72), Legalis nr 16594.
2. Wyrok SN z 12.12.1972 r. (II PR 372/72), Legalis nr 16776.
3. Uchwała SN z 15.03.2018 r. (II CZP 107/17), Legalis nr 173236.
4. Wyrok SN z 30.09.2021 r. (IV CSKP 235/21), Legalis nr 2651357.
5. Postanowienie SN z 20.05.2022 r. (I CSK 610/22), Legalis nr 2706006.
6. Wyrok SA w Poznaniu z 5.06.2018 r. (I ACa 1297/17), Legalis nr 1829200.
7. Wyrok SA w Katowicach z 21.08.2018 r. (V ACa 611/17), LEX nr 2544015.
8. Wyrok SA w Łodzi z 22.11.2018 r. (I AGa 253/18), LEX nr 2625553.
9. Wyrok SA w Lublinie z 4.02.2020 r. (I ACa 85/19), Legalis nr 2366438.
10. Wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2020 r. (I AGa 287/19), Legalis nr 2727851.
11. Wyrok SA w Lublinie z 4.04.2024 r. (I ACa 954/23), Legalis nr 3082338.
12. Wyrok SO w Szczecinie z 6.04.2018 r. (II Ca 1215/17), Legalis nr 2186754.



STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy prawnej w zakresie zmiany stanu prawnego przez pryzmat regulacji art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Otóż otwarty charakter tego przepisu sprawia, iż uszczegółowienie tzw. zdarzeń następczych, wskutek których zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, w zasadzie zostało pozostawione judykaturze i doktrynie, co zaś pociąga za sobą nader szerokie zastosowanie regulacji w praktyce sądów powszechnych. Wszystko powyższe uzasadnia pytanie o dopuszczalność uznania zmiany stanu prawnego jako podstawy dla powództwa opozycyjnego.

Słowa kluczowe: postępowanie egzekucyjne, powództwo opozycyjne, egzekucja, tytuł egzekucyjny, tytuł wykonawczy, wierzyciel, dłużnik

ABSTRACT

The aim of this article is to conduct a legal analysis of the change in the legal status through the lens of the provisions of Article 840 § 1 point 2 of the Polish Code of Civil Procedure. The open-ended nature of this regulation means that the specification of so-called subsequent events, as a result of which the obligation has been extinguished or cannot be enforced, has essentially been left to the judiciary and legal doctrine. This, in turn, leads to the exceptionally broad application of the regulation in the practice of common courts. All of the above raises the question of the admissibility of recognizing a change in legal status as a basis for an opposition proceeding.

Keywords: enforcement proceedings, opposition proceeding, execution, executory title, enforceable title, creditor, debtor



Bezczynność wierzyciela

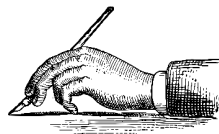
W POSTĘPOWANIU

EGZEKUCYJNYM



mgr Anna Wróbel-Chłyń

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa



Celem niniejszego artykułu będzie analiza, w jakich okolicznościach dochodzi do uznania beczynności wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, które skutkuje umorzeniem postępowania egzekucyjnego. By jednak omówić szerzej tę tematykę, należy w pierwszej kolejności omówić, co to jest postępowanie egzekucyjne, jaka jest jego rola, kto inicjuje postępowanie egzekucyjne. Artykuł poświęcony został przybliżeniu procedury wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a także poruszono kwestię, jak ważne w postępowaniu egzekucyjnym są czynności wierzyciela, który inicjuje niniejsze postępowanie, i jaki wpływ ma zaniechanie przez niego czynności.



WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO

Postępowanie egzekucyjne jest kolejnym stadium dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Jego rolą jest wyegzekwowanie przez wierzyciela należnych mu świadczeń, nawet wobec sprzeciwu dłużnika wobec zapadłego już rozstrzygnięcia.



Zgodnie z art. 796 § 1 ustawy z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego¹, postępowanie egzekucyjne inicjuje wierzyciel poprzez złożenie wniosku do komornika. Wniosek o przeprowadzenie egzekucji powinien zawierać wszystkie elementy pisma procesowego, a w szczególności winien zawierać wskazanie świadczenia, które ma zostać wyegzekwowane. Do wniosku należy załączyć również tytuł wykonawczy, który stanowi podstawę wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Tytułem egzekucyjnym są orzeczenia sądu i inne akty, które nadają się do wykonania w drodze egzekucji sądowej. Zgodnie z art. 803 k.p.c. tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie ze wszystkich części majątku dłużnika, chyba że z treści tytułu wynika co innego.

Wierzyciel, przedkładając tytuł wykonawczy, wnosi o wyegzekwowanie należności głównej, odsetek, a także kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wierzyciel zgodnie z art. 799 k.p.c. określa również sposób przeprowadzenia egzekucji (tj. w szczególności wskazuje, iż żąda skierowania egzekucji do rachunków bankowych dłużnika, wynagrodzenia za pracę, innych wierzytelności przysługujących dłużnikowi z tytułu umów cywilnoprawnych, wierzytelności przysługujących dłużnikowi ze świadczeń ubezpieczenia społecznego, czy też z tytułu nadpłaconego podatku dochodowego od osób fizycznych lub prawnych za rok poprzedni, ruchomości dłużnika). Wierzyciel we wniosku o wszczęcie egzekucji może wskazać komornikowi swoje żądanie w zakresie skierowania zapytań do poszczególnych urzędów, rejestrów i systemów informatycznych, a także żądanie do przeprowadzenia czynności terenowych w miejscu zamieszkania dłużnika. Zgodnie z treścią art. 801² k.p.c. wierzyciel może również zlecić komornikowi poszukiwanie majątku dłużnika.

Organ egzekucyjny, jak stanowi art. 804 § 1 k.p.c., nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, z kolei zaś zgodnie z § 2 jeżeli z treści tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął, a wierzyciel nie przedłożył dokumentu, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu przedawnienia, organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji bez

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.), dalej: k.p.c.

wzywania wierzyciela do uzupełnienia braków wniosku. Nie dotyczy to przedawnienia odsetek wymagalnych po powstaniu tytułu wykonawczego.

Po wstępnej kontroli wniosku wierzyciela komornik przystępuje do dalszych czynności, tj. w szczególności zgodnie z dyspozycją art. 7 ust 1 ustawy z 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych, jeżeli czynność komornika powoduje wydatki, komornik uzależnia dokonanie tej czynności od uiszczenia zaliczki przez stronę, która wnosi o jej dokonanie².

Kolejną czynnością w postępowaniu egzekucyjnym jest zawiadomienie dłużnika o wszczęciu postępowania egzekucyjnego oraz udzielenie stosownych pouczeń, m.in. o treści art. 767 k.p.c., który stanowi, iż na czynności komornika przysługuje skarga do sądu rejonowego. Komornik doręcza dłużnikowi urzędowy formularz skargi, a także wzywa go do złożenia wykazu majątku. Równolegle komornik dokonuje zajęcia wierzytelności oraz składa wnioski i zapytania do różnych instytucji w celu uzyskania danych potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Po ustaleniu majątku dłużnika, a w tym prawa do nieruchomości, wierzyciel ma możliwość złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji z nieruchomości.

W toku kolejnych czynności organ egzekucyjny poucza wierzyciela o konieczności złożenia wniosku o opis i oszacowanie nieruchomości, a także o tym, iż dokonanie ww. czynności uzależnione jest od uiszczenia zaliczki na koszty związane ze sporządzeniem operatu szacunkowego przez biegłego rzeczoznawcę.

W sytuacji, gdy w związku z wystąpieniem określonych przeszkód o trwałym charakterze powstaje konieczność przerwania na pewien czas biegu tego postępowania, podlega ono zawieszeniu. Zawieszenie postępowania może nastąpić na każdym etapie postępowania egzekucyjnego.

² Ustawa z 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377).



BEZCZYNNOŚĆ WIERZycIELA

Wierzyciel będący gestorem postępowania egzekucyjnego powinien być aktywny podczas całego postępowania egzekucyjnego, powinien składać wnioski, żądania i udzielać komornikowi bieżących informacji. Organ egzekucyjny jest związany wnioskiem egzekucyjnym i podjęcie dalszych czynności jest zależne od inicjatywy wierzyciela.

1. BRAK WNIOSKU O POSZUKIWANIE MAJĄTKU DŁUŻNIKA

„Wskazać również należy, że w cywilnym postępowaniu egzekucyjnym pożądanym jest, aby wierzyciel wskazał majątek dłużnika, z którego powinna zostać przeprowadzona egzekucja. Jeżeli majątek taki nie zostanie wskazany i komornik wyczerpie możliwości jego ustalenia, wierzyciel może zlecić komornikowi poszukiwanie majątku” (art. 801(1) k.p.c.). Brak złożenia takiego wniosku również może być uznany za bezczynność wierzyciela³.

2. BRAK WNIOSKU O WSZCZĘCIE EGZEKUCJI Z NIERUCHOMOŚCI

W przypadku niezłożenia wniosku w terminie 6 miesięcy od daty wszczęcia egzekucji z nieruchomości – egzekucja umorzy się z mocy samego prawa. Wierzyciel powinien zgłosić wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania (niezależnie od tego, czy zawieszono je na wniosek, czy z urzędu) najdalej w ciągu roku – jak się podkreśla w doktrynie – od dnia ustania przyczyny zawieszenia, tj. od momentu, gdy wierzyciel mógł żądać podjęcia postępowania⁴.

3. BRAK WNIOSKU O SPORZĄDZENIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI

W egzekucji z nieruchomości wierzyciel inicjuje poszczególne etapy tej egzekucji, tj. zajęcie oraz opis i oszacowanie (art. 923 i 942 k.p.c.). Stosownie do art. 942 k.p.c., po upływie terminu określonego w wezwaniu dłużnika do zapłaty długu komornik na wniosek wierzyciela dokonuje opisu i oszacowania

³ Wyrok NSA z 23.05.2019 r. (II FSK 342/19), LEX nr 2706874.

⁴ O. Marcewicz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2015, art. 823.

zajętej nieruchomości. Przystąpienie do tego etapu egzekucji jest uzależnione od aktywności wierzyciela. Komornik bez wniosku nie może podjąć dalszych czynności w tej sprawie. Przepis art. 943 k.p.c. „nakłada na wierzyciela obowiązek złożenia przy wniosku o opis i oszacowanie nieruchomości, wyciągu lub odpisu księgi wieczystej lub innego dokumentu stwierdzającego własność dłużnika, a także wskazania miejsca zamieszkania uczestników postępowania”⁵.

Podkreślić bowiem należy, iż zgodnie z art. 942 k.p.c. po upływie terminu określonego w wezwaniu dłużnika do zapłaty długu komornik na wniosek wierzyciela dokonuje opisu i oszacowania zajętej nieruchomości. Z treści powołanego przepisu wynika bezpośrednio, iż czynności opisu i oszacowania komornik sądowy dokonuje na wniosek wierzyciela. Bez wniosku wierzyciela komornik zatem nie może sporządzić protokołu opisu i oszacowania, a jeżeli wierzyciel takiego wniosku nie złoży w ciągu sześciu miesięcy, postępowanie egzekucyjne podlega umorzeniu z urzędu wobec bezczynności wierzyciela (art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c.). Początkowym dniem biegu tego terminu jest dzień następujący po ostatnim dniu czternastodniowego terminu określonego w wezwaniu do zapłaty, w związku z zajęciem nieruchomości. W doktrynie wskazuje się, że tylko w sprawach wszczętych z urzędu lub na żądanie uprawnionego organu (art. 796 § 2 i 3) wniosek nie jest konieczny do podjęcia czynności opisu i oszacowania⁶. W sytuacji uchylania się przez zobowiązanego od obowiązku zapłaty ciążących na nim zobowiązań ustawowym obowiązkiem wierzyciela jest podjęcie czynności zmierzających do zastosowania środków egzekucyjnych w celu najszybszego wyegzekwowania należności. Obowiązkiem organu egzekucyjnego jest podjęcie działań, których celem jest doprowadzenie do realizacji przez zobowiązanego obowiązków⁷.

4. BRAK ZAINICJOWANIA POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO

„Przyczyną umorzenia postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny z urzędu na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. jest bezczynność wierzyciela przejawiająca się w niepodejmowaniu w ciągu sześciu miesięcy czynności

5 Z. Szczurek, 6.7. *Zasada współdziałania wierzyciela z organem egzekucyjnym (w): Egzekucja sądowa w sprawach cywilnych*, Sopot 2011.

6 Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 21.02.2019 r. (XII 1Co 1858/2018), LEX nr 2627358.

7 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 12.09.2018 r. (I SA/Lu 354/18), LEX nr 2583076.



niezbędnej do dalszego prowadzenia egzekucji albo niezgłoszeniu wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania w tym terminie”⁸.

Sens tego przepisu odnosi się do tego, że wprowadza przesłankę umorzenia postępowania egzekucyjnego z urzędu w razie beczynności wierzyciela⁹.

„Skoro bezpośrednią konsekwencją śmierci dłużnika w toku postępowania jest jego zawieszenie, a nie umorzenie, to w tej sytuacji nie może mieć zastosowania art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. Ewentualne umorzenie zawieszonego postępowania następuje na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., który wyraźnie odnosi się do takiego przypadku, a pogląd ten należy uznać za ugruntowany. Powołany przepis stanowi, że postępowanie umarza się z urzędu, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania”¹⁰.



UMORZENIE POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO

Przepis art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że postępowanie egzekucyjne umarza się, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania. Sens tego przepisu odnosi się do tego, że wprowadza przesłankę umorzenia postępowania egzekucyjnego z urzędu, w razie beczynności wierzyciela, a poprzednio ta przesłanka wynikała z art. 823 k.p.c. Obecna regulacja jest analogiczna do wcześniej obowiązującej, jednak przewiduje inne skutki – w poprzednim stanie prawnym postępowanie ulegało umorzeniu z mocy samego prawa. Co prawda na zasadzie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. nie następuje umorzenie postępowania z mocy prawa, ale zbieżność treści tego przepisu z art. 823 k.p.c. jest oczywista, bo „umorzenie w obu sytuacjach jest konsekwencją beczynności wierzyciela”¹¹. „Przyczyną umorzenia postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny z urzędu

8 Postanowienie Sądu Rejonowego w Zabrzu z 6.07.2020 r. (I Co 196/20), LEX nr 3153605.

9 Postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku z 6.03.2020 r. (II Co 92/20), LEX nr 3153604.

10 Postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z 21.01.2020 r. (I Co 610/19), LEX nr 3021130.

11 Postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku z 6.03.2020 r. (II Co 92/20), LEX nr 3153604.

na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. jest bezczynność wierzyciela przejawiająca się w niepodejmowaniu w ciągu sześciu miesięcy czynności niezbędnej do dalszego prowadzenia egzekucji albo niezgłoszeniu wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania w tym terminie”¹².

Bezczynność wierzyciela, który w określonym czasie (zależnie od daty wszczęcia postępowania egzekucyjnego) nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania (w okolicznościach sprawy – nie podjął czynności mających bezpośrednio na celu ustalenie kręgu spadkobierców po zmarłym dłużniku), skutkuje umorzeniem postępowania w trybie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. W wypadku zawieszenia postępowania termin wskazany w art. 824 k.p.c. biegnie od ustania przyczyny zawieszenia i tylko wtedy, gdy wierzyciel jest obowiązany do dokonania czynności niezbędnej dla dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Jeżeli usunięcie przyczyny zawieszenia jest uzależnione od podjęcia pewnych czynności przez wierzyciela, termin ten rozpoczyna bieg od chwili, kiedy wierzyciel mógł taką czynność podjąć najwcześniej, np. złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, wskazać przedstawiciela, wystąpić o ustanowienie kuratora itp. Niejednokrotnie ustalenie tej daty będzie wymagać od organu egzekucyjnego poczynienia dodatkowych ustaleń lub będzie dość utrudnione¹³.



UCHYLENIE ART. 823 I PODOBNA REGULACJA W ART. 824 K.P.C.

Należy jednak zauważyć, iż nowelizacją, która weszła w życie w dniu 8.09.2016 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311), ustawodawca postanowił uchylić poprzednio obowiązujący art. 823 k.p.c., który odnosił się do bezczynności wierzyciela, i przenieść podobną regulację do art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., stanowiąc od tej chwili jedną z przesłanek umorzenia postępowania w drodze postanowienia wydawanego z urzędu przez organ egzekucyjny. Wydane w obecnym stanie prawnym postanowienie komornika w tym zakresie ma zatem charakter konstytutywny, a nie deklaratoryjny, jak miało to miejsce w przypadku art. 823 k.p.c. Jednocześnie przewidziano skrócenie (do sześciu miesięcy) okresu,

¹² Postanowienie Sądu Rejonowego w Zabrzu z 6.07.2020 r. (I Co 196/20), LEX nr 3153605.

¹³ Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 23.02.2024 r. (II Co 1499/23), LEX nr 3700620.



z upływem którego będzie wydawane postanowienie o umorzeniu postępowania. Czas ten uznano bowiem za wystarczający do podjęcia przez wierzyciela czynności koniecznych do dalszego prowadzenia postępowania. Umorzenie postępowania egzekucyjnego następuje z urzędu. Termin 6 miesięcy liczy się od ustania przyczyny zawieszenia, z wyjątkiem, gdy zawieszenie nastąpiło na wniosek wierzyciela – wówczas termin rozpoczyna bieg od chwili zawieszenia. Wierzyciel z mocy art. 1025 k.c. uprawniony jest do wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po dłużniku zmarłym w toku egzekucji. Spadkobiercy wstępują wówczas do postępowania egzekucyjnego w miejsce dłużnika, dlatego nie ma obowiązku umorzenia postępowania egzekucyjnego tylko z tej przyczyny, iż w toku postępowania egzekucyjnego nastąpiła śmierć dłużnika. Przy zastosowaniu art. 819 § 1 k.p.c. występujący brak zdolności sądowej jednej ze stron ma zatem charakter następczy, kontynuowanie postępowania jest zaś dopuszczalne z udziałem jego następców prawnych. W razie bowiem braku owych spadkobierców albo zrzeczenia się spadku przez potencjalnych spadkobierców, w ostateczności spadek z mocy ustawy zostaje przejęty przez gminę lub Skarb Państwa (art. 1023 k.p.c.). Tylko w wyjątkowych sytuacjach śmierć dłużnika w toku postępowania egzekucyjnego spowoduje umorzenie postępowania (np. śmierć dłużnika zobowiązanego do wykonania czynności, której inna osoba nie może za niego wykonać, śmierć osoby uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych)¹⁴.

Jeśli weźmiemy pod uwagę dwa artykuły, a mianowicie: art. 824 § 1(1) w zw. z art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., to powołany przepis reguluje dwie odrębne sytuacje, dla których odmiennie oznacza się początek biegu oznaczonego w nim terminu. Po pierwsze, na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. postępowanie umorzyć można, jeśli po ustaniu przyczyny zawieszenia postępowania wierzyciel w terminie 6 miesięcy nie złoży wniosku o jego podjęcie. W tym przypadku bieg terminu rozpoczyna się z chwilą ustania przyczyny zawieszenia, a więc w niniejszej sprawie w momencie prawomocnego ustalenia kręgu spadkobierców (względnie ustanowienia dla nich kuratorów albo kuratora spadku). Po drugie, na tej samej podstawie prawnej postępowanie może zostać umorzone również z uwagi na bezczynność wierzyciela niezwiązaną *stricto* z zawieszeniem postępowania, kiedy do dalszego prowadzenia

14 Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 13.04.2023 r. (II Co 1455/22), LEX nr 3719082.

postępowania egzekucyjnego potrzebna jest jakaś jego aktywność (nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania), inna niż złożenie wniosku o podjęcie postępowania. Wówczas wspomniany termin zaczyna biec od dnia podjęcia ostatniej czynności egzekucyjnej w sprawie. Wbrew stanowisku wierzyciela, wskazane tu sytuacje nie wykluczają się wzajemnie. Może być bowiem tak, że w czasie trwania zawieszenia postępowania bezczynność wierzyciela ujawni się na innym polu aniżeli tylko złożenie wniosku o podjęcie postępowania. Ma to miejsce w szczególności w sytuacji zastanej w niniejszej sprawie, gdzie rozpoczęcie biegu terminu do złożenia takiego wniosku uzależnione jest od czynności, które podjąć może wierzyciel, a działanie komornika z urzędu jest wyłączone. Podjęcie postępowania możliwe jest bowiem tylko po ustaleniu kręgu spadkobierców, ustanowieniu dla nich kuratora bądź ustanowieniu kuratora spadku. Osiągnięcie takiego celu wymaga aktywności wierzyciela w postaci skutecznego złożenia odpowiednich wniosków i zainicjowania odrębnych postępowań, czego nie może zrobić komornik. Jeżeli więc wierzyciel zaniecha takiego działania, wówczas przyjąć trzeba, że nie podejmuje on czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia egzekucji i tym samym pozostaje w bezczynności w rozumieniu art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. niezależnej od trwania przyczyny zawieszenia. Innymi słowy, jeśli wierzyciel nie podejmie odpowiedniej aktywności mającej na celu wyeliminowanie przyczyny zawieszenia postępowania, zaś przepisy nie przewidują w tym zakresie działania organów z urzędu, wówczas popada on w bezczynność, przez co możliwość umorzenia postępowania egzekucyjnego pojawi się już po upływie 6 miesięcy od chwili dokonania ostatniej czynności egzekucyjnej. Jako że komornik pozbawiony jest możliwości działania z urzędu w celu likwidacji przyczyny zawieszenia, inna interpretacja wskazanych przepisów doprowadziłaby do sytuacji, gdzie czas trwania stanu zawieszenia postępowania oraz jego umorzenie zależne byłoby wyłącznie od woli wierzyciela, który swoim zachowaniem może doprowadzić do niczym nieograniczonego przedłużania postępowania. Nie chodzi przy tym o to, by w ciągu wspomnianego okresu całkowicie wyeliminować przyczynę zawieszenia, albowiem często jest to niemożliwe do osiągnięcia, w szczególności mając na uwadze, że w niniejszej sprawie istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania sądowego i poszukiwania spadkobierców zmarłego dłużnika. Wierzyciel musi wykazać jednak, że podjął stosowne kroki mające na celu umożliwienie dalszego prowadzenia egzekucji i kontynuuje odpowiednie działania w tym zakresie. Komornik prawidłowo



oznaczył zatem początek sześciomiesięcznego terminu do umorzenia postępowania, a zarzuty skargi były w tym zakresie niezasadne¹⁵.

„Wierzyciel w terminie 6 miesięcy od daty zawieszenia egzekucji musi podjąć czynności do dalszego prowadzenia postępowania pod rygorem umorzenia postępowania z urzędu (art. 824 § 1 pkt 4 ustawy z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 z późn. zm., dalej: k.p.c.). Tym samym w świetle obowiązujących przepisów musi zainicjować postępowanie spadkowe i przekazać o nim informację organowi egzekucyjnemu, w przeciwnym razie w przypadku umorzenia postępowania z urzędu w wyniku beczynności komornika zostanie obciążony opłatą przez komornika (art. 29 ust. 1 o kosztach komorniczych)”¹⁶.



OBCIĄŻENIE WIERZycIELA KOSZTAMI POSTĘPOWANIA WYNIKAJĄCE Z UMORZENIA WOBEC BEZCZYNNOŚCI

Stosownie do treści art. 29 ust. 1 u.k.k.¹⁷, w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, wierzyciela obciąża opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania. Jeżeli jednak wierzyciel wykaże, że przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego wiąże się ze spełnieniem świadczenia przez dłużnika w terminie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji albo z zawarciem w tym terminie porozumienia między wierzycielem a dłużnikiem dotyczącego sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, opłata ta obciąża dłużnika. Jeżeli spełnienie świadczenia lub zawarcie porozumienia z wierzycielem nastąpiło po upływie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, obciąża go opłata w wysokości 10% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania¹⁸.

15 Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 13.04.2023 r. (II Co 1455/22), LEX nr 3719082.

16 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 13.01.2021 r. (II SA/GI 1116/20), LEX nr 3124264.

17 Ustawa z 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377), dalej: u.k.k.

18 Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 15.10.2024 r. (XII 1Co 1136/2024), LEX nr 3768941.

Uchylony z dniem 8.09.2016 r. art. 823 k.p.c. przewidywał, że postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy samego prawa, jeżeli wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania. Stosownie natomiast do zmienionego z tym dniem art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania. Art. 49 ust. 2 zd. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji przewidywał, że w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela oraz na podstawie przytoczonego wyżej art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 5% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania, jednak nie niższej niż 1/20 i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Nowa ustawa o kosztach komorniczych przyniosła zasadniczą zmianę w odniesieniu do dotychczasowych zasad obciążenia kosztami w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela lub wskutek jego bezczynności, stanowiąc w art. 29 ust. 1 i 2, że w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. wierzyciela obciąża opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania. Jeżeli jednak wierzyciel wykaze, że przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego wiąże się ze spełnieniem świadczenia przez dłużnika w terminie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji albo zawarcia w tym terminie porozumienia między wierzycielem a dłużnikiem dotyczącego sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, opłata ta obciąża dłużnika. Jeżeli spełnienie świadczenia lub zawarcie porozumienia z wierzycielem nastąpiło po upływie miesiąca od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, obciąża go opłata w wysokości 10% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania. Jeżeli wniosek wierzyciela, o którym mowa w art. 29 ust. 1 u.k.k., został zgłoszony przed doręczeniem dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, obciąża go opłata 100 zł¹⁹.

19 Uchwała Sądu Najwyższego z 28.01.2022 r. (III CZP 34/22), OSNC-ZD 2022, nr 3, poz. 36.



Niniejsze opracowanie miało na celu przybliżenie, w jakich okolicznościach uznaje się beczynność wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, które skutkuje umorzeniem postępowania egzekucyjnego. W obecnym stanie prawnym obowiązują w związku z tym dwie podstawy umarzania postępowań egzekucyjnych z uwagi na beczynność wierzyciela. Pierwszą z nich jest art. 823 k.p.c., który znajduje zastosowanie do spraw wszczętych do 8.09.2016 r., oraz art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., który dotyczy spraw wszczętych począwszy od tego dnia.

Zasady ponoszenia kosztów komorniczych normuje obecnie ustawa z 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych. Zgodnie z art. 52 ust. 1 i 2 tej ustawy do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, lecz zarazem do postępowań tych przepisy art. 29 i art. 30 stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy. W wyroku z 1.12.2020 r. (P 6/19) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 52 ust. 2 u.k.k. w zakresie, w jakim dotyczy umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela złożony przed dniem wejścia w życie tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. W wyroku tym Trybunał nie zakwestionował dopuszczalności stosowania art. 29 i art. 30 u.k.k. na podstawie art. 52 ust. 2 u.k.k. w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a jedynie uznał, że możliwość stosowania tych przepisów w postępowaniach będących w toku powinna być uzależniona od tego, kiedy wystąpiło zdarzenie uzasadniające umorzenie postępowania egzekucyjnego. W ten sposób art. 52 ust. 2 u.k.k. jest również rozumiany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę z 27.02.2020 r., III CZP 62/19), aczkolwiek rozstrzygnięcia wydawane w tym przedmiocie nie są w pełni spójne, na co wskazują przykłady przytoczone przez wierzyciela w skardze²⁰.

²⁰ Postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 30.04.2024 r. (IV Cz 91/24), LEX nr 3712949.



PODSUMOWANIE

Końcowo wskazać należy, iż bezczynność wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, skutkująca umorzeniem postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., stanowi istotny mechanizm ochrony zarówno interesów dłużnika, jak i efektywności systemu egzekucji sądowej. Analiza przepisów oraz orzecznictwa wskazuje na szczególną rolę terminów procesowych oraz obowiązków wierzyciela w kontekście podtrzymywania postępowania. W sytuacjach braku aktywności wierzyciela organ egzekucyjny nie tylko realizuje zasadę proporcjonalności, ale także unika nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Wprowadzenie nowych regulacji w art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., przy jednoczesnym uchyleniu art. 823 k.p.c., pozwoliło na zwiększenie precyzji w ustalaniu przesłanek umorzenia oraz skrócenie okresów niezbędnych do podjęcia czynności procesowych. Niemniej jednak wciąż istnieją obszary wymagające dalszej analizy, zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności za koszty postępowania oraz roli organów egzekucyjnych w monitorowaniu działań stron.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wnioski wskazują na konieczność zachowania równowagi między ochroną praw wierzyciela a przeciwdziałaniem nadużyciom wynikającym z przewlekłości postępowania. Pogłębione badania dotyczące praktyki stosowania omawianych przepisów mogą przyczynić się do dalszego doskonalenia systemu egzekucji sądowej w Polsce.



BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Gedroń M., *Przyczyny umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek (w:) Ukończenie sądowego postępowania egzekucyjnego*, Warszawa 2023.
2. Marcewicz O. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2015, art. 823.
3. Szczurek Z., *Zasada współdziałania wierzyciela z organem egzekucyjnym (w:) Egzekucja sądowa w sprawach cywilnych*, Sopot 2011.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.).
2. Ustawa z 28.02.2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 12.09.2018 r. (I SA/Lu 354/18), LEX nr 2583076.
2. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 13.01.2021 r. (II SA/Gl 1116/20), LEX nr 3124264.
3. Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 21.01.2020 r. (II Co 4543/19), LEX nr 3153602.
4. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 15.10.2024 r. (XII 1Co 1136/2024), LEX nr 3768941.
5. Uchwała Sądu Najwyższego z 28.01.2022 r. (III CZP 34/22), OSNC-ZD 2022, nr 3, poz. 36.
6. Postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 30.04.2024 r. (IV Cz 91/24), LEX nr 3712949.
7. Postanowienie SR w Gdańsku z 11.03.2019 r. (XII 1Co 1703/2018), LEX nr 2667292.
8. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 21.02.2019 r. (XII 1Co 1858/2018), LEX nr 2627358.
9. Postanowienie Sądu Rejonowego w Zabrzu z 6.07.2020 r. (I Co 196/20), LEX nr 3153605.
10. Postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku z 6.03.2020 r. (II Co 92/20), LEX nr 3153604.
11. Postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z 21.01.2020 r. (I Co 610/19), LEX

nr 3021130.

12. Postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku z 6.03.2020 r. (II Co 92/20), LEX nr 3153604.
13. Postanowienie Sądu Rejonowego w Zabrzu z 6.07.2020 r. (I Co 196/20), LEX nr 3153605.
14. Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 23.02.2024 r. (II Co 1499/23), LEX nr 3700620.
15. Postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z 13.04.2023 r. (II Co 1455/22), LEX nr 3719082.



STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problemu umorzenia postępowania w sytuacji, kiedy wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi.

Rozważania oparto na orzeczeniach Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i stanowiskach prezentowanych w doktrynie.

Słowa kluczowe: egzekucja sądowa, postępowanie egzekucyjne, bezczynność wierzyciela, Sąd Najwyższy

ABSTRACT

The aim of this article is to present the issue of discontinuation of proceedings in situations where the creditor fails to take the actions necessary to continue the enforcement proceedings against the debtor within six months. These considerations are based on the rulings of the Supreme Court, the common courts, and the positions presented in legal doctrine.

Keywords: judicial enforcement, enforcement proceedings, creditor's inaction, Supreme Court

Gospodarcze



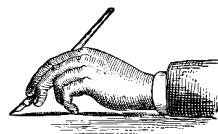
**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

Zakres obowiązku ODSZKODOWAWCZEGO

*z tytułu uzasadnionych kosztów najmu
pojazdu zastępczego*

– glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.08.2017 r. (III CZP 20/17)



r. pr. Marcin Sadowski

Uniwersytet w Białymstoku

TEZA: *Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.*



WSTĘP

Uchwała Sądu Najwyższego z 24.08.2017 r.¹ w dalszym ciągu stanowi jedno z najbardziej aktualnych rozstrzygnięć odnoszących się do problematyki kompensacji kosztów pojazdu najmu zastępczego w stosunku pomiędzy poszkodowanym a zakładem ubezpieczeń. Charakterystyczną cechą owych postępowań jest to, iż z powództwem na podstawie umowy cesji zawartej z poszkodowanym występują najczęściej przedsiębiorcy świadczący w ramach wykonywanej działalności usługi naprawy i najmu pojazdów, zaś sama sprawa

¹ Uchwała SN z 24.08.2017 r. (III CZP 20/17), LEX nr 2340475.



przybiera charakter sporu gospodarczego. Podnosi się, iż rozwiązanie polegające na bezgotówkowej likwidacji szkody jest w oczywisty sposób korzystne dla poszkodowanego, który to otrzymuje pojazd zastępczy bez konieczności organizacji własnych środków pieniężnych².

Postępowania sądowe zainicjowane powództwem podmiotów wyspecjalizowanych w ramach organizacji najmu pojazdu zastępczego stanowią przy tym jedne z najczęstszych spraw poddawanych rozprawie sądów powszechnych, przy czym w dalszym ciągu na gruncie istniejących judykatów nie istnieje konsensus co do kwestii wyważenia interesu poszkodowanego i zakładów ubezpieczeń. Omawiana uchwała nie prowadzi przy tym w ocenie autora do jednoznacznego rozstrzygnięcia wszelkich aspektów problematyki leżącej u jej podstaw.



STAN FAKTYCZNY

Uchwałę podjęto na gruncie zaistniałego stanu faktycznego, w którym to Sąd Okręgowy przyjął do łącznego rozpoznania apelacje wniesione w sprawach rozstrzygniętych wyrokami Sądu Rejonowego, gdzie stroną pozwaną był zakład ubezpieczeń prowadzący postępowanie likwidacyjne na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia drogowego.

W pierwszej z rozpoznawanych spraw powód prowadzący działalność gospodarczą wniósł o zasądzenie od ubezpieczyciela zapłaty z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, powołując się na umowę cesji stanowiącej podstawę nabycia od poszkodowanego wierzytelności w zakresie kompensacji szkody. Podniósł przy tym, iż ubezpieczyciel uznał roszczenie co do zasady, pokrywając jednak wyłącznie część kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Rejonowy, uwzględniając powództwo, uznał za bezzasadną argumentację pozwanego, jakoby w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej³ nie był zobowiązany do pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego wykraczających poza koszty, które poniósłby poszkodowany,

2 M. Krajewski, Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 89–90.

3 Dalej: OC.

gdyby skorzystał z wystosowanej propozycji zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego od współpracującego z nim przedsiębiorcy. Podstawą takowego orzeczenia było przyjęcie przez sąd, iż poszkodowany ma prawo wyboru podmiotu, z którym zawrze umowę najmu pojazdu zastępczego, a czynsz określony przez wynajmującego jest ekonomicznie uzasadnionym wydatkiem poszkodowanego, podlegającym kompensacji w całości, o ile tylko nie wykracza poza stawki występujące na rynku lokalnym.

W drugim z postępowań strona powodowa również wystąpiła przeciwko ubezpieczycielowi z powództwem o zasądzenie roszczenia z tytułu naprawienia szkody w postaci kosztów pojazdu zastępczego, wywołanej zdarzeniem objętym odpowiedzialnością Ubezpieczyciela z tytułu zawartej uprzednio umowy ubezpieczenia OC, w tożsamy sposób powołując się na zawartą umowę cesji oraz podnosząc brak pełnej kompensacji szkody na etapie postępowania likwidacyjnego. Rozstrzygając spór, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, przychylając się do stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, który podniósł, iż w ramach ubezpieczenia OC nie jest zobowiązany do pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego wykraczających poza koszty, które poniósłby poszkodowany, gdyby skorzystał z propozycji najmu przedstawionej mu przez ubezpieczyciela, tym samym odwołując się do instytucji przyznania się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody.

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację od obu wyroków, jako całkowicie odmiennych rozstrzygnąć dotyczących niemalże tożsamyh stanów faktycznych, powziął wątpliwości co do zakresu obowiązku minimalizacji szkody oraz jego wpływu na indemnizację uszczerbku majątkowego w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego. Tym samym zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego: *Czy w ramach obowiązku minimalizacji szkody poszkodowanemu, który nie skorzystał z oferty najmu pojazdu od ubezpieczyciela OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oferującego mu bezpłatnie pojazd zastępczy według stawek niższych od oferowanych przez wynajmującego, przysługuje zwrot faktycznie poniesionych wydatków na najem pojazdu zastępczego?* W rezultacie Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak powyżej.



UZASADNIENIE PRAWNE

Sąd Najwyższy, rozpoznając przedstawione zagadnienie, w pierwszej kolejności odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11)⁴, przywołując, iż u jej podstaw znajdowało się twierdzenie, iż nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, bowiem istnieje obowiązek wierzyciela w zakresie zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów, w związku z czym na ubezpieczyciela ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw. Argumentowano w niej nadto za niecelowością nadmiernego rozszerzania odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela. W konsekwencji, jeżeli ubezpieczyciel, współpracując z przedsiębiorcą trudniącym się najmem pojazdów zastępczych, proponuje poszkodowanemu pojazd równorzędny (pod względem klasy i stanu) z pojazdem uszkodzonym lub zniszczonym, a poszkodowany pomimo tego decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu pojazdu, obowiązek zwrotu obejmuje jedynie te koszty, które mieszczą się w ramach ekonomicznie uzasadnionych.

Sąd Najwyższy, podejmując omawianą uchwałę, podzielił przy tym pogląd wyrażony uprzednio, iż wydatki przewyższające koszty najmu pojazdu zaoferowanego przez ubezpieczyciela podlegają zwrotowi tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże istnienie szczególnych przesłanek uzasadniających poniesienie wyższych kosztów. Istotne dla ich oceny są postanowienia umowy najmu, takie jak miejsce i czas podstawienia pojazdu, zasady zwrotu czy obowiązek wpłaty kaucji. W ocenie Sądu Najwyższego same niewielkie niedogodności czy subiektywne zaufanie poszkodowanego do innego kontrahenta nie stanowią wystarczającej przesłanki do obciążenia ubezpieczyciela wyższymi kosztami.

Sąd Najwyższy podkreślił także, iż poszkodowany jest zobowiązany do niezwłocznego ustalenia, czy ubezpieczyciel oferuje pojazd zastępczy równorzędny, a sam fakt łatwiejszego skorzystania z usług warsztatu naprawczego nie usprawiedliwia wyboru droższej oferty najmu. Sąd Najwyższy

⁴ Uchwała SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11), OSNC 2012, nr 3, poz. 28.

zaakcentował przy tym, że takie rozwiązanie sprzyja efektywności ekonomicznej systemu ubezpieczeń oraz ogranicza koszty ochrony ubezpieczeniowej, co znajduje wyraz w interesie ogółu ubezpieczonych.

Odnosząc się do odmiennych standardów w zakresie kosztów naprawy pojazdu, Sąd Najwyższy wskazał, iż koszty naprawy, które służą bezpośredniej restytucji szkody, co do zasady podlegają zwrotowi nawet wówczas, gdy przewyższają przeciętne ceny rynkowe. Natomiast koszty najmu pojazdu zastępczego jako wydatki eliminujące jedynie pośrednie następstwa szkody wymagają każdorazowej weryfikacji ich celowości i ekonomicznej zasadności jako samoistnej przesłanki warunkującej kompensację.



OCENA ARGUMENTACJI SĄDU NAJWYŻSZEGO

Oceniając zakres kompensacji szkody majątkowej w zakresie najmu pojazdu zastępczego w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, stwierdzić jednoznacznie należy, iż kolejno wydawane judykaty przyjmowały tendencję rozszerzającą w stosunku do uprawnień poszkodowanego. W wyroku z 6.01.1999 r., II CKN 109/98⁵ Sąd Najwyższy stwierdził, iż między faktem uszkodzenia – w wyniku wypadku – samochodu używanego przez poszkodowanego jako samochód dostawczy w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej a faktem wynajęcia przez poszkodowanego innego samochodu dostawczego i poniesienia kosztów z tego tytułu istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W uzasadnieniu wyroku z 2.07.2004 r., II CK 412/03⁶ Sąd Najwyższy przyjął za zasadny poniesiony koszt najmu pojazdu zastępczego jako niezbędnego w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, zaś samo zawarcie umowy najmu uznał za prawidłowe zachowanie poszkodowanego.

Kolejno, w uchwale Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11⁷ wydanej w składzie 7 sędziów, na którą kilkakrotnie powoływał się Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu, przyjęto, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela

5 Wyrok SN z 6.01.1999 r. (II CKN 109/98), LEX nr 1633857.

6 Wyrok SN z 2.07.2004 r. (II CK 412/03), LEX nr 121694.

7 Uchwała SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11), OSNC 2012, nr 3, poz. 28.



z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego oraz nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Sąd Najwyższy w części dotyczącej uzasadnienia prawnego stwierdził, iż nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. W uchwale omawianej na gruncie niniejszego postępowania Sąd Najwyższy przywołuje argumentację wyżej wskazaną jako pewnik.

Nie może jednak umknąć uwadze fakt, iż o ile uchwała III CZP 5/11 znalazła szeroką aprobatę w zakresie, w którym za zasadny uznawała również koszt najmu pojazdu niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej, to jednak została poddana krytyce na gruncie zawężenia uzasadnionego interesu poszkodowanego, a także niewłaściwego postrzegania instytucji szkody majątkowej. Jak stwierdził B. Panfil, świadczenie odszkodowawcze, odpowiadające kosztom najmu pojazdu zastępczego, powinno odpowiadać takiej kwocie, którą poszkodowany musiałby wydać, aby stworzyć dla siebie sytuację, jaka wystąpiłaby w braku zdarzenia szkodzącego (wydatki konieczne). Wydatki te uznać należy za celowe i uzasadnione ekonomicznie dla przywrócenia stanu, który istniałby w razie braku zaistnienia zdarzenia szkodzącego. Decydujące znaczenie ma przy tym interes poszkodowanego⁸. Nadto poddaje on krytyce wyrażony w uchwale pogląd, iż sama niemożność korzystania z pojazdu, bez poniesienia kosztu wynajęcia samochodu zastępczego, nie będzie stanowić szkody majątkowej, co odniesiono do orzecznictwa umożliwiającego dochodzenie hipotetycznych kosztów naprawy, tj. niezbędnych dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, jednak dotychczas nieponiesionych. To od wyboru poszkodowanego zależy bowiem, czy zdecy-

8 B. Panfil, O zwrocie kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego – kiedy powstaje szkoda? – glosa do uchwały SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11), „Glosa” 2014, nr 2, s. 58–66.

duje się on na dokonanie owej naprawy, co nie ma wpływu na rozmiar zaistniałej szkody. W doktrynie pojawia się bowiem pogląd, iż korzystanie z rzeczy zawsze posiada swój ekwiwalent majątkowy, zaś prawo do takiego korzystania z rzeczy, w świetle art. 140 Kodeksu cywilnego⁹, zawierać się będzie w treści prawa własności. Analogicznie stwierdza T. Szanciło, argumentując, iż pozbawienie poszkodowanego zwykłego stanu posiadania stanowić będzie bez wątpienia szkodę w jego majątku, odnosząc się przy tym do definicji szkody wskazanej w uchwale, według której szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między aktualnym stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie¹⁰.

Mimo powyższego, w omawianej w niniejszym opracowaniu uchwale Sąd Najwyższy przyjmuje, iż „w przypadku kosztów naprawy pojazdu (...) majątkowy interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie, niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody – utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą – lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku zniszczenia pojazdu”. Argumentacja taka stoi w opozycji do wskazanych wyżej poglądów przedstawicieli doktryny, w świetle których możliwość korzystania z rzeczy sama w sobie posiada wartość majątkową, a więc już sama jej utrata skutkować będzie powstaniem szkody majątkowej. Rozumowanie takie może stawiać poszkodowanego w mniej korzystnej pozycji, naruszając przy tym zasadę pełnej kompensacji szkody.

W odniesieniu do opisywanego przez Sąd Najwyższy ograniczenia obowiązku odszkodowawczego należy przywołać przepis art. 17 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹¹, który wskazuje, iż osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej, lub osoba występująca z roszczeniem, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nie dopełniły obowiązków wymienionych w art. 16, a miało to wpływ na ustalenie istnienia lub zakresu ich odpowiedzialności

⁹ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 ze zm.), dalej: k.c.

¹⁰ T. Szanciło, *Cywilne prawo – zobowiązania – umowa ubezpieczenia OC – zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu mechanicznego, jeżeli poszkodowany nie prowadzi działalności gospodarczej – wydatek na najem pojazdu zastępczego – glosa do uchwały SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11)*, OSP 2013, nr 1, s. 2.

¹¹ Ustawa z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 367), dalej: Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych.



cywilnej bądź też na zwiększenie rozmiarów szkody, zakład ubezpieczeń może dochodzić od tych osób zwrotu części wypłaconego uprawnionemu odszkodowania lub ograniczyć wypłacane tym osobom odszkodowanie. Ciężar udowodnienia faktów uzasadniających zwrot zakładowi ubezpieczeń części odszkodowania lub ograniczenie odszkodowania spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Wspominany przepis art. 16 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w zakresie istotnym dla omawianego zagadnienia dotyczyć będzie przede wszystkim obowiązku niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielenia mu niezbędnych wyjaśnień i informacji oraz ułatwienia ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód. Z powyższego wywodzi się więc konkluzja, iż to ubezpieczyciel w przypadku zakwestionowania rozmiaru szkody – również w odniesieniu do zarzutu zawyżenia stawek najmu pojazdu zastępczego – winien wykazać podstawy obniżenia wysokości przyznanego odszkodowania.

Przed podjęciem uchwały przedmiotowej judykatura za punkt odniesienia przyjmowała stawki najmu istniejące na rynku lokalnym, nie zaś stawki stosowane w ramach tabeli zakładu ubezpieczeń. Za racjonalny w kwestii ustalania zasadności dochodzenia zwrotu kosztów najmu uznać należy pogląd A. Łazarskiej, która stanęła na stanowisku, iż na gruncie postępowania sądowego każdorazowo zachodzi potrzeba przesłuchania poszkodowanego w celu ustalenia faktów dotyczących sposobu wykorzystywania samochodu zastępczego¹². Wskazuje ona, iż badając potrzebę najmu pojazdu zastępczego, należałoby przyjąć kryterium rozsądnie i ekonomicznie myślącego człowieka. Skorzystanie z najmu samochodu zastępczego w kontekście proporcjonalności można byłoby uznać za uzasadnione, gdyby rozsądnie i ekonomicznie myśląca osoba uznała to za konieczne i celowe – biorąc przykładowo pod uwagę możliwość zastąpienia pojazdu innym lub odniesienia się do istnienia rzeczywistej potrzeby wykorzystywania samochodu na czas naprawy.

W odniesieniu zaś do samych stawek dobowych najmu pojazdu zastępczego podnosi się również, iż weryfikacja owego kosztu winna być dokonywana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy i niezasadne jest przyjmowanie jakichś sztywnych, czy też powszechnie obowiązujących stawek¹³. W owym

12 A. Łazarska, Szacowanie szkody za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, PS 2014, nr 5, s. 47–62.

13 M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego* (w): E. Kowalewski, *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 192.

kontekście *per analogiam* przywołuje się stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 25.04.2002 r., I KKN 1466/99¹⁴, względem którego poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego oferenta, zaś możliwość przypisania ubezpieczonemu naruszenia wynikającego z przepisu art. 354 § 2 k.c. obowiązku współpracy z dłużnikiem istnieje w przypadku usprawiedliwionego przypisania mu nielojalnego postępowania związanego z zawyżeniem szkody świadomym lub przez rażące niedbalstwo. Nie należy jednak przyjmować, iż ustalenie zasadnego kosztu najmu pojazdu zastępczego winno odbywać się w sposób abstrakcyjny, toteż wskazuje się, iż stawki obowiązujące na rynku lokalnym bywają wskaźnikami miarodajnym¹⁵.

Sąd Najwyższy w omawianej uchwale podnosi przy tym, iż przyjęta wykładnia nie prowadzi do eliminacji ani ograniczenia przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, z którym to zawrze umowę najmu pojazdu zastępczego. Praktyka sądowa w postępowaniach, w których oś sporu stanowi stawka najmu, ukazuje jednak, iż często poszkodowanemu na etapie procesu likwidacji szkody nie jest przedstawiana realna oferta, lecz sama propozycja zawarcia umowy z odniesieniem do ogólnych cenników, będących jedynie elementem ostatecznego kosztu najmu pojazdu zastępczego. Jako oczywiste jawi się, iż różnice pomiędzy ostatecznym kosztem najmu u danego przedsiębiorcy, na którego poszkodowany ceduje wierzytelność z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a wypożyczalnią współpracującą z ubezpieczycielem w zakresie kosztu ostatecznie poniesionego wynikać będą również z szeregu postanowień dodatkowych obejmujących kaucje, opłaty dodatkowe, udział własny w szkodzie, kary umowne, limity kilometrów oraz wszelkie inne zakazy i nakazy. Co prawda, przyjęty jest pogląd, zgodnie z którym poszkodowany nie może kierować się wyłącznie wygodą w zawarciu umowy najmu, jednakże za zbyt daleko idący uznać należy zarzut, zgodnie z którym samo wybranie oferty zawierającej cenę wyższą, bez znajomości realnej oferty ubezpieczyciela, pomimo podjęcia takowej próby, przesądzać będzie o naruszeniu obowiązku współdziałania z dłużnikiem oraz obowiązku minimalizacji szkody. Powyższe zauważa również M. Maliszewska, wskazując na praktykę, zgodnie z którą w postępowaniach sądowych typowe jest przedstawianie umów najmu, z których nie wynika bezpośrednio stawka czynszu, zaś podstawą jej

14 Wyrok SN z 25.04.2002 r. (I KKN 1466/99), OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

15 A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*



ustalania ma być osobny dokument w postaci cennika¹⁶. Działanie takowe może skutkować nawet nieważnością umowy, o ile nie zostanie uznane, iż cennik stanowi jej integralną część.

Sąd Najwyższy opiera się również na założeniu, iż ani szczególne zaufanie poszkodowanego do kontrahenta, ani też prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, nie uzasadnia poniesienia wyższych kosztów. W ocenie Sądu Najwyższego konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem, często telefonicznego, nie powinna być uznawana za tak dalece idącą niedogodność. Dodatkowo argumentuje, iż obowiązek minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) nakłada na poszkodowanego wymóg niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może wynająć pojazd zastępczy równorzędny do uszkodzonego albo zniszczonego. W tym zakresie praktyka postępowań przed sądami powszechnymi stoi w opozycji do przyjętej argumentacji, bowiem ów telefoniczny kontakt z ubezpieczycielem wymaga niejednokrotnie wielogodzinnego oczekiwania na infolinii ubezpieczyciela, połączonego z przekierowywaniem połączeń. Nadto sami poszkodowani są najczęściej podmiotami bez jakiegokolwiek wiedzy w zakresie rynku najmu pojazdów zastępczych, stawek występujących na rynku lokalnym, a nawet w kwestii segmentu pojazdu, który winien zostać najęty, bez narażania się na zarzut zwiększenia rozmiaru szkody. Z kolei sam cesjonariusz w postaci warsztatu, o ile posiada interes majątkowy w zawarciu umowy cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz samej umowy najmu, każdorazowo będzie już podmiotem zorientowanym w panujących stawkach, klasach pojazdu oraz wyposażenia w relacji pojazdu uszkodzonego do najętego.

Omawiane stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie samej tezy, o ile połączone zostanie z zasadą każdorazowego indywidualnego rozpoznawania danego przypadku, może nie budzić większych wątpliwości, o tyle już poglądy wyrażone w jej uzasadnieniu znacząco odbiegają od przyjętej uprzednio tendencji akcentującej uzasadniony interes poszkodowanego, a nadto sprzeczne są z poglądami znaczącej części przedstawicieli doktryny w odniesieniu do wykładni pojęcia szkody niemajątkowej. Wydaje się, iż

16 M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wobec zakładu ubezpieczeń*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013/2, nr 15.

uchwała ta niesłusznie przedstawia procedurę likwidacji szkody jako oczywistą i niewymagającą zaangażowania z punktu widzenia poszkodowanego, nadto pomijając niektóre z praktyk ubezpieczycieli niezapewniających wglądu do realnych ofert najmu pojazdów zastępczych. Co więcej, pojęcie kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych nie zostało w ocenie autora jednoznacznie rozstrzygnięte i w dalszym ciągu powodować będzie wątpliwości interpretacyjne sądów powszechnych.



BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. M. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31.
2. A. Łazarska, *Szacowanie szkody za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu*, PS 2014, nr 5.
3. M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wobec zakładu ubezpieczeń*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013/2, nr 15.
4. B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego – kiedy powstaje szkoda? – glosa do uchwały SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11)*, „Glosa” 2014, nr 2.
5. T. Szanciło, *Cywilne prawo – zobowiązania – umowa ubezpieczenia OC – zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu mechanicznego, jeżeli poszkodowany nie prowadzi działalności gospodarczej – wydatek na najem pojazdu zastępczego – glosa do uchwały SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11)*, OSP 2013, nr 1.
6. M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego (w:) E. Kowalewski, Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 ze zm.).
2. Ustawa z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 ze zm.).

ORZECZNICTWO

1. Uchwała SN z 24.08.2017 r. (III CZP 20/17), LEX nr 2340475.
2. Uchwała SN z 17.11.2011 r. (III CZP 5/11), OSNC 2012, nr 3, poz. 28.
3. Wyrok SN z 6.01.1999 r. (II CKN 109/98), LEX nr 1633857.
4. Wyrok SN z 2.07.2004 r. (II CK 412/03), LEX nr 121694.
5. Wyrok SN z 25.04.2002 r. (I CKN 1466/9), OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

STRESZCZENIE

W glosie poddano analizie uchwałę Sądu Najwyższego z 24.08.2017 r. (III CZP 20/17) dotyczącą zasad zwrotu kosztu najmu pojazdu zastępczego z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy, w której przyjęto, iż obowiązek odszkodowawczy zakładu ubezpieczeń obejmuje wyłącznie wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione. W opracowaniu podjęto rozważania, czy wnioski płynące z uzasadnienia do uchwały skutkują pomniejszeniem znaczenia interesu poszkodowanego oraz odniesiono się do praktyki takich postępowań. Glosa akcentuje potrzebę indywidualnej oceny spraw i wskazuje na rozbieżności pomiędzy orzecznictwem a doktryną.

Słowa kluczowe: najem pojazdu zastępczego, odpowiedzialność odszkodowawcza, OC posiadacza pojazdu mechanicznego, minimalizacja szkody

ABSTRACT

The gloss analyses the resolution of the Sąd Najwyższy of 24th August 2017 (III CZP 20/17) concerning the principles of reimbursement of the cost of renting a substitute vehicle under the perpetrator's insurance contract, which assumes that the insurance company's obligation to compensate covers Only purposeful and economically justified expenses. The gloss considers whether the conclusions from the justification to the resolution results in diminishing the importance of the injured party's interest and rewers to the practice of such proceedings. The gloss emphasises the need for individual assessment of case and points to inconsistencies between case law and doctrine.

Keywords: rental of a substitute vehicle, liability for damages, third party motor vehicle liability, minimisation of damage



A

ministracyjne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Etyczne aspekty **OCHRONY PRZYRODY**

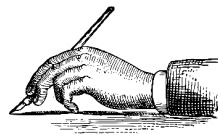
z nawiązaniem do działań
samorządu terytorialnego:

czy przyroda może być
przedmiotem etyki?



apl. radc. Malwina Tkacz

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Opolu



„Jeśli etyka ma stanowić trwały fundament postępowania urzędnika publicznego, musi zostać zinternalizowana, czyli indywidualnie przemyślana i wewnętrznie zaaprobowana. Z drugiej jednak strony (...) etyczne zachowania są zależne także od jasnych procedur, dobrego prawa i umiejętności jego właściwego interpretowania oraz od dobrej organizacji” – J. Filek, S. Mazur¹

Poszanowanie przyrody stanowi oczywisty postulat formułowany na gruncie ekologii i ekofilozofii oraz innych nauk dotyczących ochrony środowiska naturalnego². Dbanie o przyrodę to ważny element kultury, wychowania, a także prawa. Czy jednak ochrona przyrody może zostać uznana za powinność etyczną³? Czy takie wnioskowanie nie jest za daleko idące i czy da się je uzasadnić na gruncie etycznym?

¹ Etyczne aspekty działalności samorządu terytorialnego. Poradnik dla samorządów, red. J. Filek, Kraków 2004, s. 7.

² J. Majcherek, Poszanowanie przyrody jako kategoria etyczna w perspektywie biocentrycznej, „Edukacja Biologiczna i Środowiskowa” 2015, s. 51–57.

³ Tak jak argumentują przedstawiciele etyki środowiska.



Niniejszy artykuł stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na te pytania, przedstawiając teorię amerykańskiego filozofa Paula Warrena Taylora (1923–2015)⁴, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki samorządu terytorialnego i jego działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Artykuł podejmuje również próbę przemyślenia roli etyki w działalności organów samorządowych w świetle zasad i reguł zaproponowanych przez Taylora.

Celem tekstu jest zbadanie, na ile teoria Taylora jest w stanie dostarczyć adekwatnych narzędzi interpretacyjnych w kontekście ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody oraz w jaki sposób jej założenia wpływają na wykładnię przepisów i praktykę administracyjną. Postawiona hipoteza badawcza zakłada, że teoria Taylora może przyczynić się do rozwoju prawa ochrony przyrody, jednak wymaga modyfikacji uwzględniających specyfikę krajowego systemu prawnego.



POJĘCIE PRZYRODY W PRAWIE POLSKIM

Żeby mówić o ochronie przyrody, należy określić, co rozumiemy przez pojęcie „przyroda”. Nie jest ono zdefiniowane na gruncie polskiego prawa, nie ma regulacji, w której dookreślono, co oznacza przyroda. Natomiast w art. 5 pkt 20 ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody ustawodawca definiuje inne pojęcie – „środowisko przyrodnicze”⁵. Wskazany przepis stanowi, że przez środowisko przyrodnicze należy rozumieć „krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami, zwierzętami i grzybami”⁶.

Wynika z tego, że opisując pojęcie „środowisko przyrodnicze”, ustawodawca „(...) nie tyle wymienił jego charakterystyczne cechy, ile wskazał, jakie elementy wchodziły w skład definicji pojęcia środowisko przyrodnicze”⁷.

4 Najbardziej znany ze swojej pracy w dziedzinie etyki środowiskowej, autor książki z 1986 r. *Szacunek dla natury (Respect for Nature)*.

5 B. Rakoczy, *Prawo ochrony przyrody*, Warszawa, 2009, s. 1.

6 Art. 5 pkt 20 ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2024 r. poz. 1478, 1940).

7 B. Rakoczy, *Prawo...*, s. 2.

„DWOJAKIE” POJĘCIE OCHRONY PRZYRODY

Kwestię ochrony środowiska naturalnego w Polsce reguluje ustawa z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody. Według ustawodawcy ochrona ta polega na „zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody”⁸.

Co istotne, określenie tego pojęcia występuje w systemie prawa polskiego w dwojaki sposób⁹. Po pierwsze – w ustawie określono, co ono oznacza, a po drugie – wskazano cele ochrony przyrody i sposób, w jaki należy je osiągać.

Według polskiego prawodawcy ochrona przyrody powinna zatem prowadzić do zrównoważonego użytkowania zasobów, tworów i składników przyrody, a po drugie – powinna dążyć do ich odnawiania. Twory i składniki przyrody podlegające ochronie wymienione opisowo w ustawie to:

1. **dziko występujące rośliny, zwierzęta i grzyby;**
2. **rośliny, zwierzęta i grzyby objęte ochroną gatunkową;**
3. **zwierzęta prowadzące wędrowny tryb życia;**
4. **siedliska przyrodnicze;**
5. **siedliska zagrożone wyginięciem rzadkich i chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów;**
6. **twory przyrody żywej i nieożywionej oraz kopalne szczątki roślin i zwierząt;**
7. **krajobraz;**
8. **zielen w miastach i wsiach;**
9. **zadrzewienia**¹⁰.

⁸ Art. 2.1. ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody.

⁹ B. Rakoczy, *Prawo...*, s. 2.

¹⁰ Art. 2.1. ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody.



OBOWIĄZEK OCHRONY PRZYRODY W POLSKIM PRAWIE

Obowiązek ochrony przyrody ma charakter powszechny. Wynika z tego, że „(...) obowiązkiem organów administracji publicznej, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych jest dbanie o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym”¹¹.

Organy administracji publicznej mają obowiązek zapewnienia warunków prawnych, organizacyjnych oraz finansowych dla ochrony przyrody: „(...) organy te, jak i instytucje naukowe i oświatowe, a także publiczne środki masowego przekazu mają obowiązek prowadzenia działalności edukacyjnej, informacyjnej i promocyjnej w dziedzinie ochrony przyrody”¹².

W prawodawstwie określone zostały również cele ochrony przyrody, czyli wytyczne określające, jakich rezultatów oczekuje prawodawca w zakresie ochrony przyrody. Są to:

- 1. utrzymanie procesów ekologicznych i stabilności ekosystemów;**
- 2. zachowanie różnorodności biologicznej;**
- 3. zachowanie dziedzictwa geologicznego i paleontologicznego;**
- 4. zapewnienie ciągłości istnienia gatunków roślin, zwierząt i grzybów, wraz z ich siedliskami, przez ich utrzymywanie lub przywracanie do właściwego stanu ochrony;**
- 5. ochrona walorów krajobrazowych, zieleni w miastach i wsiach oraz zadrzewień;**
- 6. utrzymywanie lub przywracanie do właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych, a także pozostałych zasobów, tworów i składników przyrody;**
- 7. kształtowanie właściwych postaw człowieka wobec przyrody przez edukację, informowanie i promocję w dziedzinie ochrony przyrody**¹³.

¹¹ B. Rakoczy, *Prawo...*, s. 3.

¹² B. Rakoczy, *Prawo...*, s. 3.

¹³ Art. 2.2. ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody.

Ustawodawca polski określa także, w jaki sposób cele te mają być realizowane. Osiąga się to przez:

1. **uwzględnianie wymagań ochrony przyrody w polityce ekologicznej państwa, programach ochrony środowiska przyjmowanych przez organy jednostek samorządu terytorialnego, koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, strategiach rozwoju województw, planach zagospodarowania przestrzennego województw, strategiach rozwoju gmin, studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i planach zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłączonej strefy ekonomicznej oraz w działalności gospodarczej i inwestycyjnej;**
2. **obejmowanie zasobów, tworów i składników przyrody formami ochrony przyrody;**
3. **opracowywanie i realizację ustaleń planów ochrony dla obszarów podlegających ochronie prawnej, programów ochrony gatunków, siedlisk i szlaków migracji gatunków chronionych;**
4. **realizację krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z programem działań;**
5. **prowadzenie działalności edukacyjnej, informacyjnej i promocyjnej w dziedzinie ochrony przyrody;**
6. **prowadzenie badań naukowych nad problemami związanymi z ochroną przyrody¹⁴.**

Należy zaznaczyć, że jednym z głównych problemów związanych z wykładnią przepisów ustawy jest brak jednoznaczności w niektórych regulacjach, co prowadzi do trudności w ich stosowaniu. Przykładem może być kwestia ochrony gatunków zagrożonych wyginięciem. Nie zawsze wiadomo, jak interpretować kryteria „zagrożenia” oraz jak dokładnie powinny wyglądać procedury administracyjne związane z ochroną tych gatunków. Istnieje także niejasność w kwestii stosowania przepisów w obszarach Natura 2000, które

¹⁴ Art. 3 ustawy z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody.



mogą być objęte konfliktami między ochroną przyrody a interesami gospodarczymi. Co więcej, według dokumentu Państwowej Rady Ochrony Przyrody z 2007 r. „wiele istotnych pojęć prawa Unii Europejskiej – np. «warianty alternatywne», «nadrzędny interes publiczny» – w praktyce postępowań administracyjnych w Polsce nie (...) [było] rozumianych właściwie lub (...) interpretowanych w sposób sprzeczny z jednolitymi interpretacjami wspólnotowymi”, a „interesy ochrony przyrody (...) [były] słabo reprezentowane zarówno na poziomie ministerialno-rządowym, jak i wojewódzkim. Pozycja Ministerstwa Środowiska (...) [wydawała] się słaba w porównaniu z innymi resortami, a w samym Ministerstwie Środowiska potrzeby ochrony przyrody (...) [wydawały] się zdominowane przez interesy innych działów ochrony środowiska oraz gospodarki wodnej. (...) Przekształcenie Departamentu Ochrony Przyrody w Departament Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu, (...) [sprawiły], że problematyka ochrony przyrody (...) [była] marginalizowana. Na szczeblu wojewódzkim słaba jest zazwyczaj pozycja wojewódzkich konserwatorów przyrody (znacznie słabsza niż np. Państwowej Służby Ochrony Zabytków)”¹⁵. Co prawda – dużo się w tej kwestii zmieniło, ale problemy związane ze stosowaniem (i rozumieniem) prawa ochrony przyrody nadal występują.



CZY OCHRONA PRZYRODY TO POWINNOŚĆ ETYCZNA?

Czy działania mające na celu zachowanie, zrównoważone użytkowanie oraz odnawianie zasobów, tworów i składników przyrody można uznać za przedmiot nie tylko prawa, ale także etyki? Czy ochrona przyrody to powinność etyczna? Czy prawo ochrony przyrody ma jakiś związek z etyką¹⁶? Twierdzi tak Paul Warren Taylor oraz inni przedstawiciele etyki środowiska. Ale czy taki wniosek jest słuszny i uzasadniony?

15 Państwowa Rada Ochrony Przyrody, *Najważniejsze problemy ochrony przyrody w Polsce*, Ministerstwo Środowiska, 2007, <http://www.mos.gov.pl/prop> (dostęp: 25.02.2024 r.).

16 W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, „Problemy Ekorozwoju”, 1.1.2006 r., s. 8: „Na znaczenie refleksji nad filozoficznymi i etycznymi aspektami problematyki ekologicznej wskazywały wypowiedzi autorytetów, jak na przykład Aleksandra Kinga, współzałożyciela i prezydenta honorowego Klubu Rzymskiego. Uważał on, że nadszedł czas na transmutację naszego systemu wartości tak, aby był on w stanie stawić czoła wielkiemu problemowi współczesnego świata. Wiele toczących się debat ekologicznych charakteryzuje żywiołowość i chaotyczność, gdyż pozbawione są głębokiego zaplecza filozoficznego. Z tych między innymi powodów – stwierdza uczony – ekologia potrzebuje filozofii”.

Pośród norm, które regulują życie ludzkie, szczególne miejsce zajmują normy etyczne. W najszerszym ujęciu etyki przekonania etyczne kształtują sposób, w jaki żyjemy, a także wpływają na zmiany, których dokonujemy poprzez nasze wybory, dlatego etyka jako dział filozofii zajmujący się badaniem moralności oraz tworzeniem systemów etycznych, z których można wyprowadzać zasady moralne – jako sfera aktywności człowieka koncentrująca się na wyborach pomiędzy dobrem i złem – stanowi swoisty „kompas moralny” kierujący podejmowaniem decyzji¹⁷.

Nakładanie sankcji etycznej na określone normy i reguły postępowania nadaje im szczególny status, a tym samym ochronę, gdyż w ten sposób naruszenie takich norm oprócz związanych z nim kar czy represji – naraża osobę, która dopuszcza się takiego naruszenia, na etyczne potępienie¹⁸.

Takie rozumienie norm dotyczących ochrony środowiska – uznanie ochrony przyrody za powinność etyczną – przyjmuje Paul Warren Taylor, który postuluje etykę poszanowania przyrody (*ethics of respect for nature*)¹⁹. Zgodnie z tą koncepcją przyroda nie jest jedynie zasobem do wykorzystania, ale posiada swoją wewnętrzną wartość (*inherent value*), którą należy respektować niezależnie od jej użyteczności dla człowieka.



TEORIA PAULA WARRENA TAYLORA: PRZYRODA PRZEDMIOTEM MORALNOŚCI

Teoria Taylora jest według niego strukturalnie symetryczna względem teorii etyki ludzkiej opartej na zasadzie szacunku dla osoby ludzkiej (*respect for person*)²⁰. Według filozofa stosunek człowieka do natury powinien być regulowany przez pewne normy moralne oraz podlegać moralnej ocenie, na podobnych zasadach, jak to się dzieje między ludźmi – na zasadach relacyjności²¹. Należy jednak pamiętać, że stosunek człowieka i przyrody nie jest

17 Zob. K. Szaniawski, *Teoria decyzji a etyka*, „Etyka” 1967, nr 2, s. 7–19.

18 J. Majcherek, *Poszanowanie...*, s. 51.

19 Zob. P. W. Taylor, *The ethics of respect for nature*, „Environmental Ethics” 3.3, 1981, s. 197–218.

20 P. W. Taylor, *The ethics...*

21 Zob. Ph. Bourdeau, *The man – nature relationship and environmental ethics*, „Journal of environmental radioactivity” 72.1–2, 2004, s. 9–15.



symetryczny²² tak jak w przypadku relacji między ludźmi. Istoty (np. zwierzęta, rośliny), które nie są osobami, nie mogą bowiem być podmiotem moralności, jednak Taylor nie ma wątpliwości, że powinny być one jej przedmiotem²³. Co to znaczy? Na czym polega szczególna rola przyrody na gruncie etyki Taylora?

Szacunek dla natury według filozofa wynika z określonego pojmowania świata i roli człowieka w świecie. Cały system etyki Taylora zbudowany jest z trzech podstawowych elementów:

1. **systemu wiary,**
2. **postawy szacunku dla natury paralelnej z postawą szacunku dla osoby,**
3. **zbioru szczegółowych reguł i zobowiązań²⁴.**



POSTAWA CZŁOWIEKA WOBEK PRZYRODY

Postawa człowieka wobec przyrody zależy od sposobu, w jaki człowiek przyrodę postrzega – Taylor określa to mianem „system wiary” (*belief system*)²⁵. System ten konstituuje ogólny obraz natury, miejsce człowieka w przyrodzie, jego zadania i powinności – dlatego według autora teorii zadaniem etyki jest przedstawienie spójnego, dobrze zorganizowanego i zgodnego ze współczesną wiedzą systemu.

Teorię Taylora określa się również jako biocentryczny²⁶ pogląd na naturę

22 Należy również pamiętać, że relacja człowiek–natura zawsze była niejednoznaczna, przyroda była postrzegana zarówno jako żywiciel, jak i wróg.

23 P. W. Taylor, *Are humans superior to animals and plants?*, „Environmental ethics” 6.2, 1984, s. 149–160.

24 D. Liszewski, *Etyka szacunku dla natury Paula W. Taylora*, „Dzikie życie” 1998, <https://dzikiezycie.pl/archiwum/1997/stycz-1998/etyka-szacunku-dla-natury-paula-w-taylora> (dostęp: 25.02.2024 r.).

25 Zob. P. W. Taylor, *The ethics...*

26 Por. P. Łosko, *Miejsce człowieka w przyrodzie. Biocentryzm Zdzisławy Piątek vs antropologia Tadeusza Ślipki i Piotra Mazura*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” XXI/1, 2015, s. 45: „Etyka biocentryczna chroni wszystkie istoty żywe, które należą do wspólnoty życia, przyznając im status moralny. (...) pozaludzkie istoty żywe winny posiadać status moralny, ponieważ posiadają wartość wewnętrzną. Ich wartości zawierają się w nich samych, ponieważ każda z nich istnieje na miarę swoich możliwości zgodnie z naturą. (...) każda istota objęta jest statusem moralnym i dlatego człowiek nie może krzywdzić bez usprawiedliwienia i bez zadośćuczynienia żadnej istocie żywej”.

(biocentric outlook on nature)²⁷. Opiera się on na wiedzy o funkcjonowaniu ekosystemów, której dostarczyły nam współczesne nauki biologiczne (m.in. ekologia)²⁸.



ZAŁOŻENIA ETYKI POSZANOWANIA PRZYRODY

Założenia teorii szacunku dla natury Taylora to:

1. **Ludzie są takimi samymi członkami ziemskiej wspólnoty życia jak inne istoty, funkcjonują w niej na tych samych zasadach.**
2. **Każdy organizm jest pojmowany i powinien być traktowany jako teleologiczne centrum życia, realizujące własne dobro na właściwy sobie sposób.**
3. **Twierdzenie, że ludzie ze swej natury są nadrzędni wobec innych gatunków, jest irracjonalne w świetle poprzednich założeń i musi być odrzucone jako wyraz naszej gatunkowej stronniczości²⁹.**



SAMORZĄD TERYTORIALNY A ETYKA

Czy samorząd terytorialny, realizując zadania z zakresu ochrony środowiska, czerpie z reguł i zasad zaproponowanych przez Taylora?

Usytuowanie jednostek samorządu terytorialnego w bliskości obywatela pozwala na prowadzenie dialogu ze społeczeństwem w sferze ochrony środowiska³⁰. Dlatego jednostki samorządu terytorialnego mają szczególne znaczenie w ochronie przyrody: właściwe rozwiązanie zagadnień związanych z ochroną środowiska nie jest możliwe bez poznania stanu świadomości

27 P.W. Taylor, *The ethics...*

28 J. Rottman, *Breaking down biocentrism: two distinct forms of moral concern for nature*, „Frontiers in psychology” 5: 905, 2014.

29 P.W. Taylor, *The ethics...*, s. 9–10.

30 Zob. M. Arczewska, *Współpraca administracji publicznej i organizacji pozarządowych w tworzeniu polityk publicznych dotyczących spraw społecznych i ochrony środowiska*, „Instytut Spraw Publicznych” 2011.



ekologicznej społeczności, a „działalność podejmowana przez podmioty pozostające w bezpośredniej bliskości obywatela powoduje, że zadania przez nie realizowane odnoszą pożądany skutek”³¹.

Oczywiście działania te stanowią przedmiot prawa. Ale czy mogą być również przedmiotem etyki? Czy wymagają legitymizacji etycznej?

Wśród głównych możliwości dla samorządu terytorialnego w ramach działań proekologicznych znajdują się nie tylko ochrona powierzchni zielonych w gminach, gospodarka odpadami czy gospodarka wodami opadowymi, ale również budowanie społecznej świadomości na temat konieczności ochrony klimatu oraz edukowanie społeczeństwa. Realizowanie tych zadań³² to nie tylko działania prawne, ale również pozaprawne³³.

Wydaje się, że organy i jednostki samorządu terytorialnego³⁴ mogą – a nawet powinny – stosować niektóre reguły i zasady postulowane przez Taylora³⁵. Na czym one polegają?



REGUŁY I ZASADY TAYLORA

Postawa szacunku dla natury, którą proponuje Taylor, stanowi postawę moralną, którą powinien mieć każdy podmiot moralny i która dąży, aby stać się uniwersalnym prawem dla wszystkich racjonalnie rozumujących istot. Z postawy tej filozof wyprowadza reguły i zasady, którymi są:

1. reguła nieszkodzenia;

31 A. Barczak, *Rola samorządowych organów ochrony środowiska w systemie prawa ochrony środowiska*, red. P. Korzeniowski, „Zagadnienia systemowe prawa ochrony środowiska” 2015, s. 219.

32 A. Barczak, *Rola...*, s. 22: „M. Górski ujął zadania ochronne w cztery grupy, tj. 1) zadania organizatorskie, 2) zadania bezpośrednio-wykonawcze, 3) zadania zobowiązująco-reglamentacyjne, 4) zadania nadzorczo-kontrolne”.

33 A. Barczak, *Rola...*, s. 22.

34 Organy ochrony środowiska na poziomie samorządu terytorialnego to wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta, sejmik województwa i marszałek województwa.

35 T. Przesławski, *Rola etyki w systemie prawnym*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 28, s. 38: „Z faktu «pozytywizacji», jurysdykcji albo inaczej kodyfikacji etyki zawodowej nie wynika jednak, że normy etyczne stają się częścią systemu prawa. Należą do odrębnego porządku normatywnego. Normy etyczne nie wymagają legitymacji legalistycznej. W zasadzie zachodzi zależność odwrotna: to normy prawne wymagają legitymacji etycznej”.

2. **reguła nieingerencji;**
3. **reguła wierności;**
4. **reguła zadośćuczynienia;**
5. **zasada samoobrony;**
6. **zasada proporcjonalności;**
7. **zasada najmniejszego zła;**
8. **zasada sprawiedliwego podziału³⁶.**



PRAKTYKA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO NA PRZYKŁADZIE REGUŁ I ZASAD TAYLORA

Reguła nieszkodzenia wymaga powstrzymania się od nieuzasadnionego wyrządzania szkód istotom żywym, zwłaszcza niezagrażającym człowiekowi. Działania samorządu terytorialnego spójne z tą regułą to np. ochrona gatunkowa roślin i zwierząt.

Z kolei według reguły zadośćuczynienia, naruszając reguły etyczne w stosunku do przyrody, jesteśmy zobowiązani do zadośćuczynienia (naprawy szkód). Działaniem samorządu, które koresponduje z regułą zadośćuczynienia, jest np. rewitalizacja parków.

Natomiast zasada proporcjonalności zabrania zaspokajania niepodstawowych (drugorzędnych) interesów ludzkich kosztem podstawowych interesów

³⁶ P. W. Taylor, *The ethics...*, s. 6.



istot pozaludzkich – można jednak zaspokajać podstawowe interesy ludzkie kosztem interesów pozaludzkich w celu np. likwidacji gatunków inwazyjnych.

Podobnie zasada najmniejszego zła – znajduje zastosowanie wówczas, gdy zaspokajanie bardzo ważnych (niekoniecznie podstawowych) ludzkich interesów narusza podstawowe interesy istot pozaludzkich. Nakazuje ona szanować interesy tych istot, a nasze własne zaspokajać w taki sposób, aby wyrządzać najmniej, jak to możliwe, zła tym istotom – jednostki terytorialne mogą ją stosować wskutek racjonalnego kształtowania środowiska i nieplanowania inwestycji, które narażają przyrodę na skrajnie negatywne konsekwencje.



WĄTPLIWOŚCI I KRYTYKA

Teoria Taylora, mimo swojej oryginalności, bywa krytykowana za zbyt ogólny charakter, szczególnie w kontekście prawa ochrony przyrody i konkretnych regulacji. Nie uwzględnia ona w wystarczającym stopniu złożoności lokalnych ekosystemów ani potrzeb ochrony poszczególnych gatunków.

Krytycy wskazują, że teoria ta, chociaż czerpie z ideałów sprawiedliwości ekologicznej, nie dostarcza narzędzi wystarczająco precyzyjnych do rozwiązywania istniejących konfliktów pomiędzy ochroną środowiska a rozwojem gospodarczym czy potrzebami społecznymi.

Wobec tych zastrzeżeń warto rozważyć włączenie innych podejść filozoficznych do analizy etycznej ochrony przyrody. Alternatywę może stanowić podejście ekocentryczne³⁷, które uznaje wartość i prawa przyrody niezależnie od ich użyteczności dla człowieka. Oprócz ekocentryzmu wskazać można również inne podejścia etyczne do przyrody: głęboką ekologię (*deep ecology*)³⁸, rozwijaną przez Arne Næss – teorię opartą na zaakcentowaniu duchowej więzi człowieka z naturą, promującą samoograniczenie oraz odejście od eksploatacyjnego stosunku do środowiska; ekofeminizm³⁹,

37 Zob. B. Taylor, G. Chapron, H. Kopnina, E. Orlikowska, J. Gray, J. J. & Piccolo, *The need for ecocentrism in biodiversity conservation*, „Conservation Biology” 2020, nr 34(5), s. 1089–1096.

38 Zob. A. Naess, B. & Jickling, *Deep Ecology and Education: A Conversation with Arne Naess*, „Canadian Journal of Environmental Education” 2000, nr 5, s. 48–62.

39 Zob. A. H. Puleo, *What is ecofeminism*, „Quaderns de la Mediterrània” 2017, nr 25, s. 27–34.

odnoszący się do relacji człowiek–przyroda przez pryzmat patriarchatu, zwracający uwagę na podobieństwo form wyzysku wobec natury i kobiet; etykę ziemi (*land ethics*)⁴⁰, zaproponowaną przez Aldo Leopolda, postulującą przekształcenie człowieka ze swoistego władcy absolutnego w „członka wspólnoty ziemi”, odpowiedzialnego za jej dobrostan; oraz jurysprudence Ziemi (*Earth jurisprudence*)⁴¹, której przedstawicielem jest Thomas Berry – zakładającą, że przyroda jako całość powinna być uznana za podmiot prawa, a nie jego przedmiot.

Oczywiście teorie te również mają swoje ograniczenia. Głęboka ekologia bywa krytykowana za zbyt abstrakcyjne postulaty, a także trudności w ich bezpośrednim przełożeniu na rozwiązania prawne czy administracyjne. Ekofeminizm, choć cenny w diagnozie struktur dominacji, nie zawsze dostarcza narzędzi do praktycznej ochrony przyrody. Co więcej, jego język bywa postrzegany jako ideologicznie nacechowany. Etyka ziemi jest teorią zbyt ogólną i nieprecyzyjną w kontekście współczesnych dylematów środowiskowych. Z kolei koncepcja *Earth jurisprudence* mierzy się z trudnościami w definiowaniu i egzekwowaniu praw przyrody w ramach istniejących systemów prawnych.

Wynika z tego, że żadna z tych koncepcji nie powinna być traktowana jako wyłączna podstawa etyczna prawa ochrony przyrody. Znacznie bardziej uzasadnione wydaje się przyjęcie pluralistycznego podejścia, łączącego elementy różnych tradycji – zarówno ekocentrycznych, jak i bardziej pragmatycznych – w celu stworzenia spójnych i skutecznych ram etyczno-prawnych dla ochrony środowiska.

40 Zob. A. Leopold, *The land ethic*, „The Ethics of the Environment” 2017, s. 99–113.

41 Zob. M. Bell, *Thomas Berry and an earth jurisprudence*, „The Trumpeter” 2003, nr 19(1).



WNIOSKI I REKOMENDACJE

Teoria Taylora, mimo wymienionych wcześniej braków i ograniczeń, może inspirować do refleksji nad moralnym wymiarem ochrony przyrody w działalności jednostek samorządu terytorialnego. Proponowane przez autora reguły i zasady – takie jak reguła nieszkodzenia, zadośćuczynienia czy zasada najmniejszego zła – mogą stanowić etyczny punkt odniesienia przy projektowaniu i realizowaniu polityk środowiskowych na poziomie lokalnym.

W związku z tym – w kontekście działań samorządu terytorialnego zmierzających do realizacji zadań związanych z ochroną środowiska – należy rozważyć:

1. **szersze uwzględnienie wartości etycznych w dokumentach strategicznych samorządów, zwłaszcza tych związanych z planowaniem przestrzennym, gospodarką odpadami oraz ochroną bioróżnorodności;**
2. **wprowadzenie elementów edukacji etyczno-przyrodniczej w szkoleniach osób odpowiedzialnych za politykę ekologiczną oraz urzędników;**
3. **zachęcanie do dialogu między filozofami, ekologami i decydentami lokalnymi, który umożliwiłby bardziej zrównoważone i świadome podejmowanie decyzji w obszarze ochrony środowiska.**



PODSUMOWANIE

Teoria Taylora stanowi oryginalny i interesujący model etyczny. Choć nie jest wolna od krytyki⁴² – między innymi ze względu na trudności w jej praktycznym zastosowaniu – zawiera propozycje, które pozostają zbieżne z celami i zadaniami samorządów terytorialnych.

Poszanowanie przyrody, choć nie przez wszystkich uznawane za powinność etyczną, może i powinno być traktowane jako integralna część odpowiedzialnej polityki lokalnej. Reguły Taylora mogą stanowić swoisty drogowskaz w tworzeniu i realizowaniu działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego,

42 J. Majcherek, *Poszanowanie...*, s. 56.

pod warunkiem ich odpowiedniego dostosowania do konkretnych realiów społeczno-przyrodniczych.

Teoria Taylora, aby mogła być przydatna w kontekście wykładni przepisów prawa ochrony przyrody, wymaga uzupełnienia i dookreślenia – m.in. w odniesieniu do polskiego kontekstu prawnego. Co więcej, uzupełnienie jej o inne podejścia – np. ekocentryczne czy perspektywę jurysprudencji Ziemi – może doprowadzić do zwiększenia jej użyteczności interpretacyjnej.

Podsumowując – teoria Taylora, wzbogacona o inne perspektywy etyczne i dostosowana do specyfiki krajowego porządku prawnego, może stanowić wartościowy punkt odniesienia dla rozwijania etycznych podstaw wykładni prawa ochrony przyrody oraz dla kształtowania odpowiedzialnej polityki środowiskowej na poziomie lokalnym i centralnym.



BIBLIOGRAFIA

1. Arczewska M., *Współpraca administracji publicznej i organizacji pozarządowych w tworzeniu polityk publicznych dotyczących spraw społecznych i ochrony środowiska*, Instytut Spraw Publicznych 2011.
2. Barczak A., *Rola samorządowych organów ochrony środowiska w systemie prawa ochrony środowiska*, red. P. Korzeniowski, „Zagadnienia systemowe prawa ochrony środowiska” 2015.
3. Bell M., *Thomas Berry and an earth jurisprudence*, „The Trumpeter” 2003, nr 19(1).
4. Bourdeau Ph., *The man – nature relationship and environmental ethics*, „Journal of environmental radioactivity” 72.1-2, 2004.
5. *Etyczne aspekty działalności samorządu terytorialnego. Poradnik dla samorządów*, red. J. Filek, Kraków 2004.
6. Leopold A., *The land ethic*, „The Ethics of the Environment” 2017.
7. Liszewski D., *Etyka szacunku dla natury Paula W. Taylora*, „Dzikię życie” 1998.
8. Łośko P., *Miejsce człowieka w przyrodzie. Biocentryzm Zdzisławy Piątek vs antropologia Tadeusza Ślipki i Piotra Mazura*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” XXI/1, 2015.
9. Majcherek J., *Poszanowanie przyrody jako kategoria etyczna w perspektywie biocentrycznej*, „Edukacja Biologiczna i Środowiskowa” 2015.
10. Næss A., & Jickling B., *Deep Ecology and Education: A Conversation with Arne Næss*, „Canadian Journal of Environmental Education” 2000, nr 5.
11. Przesławski T., *Rola etyki w systemie prawnym*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 28.
12. Puleo A. H., *What is ecofeminism*, „Quaderns de la Mediterrània” 2017, nr 25.
13. Rakoczy B., *Prawo ochrony przyrody*, Warszawa 2009.
14. Rottman J., *Breaking down biocentrism: two distinct forms of moral concern for nature*, „Frontiers in Psychology”, 5: 905, 2014.
15. Szaniawski K., *Teoria decyzji a etyka*, „Etyka” 1967, nr 2.
16. Taylor B., Chapron G., Kopnina H., Orlikowska E., Gray J., & Piccolo J. J., *The need for ecocentrism in biodiversity conservation*, „Conservation Biology” 2020, nr 34(5).
17. Taylor P. W., *Are humans superior to animals and plants?*, „Environmental ethics”, 6.2, 1984.
18. Taylor P. W., *The ethics of respect for nature*, „Environmental ethics”, 3.3, 1981.
19. Tyburski W., *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, „Problemy ekorozwoju”, 1.1, 2006.

Ochrona przyrody obejmuje działania polegające na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu i odnawianiu zasobów, tworów i składników środowiska naturalnego. Artykuł podejmuje próbę analizy tych działań z perspektywy etycznej, ze szczególnym uwzględnieniem etyki środowiskowej Paula W. Taylora.

Celem opracowania jest wskazanie, w jakim zakresie ochrona przyrody może być postrzegana nie tylko jako obowiązek prawny, lecz także jako powinność etyczna, a także przeanalizowanie roli jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań związanych z ochroną środowiska i przedstawienie propozycji zintegrowanego ujęcia ochrony przyrody jako zagadnienia o charakterze zarówno normatywnym, jak i aksjologicznym.

Słowa kluczowe: etyka, prawo, etyka poszanowania przyrody, ochrona przyrody, samorząd terytorialny

ABSTRACT

The article analyzes nature conservation from an ethical perspective, with particular reference to Paul W. Taylor's theory of respect for nature. It discusses the concept of nature conservation in Polish law and its objectives, highlighting interpretative and practical challenges in the application of legal provisions. The author considers whether conservation efforts can be regarded as an ethical duty, emphasizing the biocentric nature of Taylor's approach and his moral principles, such as non-maleficence, restitution, and the principle of the least harm. Special attention is given to the role of local government in implementing pro-environmental tasks and the potential for incorporating Taylor's principles into local policies. The article also presents other ethical concepts, including ecocentrism, deep ecology, and land ethics—pointing to the need for a pluralistic approach. The conclusions suggest that Taylor's theory, enriched with other perspectives and adapted to legal realities, may serve as a valuable ethical foundation for environmental protection in Poland.

Keywords: ethics, law, ethics of respect for nature, nature conservation, local government





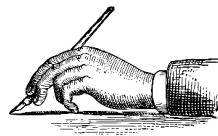
Problematyka konfliktów
we współpracy podmiotów
PAŃSTWOWYCH
i prywatnych
w ochronie zabytków

na podstawie rozdziału 3 ustawy
o ochronie zabytków
i opiece nad zabytkami



Zofia Barczyk

Uniwersytet Jagielloński



Celem niniejszego artykułu jest zbadanie potencjalnych oraz praktycznych konfliktów powstających na tle opieki nad zabytkami pomiędzy organami administracji publicznej a podmiotami prywatnymi. Materiał powstał w oparciu o analizę artykułów naukowych, w szczególności na podstawie studium przypadku zawartego w opracowaniu Karoliny Szczepanowskiej *Adaptacja zabytków architektury w Gdańsku. Zarys problematyki w świetle obowiązków organów ochrony zabytków oraz przepisów ustawy z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*.

Przez wieki kwestia ochrony zabytku zależała jedynie od woli jego właściciela, sytuację zmienił Dekret Rady Regencyjnej z 31.10.1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultur, który nałożył obowiązek opieki nad dobrami kulturowymi na organy państwowe. Problematyka dziedzictwa kulturowego stała się obiektem zainteresowań nauki i praktyki dopiero kilkadziesiąt lat temu¹. Opieka nad każdym zabytkiem powinna być odpowiednio zindywidualizowana. Właściciel (a w zasadzie każda osoba, która włada przedmiotem ochrony, niezależnie od posiadanego tytułu prawnego; na potrzeby artykułu

¹ Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury, red. A. Jagielska-Burduk, Gdańsk–Warszawa 2016.



pod pojęciem właściciela znajduje się również każda inna uprawniona osoba) musi brać pod uwagę wiążące się z tym liczne ograniczenia związane z korzystaniem z rzeczy natury rzeczowej i finansowej (opisane w art. 5 i 28 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).



ZAGADNIENIA OGÓLNE

Aktualnie obowiązująca ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami² w rozdziale trzecim nakłada szereg powinności. Jako najważniejsze należy wymienić prace konserwatorskie obciążające głównie właściciela, ale w przypadkach niecierpiących zwłoki zobligowany do interwencji może być także dzierżawca, ponieważ ma najbardziej aktualną wiedzę dotyczącą stanu technicznego obiektu. Ponadto ciążą na nim obowiązki czynne, np. podejmowanie czynności konserwatorskich, jak i bierne, np. udostępnienie obiektu do badań. Warto wspomnieć, że właściciel nie musi być pasjonatem sztuki, ponieważ zgodnie z art. 30 u.o.z.o.z. to organy państwowe mają dbać o popularyzację relikwów przeszłości. Zgodnie z art. 25 u.o.z.o.z. zagospodarowanie nieruchomości na cele użytkowe wymaga uzyskania dokumentacji konserwatorskiej oraz stosownych uzgodnionych planów z wojewódzkim konserwatorem zabytków (zwanym dalej WKZ). Owo zagospodarowanie powinno służyć wyłącznie adaptacji zachowującej historyczną wartość obiektu, przekształceniu do użytku osób ze specjalnymi potrzebami oraz przeznaczeniu budynku z otoczeniem do dalszego korzystania z zachowaniem jego walorów³. Warto wspomnieć, że nie wszystkie obowiązki są w praktyce odpowiednio stosowane, np. zgodnie z art. 26 u.o.z.o.z. przy nabyciu na własność lub wydzierżawieniu zabytku od Skarbu Państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego w zależności od potrzeby można zobowiązać podmiot odpowiedzialny za zabytek do przeprowadzenia stosownych prac konserwatorskich. Jednakże w praktyce to rozwiązanie stosuje się jedynie w przypadku dzierżawy, bowiem w sytuacji zbycia obiektu dochodzi do obejścia powyższej regulacji⁴. Ponadto na dysponencie zabytku ciążą obowiązki informacyjne, mianowicie powinien poinformować o sytuacjach zagrożenia bądź utraty dobra lub zmianie miejsca przechowywania w przypadku zabytków

2 Dz.U. z 2024 r. poz. 1292, dalej: u.o.z.o.z.

3 A. Ginter, A. Michalak, *Ochrona zabytków. Komentarz*, Warszawa 2024.

4 A. Ginter, A. Michalak, *Ochrona...*

ruchomych. Te zabiegi mają na celu umożliwienie WKZ prowadzenia skutecznego nadzoru nad stanem reliktyw⁵. Do najbardziej uciążliwych obowiązków należy udostępnianie WKZ możliwości badania antyku na mocy art. 29 u.o.z.o.z., powyższy zabieg wymaga współpracy z właścicielem, m.in. przez ustalenie daty spotkania. W razie odmowy WKZ może wydać decyzję nakazującą udostępnienie zabytku do 3 miesięcy. Taka decyzja jest decyzją administracyjną ze wszystkimi tego konsekwencjami, tj. musi spełniać wymogi z k.p.a.⁶ Jako że ochrona zabytków w prawie polskim jest ujęta dosyć szeroko, toteż nie powinien dziwić fakt, iż ustawa normuje także kwestię odkrywców i znalazców śladów przeszłości. Według art. 32 u.o.z.o.z. odkrywca to ktoś, kto podczas robót budowlanych odkrył przedmiot. Powinien wstrzymać prace, zabezpieczyć obiekt i zgłosić niezwłocznie ten fakt do WKZ ewentualnie do burmistrza (prezydenta, wójta). Burmistrz ma bardzo krótki czas na zawiadomienie WKZ, tylko trzy dni. A WKZ w ciągu pięciu dni powinien dokonać oględzin, a potem zdecydować, czy roboty mogą być kontynuowane, czy też należy je wstrzymać. W sytuacji wstrzymania prac należy wyznaczyć termin, od którego prace mogą być kontynuowane, ale maksymalnie do miesiąca (w przypadku wyjątkowej wartości odkrycia termin może ulec przedłużeniu łącznie do sześciu miesięcy). Czas odgrywa tu kluczową rolę, nie tylko ze względu na potrzebę szybkiego zabezpieczenia i konserwacji zabytku, ale także ze względu na słuszny interes inwestora, dla którego każdy dzień oznacza stratę finansową⁷. Dlatego warto pamiętać, że to, co dla kultury i nauki jest zyskiem, to dla inwestora stratą. Niedopełnienie powyższych czynności zagrożone jest sankcją karną, która znajduje się w art. 115 u.o.z.o.z.⁸ Zgodnie z art. 33 u.o.z.o.z. znalazcą jest osoba, która przypadkowo znalazła przedmiot. Powinna go jak najlepiej zabezpieczyć i zawiadomić WKZ lub burmistrza (prezydenta, wójta) i analogicznie do procedury odkrywcy powinien zostać powiadomiony WKZ przez burmistrza w ciągu 3 dni. Osoby, które wykonały nałożone na nie obowiązki, mogą liczyć zgodnie z art. 34 u.o.z.o.z. na nagrody (o ile nie są to wyspecjalizowane jednostki takie jak archeolodzy). Warto w tym miejscu wspomnieć, że przedmioty, które są zabytkami archeologicznymi czy to pozyskanymi z badań, czy też znalezionymi bądź odkrytymi, stanowią własność Skarbu Państwa, a o ich dalszym losie decyduje WKZ.

5 R. Golat, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Zakamycze 2004.

6 *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. M. Cherka, Lex 2010.

7 K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.

8 M. Trzciński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.



Pierwszym przykładowym problemem występującym w praktyce jest nieświadomość właścicieli, iż ich budynek jest wpisany do ewidencji zabytków. Dochodzi do takiej sytuacji, ponieważ strona, od której nabyli prawo własności, nie poinformowała ich o tym fakcie (ewentualnie sama o tym nie wiedziała od swoich poprzedników), a informacja o wpisie do rejestru nie jest wzmiankowana w księgach wieczystych, bo ustawa nie przewiduje takiego wymogu. Najczęściej właściciel dowiaduje się o wpisie w momencie rozpoczęcia prac budowlanych i remontowych, w rezultacie czego WKZ podejmuje stosowne czynności. Wpisanie nieruchomości do ewidencji jest dotkliwe dla podmiotów prywatnych. Wiąże się to z wprowadzeniem licznych nakazów i zakazów. Wydanie pozwolenia na budowę lub rozbiórkę wymaga uzgodnienia z WKZ. Zmiana sposobu użytkowania terenu i wszystkie związane z nią prace ziemne i roboty budowlane obligują właściciela do sfinansowania stosownych prac, jeżeli na obszarze oddziaływania znajdują się jakieś zabytki archeologiczne.

Drugim zagadnieniem, które ma praktyczne znaczenie, jest kwestia odpowiednich nakładów finansowych. Czasem podjęcie decyzji o modernizacji i przebudowie obiektu (zwłaszcza nieruchomości) nie zawsze jest wynikiem złego stanu technicznego, bowiem wraz z upływającym czasem budynki potrzebują adaptacji na inny cel niż pierwotny (podstawą jest wspomniany już art. 25 u.o.z.o.z.). Sam fakt, że jakaś aktywność może znacząco oddziaływać na relikty przeszłości, nie znaczy, że jest to zjawisko negatywne. Najważniejsze, aby pomnik przeszłości nie utracił swoich historycznych walorów. WKZ ma przede wszystkim czuwać nad odpowiednim zabezpieczeniem budynku; często wskazuje na konieczność podjęcia odpowiednich kroków, które mogą polegać na zainwestowaniu większego kapitału lub sporządzeniu czasochłonnej dokumentacji jawiącej się przeciętnemu obywatelowi jako zbędne utrudnienie. Proces adaptacji nieruchomości nie powinien przebiegać zbyt restrykcyjnie; zgodnie z utrwalonym stanowiskiem w doktrynie, nie trzeba zostawiać obiektu w stanie pierwotnym lub inwestować w niego ponad miarę. Jednakże trzeba wspomnieć o orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który stwierdził, że „argumenty natury ekonomicznej, a nie prawnej nie mogą być przesłanką do rezygnacji z działań dążących do zachowania substancji i wartości zabytkowej przedmiotowego budynku, w momencie ich realnego zagrożenia postępującą degradacją”⁹.

⁹ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 19.02.2009 r. (I SA/Wa 1511/08), orzeczenie za: www.orzeczenia.nsa.gov.pl

Kolejnym punktem zapalnym we wzajemnej współpracy jest władczy zakres działania WKZ, bowiem jest wyposażony w liczne instrumenty prawne, które pozwalają mu na znaczną ingerencję w sferę prywatną. Świadczy o tym fakt, że jeśli uzna to za konieczne, ma prawo wejść na teren nieruchomości, weryfikować zgodność prac podejmowanych w stosunku do zabytku z warunkami wyznaczonymi w pozwoleniu oraz oceniać stan zachowania obiektu. Natomiast przed kontrolą konieczne jest zawiadomienie właściciela o potrzebie weryfikacji i uzgodnienie z nim dogodnego terminu. Często kluczowy jest czas, co pokazuje incydent związany z obiektem przy ul. Zgierskiej w Łodzi, kiedy nawet kilka dni wystarczyło, aby nieodwracalnie zdewastować budynek.



PROBLEMY WYSTĘPUJĄCE W PRAKTYCE

Warto przywołać przykład procesu adaptacji zabytków w Gdańsku, w kontekście konkretnych problemów na linii organy administracji publicznej – podmioty prywatne, które ujawniły się podczas tej inwestycji. Kwestią bezsporną jest potrzeba uzyskania pozwolenia od WKZ na prowadzenie robót budowlanych (art. 39 ustawy z 7.07.1994 r. Prawo budowlane¹⁰). Przy tym procesie ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami umożliwia inwestorowi na podstawie art. 27 u.o.z.o.z. (określającego sposób korzystania z zabytku, jego zabezpieczenia i wykonania prac konserwatorskich, a także zakres dopuszczalnych zmian, które mogą być wprowadzone w tym zabytku) wystawienie przez WKZ zaleceń konserwatorskich. Jednakże rzadko kiedy właściciele decydują się na skorzystanie z tej instytucji i składają wniosek z przygotowaną przez nich samych dokumentacją, która – jak pokazuje praktyka – nie zawsze jest kompletna. Ponadto problematyczna pozostawała kwestia zastosowania art. 25 u.o.z.o.z., bowiem przy chęci zagospodarowania nieruchomości do celów użytkowych wymagane jest podjęcie dodatkowych działań przez właściciela, mianowicie przedłożenie: dokumentacji konserwatorskiej określającej stan zachowania budynku i możliwości jego adaptacji, przy uwzględnieniu jego walorów historycznych i ogólnej wartości; uzgodnionego z WKZ programu prac określającego zakres i sposób ich prowadzenia oraz wskazującego niezbędne do zastosowania materiały i technologie; uzgodnionego z WKZ programu zagospodarowania wraz z jego otoczeniem

¹⁰ Dz.U. z 2024 r. poz. 725.



oraz dalszego korzystania z tego zabytku, z uwzględnieniem wyeksponowania jego wartości. Bardzo rozbudowana procedura znacznie przedłuża inwestycje, co może budzić frustracje związane z terminowością podwykonawców, których pracę co do zasady należy ustalić na przynajmniej kilka miesięcy wcześniej.

Podmiot władzy publicznej wyszczególnił szereg nieprawidłowości, które miały miejsce podczas modernizacji zabytkowej części miasta:

- 1. zbyt niskie przygotowanie merytoryczne do pracy przy zabytkach osób kompetentnych do sporządzenia projektu budowlano-konserwatorskiego, co może doprowadzić nawet do całkowitej dewastacji budowli;**
- 2. nieczytelna dokumentacja projektowa, która uniemożliwia dokładne określenie wpływu robót na nieruchomość;**
- 3. nieznanomość dawnego kunsztu budowlanego (zarówno stylu, jak i praktyk budowlanych);**
- 4. brak szacunku inwestora do zabytku; brak zrozumienia potrzeby ochrony jego wartości, nadmierne oszczędzanie na dobrych jakościowo materiałach oraz brak chęci zatrzymania pierwotnej substancji;**
- 5. czynnik ekonomiczny; nadmierne liczenie na opłacalność (bardzo niska jakość rozwiązań projektowych i doboru zespołu projektowego, czy też wąski zakres prowadzonych prac);**
- 6. czas; również ma związek z ekonomią procesu; inwestor chce jak najszybciej skończyć przebudowę, a do podjęcia odpowiednich i przemyślanych rozwiązań potrzeba często wiele godzin;**
- 7. konstrukcja przetargu publicznego; kryterium wyboru stanowi najniższa cena, a nie poziom zdolności wykonawczej zespołu;**
- 8. etyka osób związanych z przeprowadzeniem inwestycji, zwłaszcza wykonawców projektu budowlano-konserwatorskiego oraz wykonawców prac¹¹.**

11 K. Szczepanowska, *Adaptacja zabytków architektury w Gdańsku. Zarys problematyki w świetle obowiązków organów zabytków*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2017, nr 4, s. 37.

WNIOSKI

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że do skutecznej i kompleksowej ochrony zabytków potrzebna jest zarówno wiedza organów państwowych, jak i społeczne przekonanie o potrzebie dbania o dziedzictwo narodowe. Współpraca obu stron będzie skutkować bezpiecznym wykorzystaniem całego potencjału kulturowego. Świat dalej się rozwija, toteż wspomniana w niniejszym artykule zasada, że adaptacja zabytków niekoniecznie jest zjawiskiem negatywnym, została potwierdzona w postanowieniu Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków odbywającego się w 1964 r. w Wenecji (tzw. Karta Wenecka – 1964 r.), w której znalazł się zapis mówiący, że „Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie: użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli. Są to granice, w jakich należy pojmować i można dopuszczać zagospodarowanie, wymagane przez ewolucje zwyczajów i obyczajów”¹² (art. 5). Można zatem zauważyć, że sformułowane w ubiegłym wieku postanowienia Karty Weneckiej z racji swej uniwersalności pozostają aktualne do dzisiaj i stanowią wskazówkę w wiążącej interpretacji przepisów prawnych.

¹² Cytat za: K. Szczepankowska, *Adaptacja...*, s. 39.



BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Brudnicki J., *Prawna opieka nad zabytkami – wybrane aspekty*, „Ochrona Zabytków” 2014, nr 2.
2. Ginter A., Michalak A., *Ochrona zabytków. Komentarz*, Warszawa 2024.
3. Golat R., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Zakamycze 2004.
4. Lizak A., *Obowiązki dokumentacyjne dysponentów zabytków nieruchomych zagospodarowanych na cele użytkowe a praktyka stosowania art. 25 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Studia Prawa Publicznego” 2023, nr 1.
5. *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, red. A. Jagielska-Burduk, Gdańsk – Warszawa 2016.
6. Sabaciński M., *Kilka uwag o realizacji przepisów ochrony zabytków. Problemy praktyczne*, Wyd. Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, „Przegląd Prawa i Administracji” LXXXIX, Wrocław 2012.
7. *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. B. Szymgin, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa, Politechnika Lubelska, Lublin–Warszawa 2011.
8. Szczepanowska K., *Adaptacja zabytków architektury w Gdańsku. Zarys problematyki w świetle obowiązków organów ochrony zabytków*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2017, nr 4.
9. Trzciński M., *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.
10. *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. M. Cherka, Lex 2010.
11. Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1292).
2. Ustawa z 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2024 r. poz. 725).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 19.02.2009 r. (I SA/Wa 1511/08), orzeczenie za: www.orzeczenia.nsa.gov.pl

Artykuł ma na celu przedstawienie aspektów prawnych opieki nad zabytkami przez władze publiczne i podmioty prywatne. Artykuł przedstawia zagadnienia związane z wieloma konfliktami pomiędzy obiema stronami. Ponadto opisuje praktyczny przykład, w którym doszło do kilku sporów związanych z interpretacją przepisów o ochronie zabytków.

Słowa kluczowe: opieka nad zabytkami, konserwator zabytków, adaptacja zabytków, ewidencja zabytków, znalazca zabytku

ABSTRACT

The article aims to present the legal aspects of the protection of monuments carried out by public authority and private entities. The article presents issues related to disagreement between both sides. Moreover, it describes instance in which there were numerous disputes related to the interpretation of the regulations on the protection of monuments.

Keywords: protection of monuments, heritage conservationist, adaptation of monuments, register of monuments, finder of the monument



Etyka i inne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Karta Praw Podstawowych
Unii Europejskiej

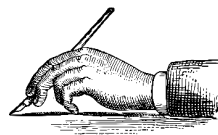
A PĘDZĄCY ŚWIAT

Rozważania *de lege ferenda*
na temat potrzeby aktualizacji
Karty Praw Podstawowych
Unii Europejskiej



Stanisław Korzeniewski

Uniwersytet Gdański



WPROWADZENIE

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problemu potrzeby aktualizacji Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP) w dobie zmieniającego się świata. Inspiracją do zbadania tego problemu oraz napisania tej pracy była publikacja autorstwa niemieckiego adwokata i pisarza Ferdinanda von Schiracha pt. *Każdy Człowiek*. W tym manifestie Ferdinand von Schirach wskazuje na problem adekwatności katalogu praw podstawowych w KPP względem aktualnego rozwoju społeczeństw¹. Autor proponuje zaktualizować KPP o sześć nowych praw. Prawa te przedstawiają się następująco: prawo do czystego środowiska, prawo do cyfrowego samostanowienia, zakaz nadmiernego wykorzystywania algorytmów, prawo do prawdy, zakaz oferowania towarów wytworzonych z naruszeniem praw człowieka, prawo dostępu do sądów europejskich. Należy uznać te propozycje za trafne, patrząc z perspektywy „pędzącego świata”. Karta Praw Podstawowych UE przede wszystkim

¹ Zob. F. Von Schirach, *Każdy Człowiek*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2022.



określa podstawowe prawa, których państwa członkowskie Unii Europejskiej i instytucje unijne powinny przestrzegać. Państwa członkowskie również są zobowiązane do przestrzegania postanowień KPP przy implementacji prawa unijnego do krajowego porządku prawnego. Katalog praw podstawowych ujętych w KPP jest dość szeroki. Potwierdził utrwalone w doktrynie, jak i w innych aktach prawnych regulujących prawa podstawowe prawa jednostek. Uważa się również, że Karta Praw Podstawowych zawiera nowatorskie, jak na czasy uchwalenia KPP, prawa człowieka – np. zakaz praktyk eugenicznych² czy wprost wymienione prawa dziecka³.

Na wstępie publikacji *Każdy Człowiek* Ferdinanda von Schiracha Adam Bodnar podkreśla, że dodanie nowych praw wyznaczałoby ramy działań ustawodawczych UE, a także pozwalałoby na weryfikowanie wszystkich polityk publicznych pod kątem zgodności z prawami podstawowymi. W czasie, kiedy KPP była projektowana, takich globalnych problemów, jakie są obecnie, nie było, a jeśli były, to nie były one tak znaczące jak dzisiaj. Obecnie zmiana klimatu jest jednym z pilniejszych globalnych problemów społeczeństwa, a co za tym idzie – również ustawodawca europejski musi szukać rozwiązań, które będą efektywne na terytorium całej Unii Europejskiej. Rozwój sztucznej inteligencji (ang. AI) oraz problem jej kontrolowania również nie występował, kiedy KPP była uchwalana. Skorelowane z problemem AI jest zagadnienie szeroko rozumianej „prawdy”. Obecnie AI może być wykorzystywana do manipulowania czy kłamstwa, przykładowo ze strony władz. Obywatele nie mają możliwości lub mają bardzo ograniczoną możliwość sprawdzenia, czy przedstawiciel władzy „mówi prawdę”, czy nie jest to np. wygenerowane przez AI. Rosnąca świadomość obywateli, nie tylko UE, ale i ludzi na całym świecie, o swoich prawach, o tym, że mogą np. sponsorować łamanie praw podstawowych poprzez kupno danego produktu, również powinna być motorem do zaktualizowania KPP.

Celem tego artykułu jest również zobrazowanie problemu potrzeby aktualizacji Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z perspektywy młodego pokolenia (z perspektywy przedstawiciela tzw. „Gen. Z”). W mojej ocenie dla przedstawicieli „Gen. Z” inaczej prezentuje się hierarchia praw i wolności niż dla starszych pokoleń. Przykładowo, dla naszych dziadków czy rodziców

2 Zob. art. 3 ust. 2 lit. b KPP.

3 Zob. art. 24 KPP.

jednym z najważniejszych praw była/jest własność prywatna. Najprawdopodobniej wynika to z tego, że gdy dorastali w okresie PRL, owej własności nie było lub była w znaczącym stopniu ograniczona. Natomiast dla mojego pokolenia ważna jest ochrona klimatu czy szeroko rozumiane prawo do mieszkania (niekoniecznie w postaci tytułu prawa własności).

Należy zatem stwierdzić, że KPP wymaga aktualizacji w dobie globalnych zmian, co zostanie szerzej opisane w dalszej części pracy.



KARTA PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ – NAJMŁODSZY EUROPEJSKI AKT PRAWNY REGULUJĄCY PRAWA PODSTAWOWE, A JEDNAK WYMAGAJĄCY AKTUALIZACJI⁴

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej jest młodym aktem prawnym regulującym prawa podstawowe. Została ona uchwalona i podpisana 7.12.2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei w imieniu trzech organów UE: Parlamentu, Rady oraz Komisji Europejskiej. Do 2009 r. nie miała ona charakteru prawa pierwotnego UE⁵. Dopiero z dniem wejścia w życie Traktatu z Lizbony (tj. 1.12.2009 r.) KPP zyskała status prawa pierwotnego. W ciągu tych 9 lat KPP wprowadziła nie obowiązywała w znaczeniu prawnym, lecz wywoływała różnorodne skutki prawne w rezultacie związania się jej przepisami przez organy, instytucje i jednostki organizacyjne UE. Karta stopniowo zyskiwała na znaczeniu w procesie sądowego stosowania prawa, zarówno w orzecznictwie sądów unijnych, jak i krajowych trybunałów konstytucyjnych. Sądy unijne przyjmowały zgodnie, że wprowadziła „karta ta nie stanowi wiążącego aktu prawnego to jednak prawodawca unijny uznaje jej wagę oraz ma znaczenie w wykładni prawa wspólnotowego”^{6,7}. Tak jak wcześniej wspomniałem, KPP charakteryzuje się dość szerokim zakresem

4 Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. C. z 2007 r. nr 303, s. 1 z późn. zm.).

5 Zob. J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2020.

6 Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27.06.2006 r., *Parlament Europejski przeciwko Radzie Unii Europejskiej*, C-540/03, ECLI:EU:C:2006:429, pkt 38; a także: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 3.09.2008 r., *Yassin Abdullah Kadi i Al. Barakaat International Foundation przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Wspólnot Europejskich*, C-402/05 P i C-415/05 P, ECLI:EU:C:2008:11, pkt 335.

7 Zob. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2019.



regulacji praw podstawowych, poczynając od ochrony życia ludzkiego⁸, a kończąc na gwarancji prawa do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu⁹. To właśnie to ostatnie prawo miało fundamentalne znaczenie w sprawach przed TSUE¹⁰ dotyczących polskiego kryzysu praworządności, który trwa od 2015 r. do dnia dzisiejszego¹¹.



PRAWO DO CZYSTEGO ŚRODOWISKA – ARTYKUŁ 1

Szeroko rozumiane zanieczyszczenie środowiska geograficznego (np. zanieczyszczenie powietrza, zanieczyszczenie wód podziemnych, jak i powierzchniowych czy degradacja środowiska naturalnego) obecnie jest jednym z najważniejszych problemów globalnych. To właśnie zanieczyszczenie środowiska *sensu largo* jest jednym z czynników, które powodują zmianę klimatu, której jesteśmy naoczniymi świadkami. W walkę ze skutkami zmiany klimatu często zaangażowani są przedstawiciele młodego pokolenia¹². Odpowiednio w latach 2020, 2021 i 2022 w Wielkiej Brytanii zostały przeprowadzone badania nt. „różnic pokoleniowych w przekonaniach związanych z klimatem w Wielkiej Brytanii”. Badanie to zostało przeprowadzone na reprezentantach 5 grup pokoleniowych¹³. Rezultat tych badań może wydawać się dość zaskakujący. Otóż stwierdzono, iż brak jest znaczących różnic między pokoleniami w postrzeganych przyczynach i potrzebie walki ze zmianą klimatu. Różnice natomiast występują w postrzeganiu emocji związanych z tym procesem. Przede wszystkim luki pokoleniowe występują między przedstawicielami pokolenia I wyżu demograficznego a reprezentantami pokolenia Z. Młodzi ludzie odczuwają złość, lęk, winę itp. związane właśnie ze zmianą klimatu¹⁴. Należy zatem stwierdzić, iż właśnie taki stan jest

8 Zob. art. 2 KPP.

9 Zob. art. 47 KPP.

10 Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości w sprawach połączonych z 19.11.2019 r., A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, C.P i D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, C-585/18, C-624/18 i C-625/18, ECLI:EU:C:2019:982.

11 Zob. M. Safjan, *Prawo do skutecznej ochrony sądowej – refleksje dotyczące wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18, „Palestra”* 2020/5, s. 5–29.

12 <https://cordis.europa.eu/article/id/445211-do-younger-people-care-more-about-the-climate/pl> (dostęp: 8.11.2024 r.).

13 Są to: pokolenie ciche (ur. w latach 1928–1945); pokolenie I wyżu demograficznego (ur. w latach 1946–1954); pokolenie II wyżu demograficznego (ur. w latach 1955–1964); pokolenie X (ur. w latach 1965–1980); tzw. „milenials” (ur. w latach 1981–1996); pokolenie Z (ur. po 1997 r.).

14 Zob. W. Poortinga, C. Demski, K. Steentjes, *Generational differences in climate-related beliefs, risk perceptions and emotions in the UK*, „Commun Earth Environ” 2023/4, 229, <https://doi.org/10.1038/s43247-023-00870-x>

powodem, dlaczego młode osoby angażują się w walkę nie tylko ze skutkami zmiany klimatu, ale i o szeroko rozumiane czyste środowisko przyrodnicze. Jest to motywacja dla pokolenia Z do działania. Idealnym przykładem przedstawicielki pokolenia Z walczącego ze skutkami zmiany klimatu jest szwedzka aktywistka Greta Thunberg. W Polsce również istnieją liczne organizacje (w większości złożone z młodych osób) walczące o czyste środowisko. Za przykład może posłużyć Młodzieżowy Strajk Klimatyczny czy Inicjatywa Wschód z Dominiką Lasotą na czele.

Nie można stwierdzić, iż troska o czyste środowisko ze strony ustawodawcy czy europejskiego, czy krajowego jest czymś, co wcześniej nie występowało. Umieszczenie prawa do czystego środowiska w aktach normatywnych odnoszących się do praw podstawowych nie jest niczym nowatorskim. O prawie do czystego środowiska wspomina już chociażby Karta Praw Podstawowych¹⁵, Traktat o Unii Europejskiej¹⁶, Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁷ czy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.¹⁸ Schirach twierdzi natomiast, iż brzmienie art. 37 KPP wymaga nowelizacji¹⁹. Proponuje on, aby art. 37 KPP brzmiał następująco: „Każdy ma prawo do życia w zdrowym i chronionym środowisku”. Należy tę propozycję uznać za słuszną. Według mnie wymagana jest również zmiana umiejscowienia tego przepisu. Obecnie art. 37 KPP znajduje się w tytule IV „Solidarność”. Wskazuje to, że legislator europejski przyjął, iż prawo do czystego środowiska znajduje się w tzw. III generacji praw człowieka, w tradycyjnym podziale zaproponowanym przez Karela Vasaka²⁰. III generacja praw człowieka obejmuje prawa solidarnościowe, czyli takie, które przysługują ogółowi społeczeństwa. Do tej generacji właśnie zostało zakwalifikowane prawo do czystego środowiska według tradycyjnego poglądu doktryny. Należy się natomiast zastanowić, czy w związku ze zmianą brzmienia przepisu nie należałoby zmienić również umiejscowienia tego przepisu w KPP do Tytułu II „Wolność”.

15 Zob. art. 37 KPP.

16 Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

17 Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (TFUE) (Dz.U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

18 Zob. art. 5 i 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

19 Obecnie art. 37 KPP brzmi: „Wysoki poziom ochrony środowiska i poprawa jego jakości muszą być zintegrowane z politykami Unii i zapewnione zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju”.

20 Zob. K. Vasak, *A 30-year struggle. The sustained efforts to give force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, „The UNESCO Courier: a window open on the world” 1977, XXX, 11, s. 28-29.



Tak jak już wcześniej wspomniałem, propozycja ta zasługuje na aprobatę. W literaturze również przyjmuje się pogląd, iż „koniecznym zabiegiem jest włączenie prawa do czystego środowiska naturalnego do sfery prawnie wiążących praw człowieka i powinno być tym samym poddane tym samym reżimom prawnym co podstawowe prawa człowieka. Jest to zabieg o tyle istotny, iż gwarantuje wachlarz metod i instrumentów służących jego kontroli i egzekwowaniu”²¹. Pogląd ten obrazuje, iż należy odchodzić od kwalifikowania prawa do czystego środowiska jako prawa solidarnościowego – III generacji. Należy rozumieć to w ten sposób, że każdy obywatel UE ma prawo do życia w zdrowym i chronionym środowisku – jako swoiste prawo podmiotowe. Przedstawiciele nauki również przyjmują pogląd o reformie rozumienia (aktualizacji) koncepcji generacji praw człowieka²². Co ciekawe, Izba Cywilna Sądu Najwyższego przyjęła zupełnie inny pogląd. W uchwale z dnia 28.05.2021 r. SN przyjął stanowisko, że prawo do czystego środowiska nie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie – nie podlega ono ochronie z art. 23 w zw. z art. 24 i 448 Kodeksu cywilnego^{23,24}. SN przyjął, że samo przekroczenie norm zanieczyszczenia powietrza (nawet kilkukrotnie) nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej państwa z art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych. Dopiero gdy poszkodowany wykaże, że owe przekroczenie norm zanieczyszczenia powietrza miało wpływ np. na jego zdrowie, to uzasadnia to odpowiedzialność odszkodowawczą. W uchwale tej SN przyjął pogląd, że prawo do czystego środowiska jest prawem solidarnościowym – przysługującym ogółowi społeczeństwa, a nie każdej jednostce. Argumentem przytaczanym w tejże linii orzecniczej jest również to, że każdy mógłby dochodzić zadośćuczynienia, jak i również roszczeń nakazowych z art. 24 k.c. W mojej ocenie tę uchwałę SN należy ocenić krytycznie, ponieważ dopóki ktoś nie dozna uszczerbku na zdrowiu spowodowanym zanieczyszczeniem powietrza, to nie może domagać się zadośćuczynienia czy realizacji roszczeń z art. 24 k.c., czyli tak naprawdę pełnej realizacji prawa podstawowego, jakim jest prawo do czystego środowiska.

21 Zob. P. Topolska, *Prawo do czystego środowiska naturalnego – od deklaracji sztokholmskiej po eksplorację kosmiczną*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019/2(42), s. 325–335.

22 Zob. O. Śniadach, *Czy potrzebujemy prawa do żywności?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, t. XXXVIII, s. 279–290.

23 Zob. uchwała Sądu Najwyższego z 28.05.2021 r. (III CZP 27/20), OSNC 2021/11, poz. 72.

24 Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).

Problem czystego środowiska jest również zauważany w ogromnym stopniu przez ustawodawcę europejskiego. Obecnie polityka UE w głównej mierze opiera się na walce ze zmianą klimatu, ochronie środowiska przyrodniczego czy na zrównoważonym rozwoju. Za przykład może posłużyć pakiet „Fit for 55”. Jest to zestaw wniosków ustawodawczych mających zmienić i uaktualnić unijne przepisy oraz ustanowić nowe inicjatywy, tak by polityka UE była zgodna z celami klimatycznymi ustalonymi przez Radę i Parlament Europejski. Pakiet ma stanowić spójne i wyważone ramy realizacji unijnych celów klimatycznych oraz zapewnić społecznie sprawiedliwy charakter transformacji, utrzymać i zwiększyć innowacyjność i konkurencyjność unijnego przemysłu, a równocześnie zagwarantować równość szans względem podmiotów gospodarczych z państw trzecich oraz umocnić pozycję UE jako lidera globalnej walki ze zmianą klimatu. Organy UE przyjęły pakiet „Fit for 55” w 2023 r. Założenia tego pakietu według organów UE mają zostać zrealizowane do 2030 r.

Podsumowując rozważania odnośnie do prawa do czystego środowiska, uważam, iż zarówno legislatura europejska, jak i orzecznictwo sądów europejskich są dość mocno rozwinięte i wielokrotnie poruszają problem prawa do czystego środowiska. Zmiana brzmienia art. 37 KPP oraz zmiana umiejscowienia tego przepisu dużo by zmieniły w kontekście postrzegania tego przepisu. Jeśli przepis zostałby umiejscowiony w Tytule II „Wolności” w KPP, to obywatele zobaczyliby, że to każdy z nich ma to prawo – jest to prawo podmiotowe każdej jednostki, a nie ogółu społeczeństwa. Uważam również, że pokazałoby to młodym obywatelom UE, że ich działania na rzecz czystego środowiska mają również odzwierciedlenie w reformie katalogu praw człowieka, a tak jak wspomniałem wcześniej, dla przedstawicieli pokolenia Z czyste środowisko i kryzys klimatyczny są jednymi z ważniejszych problemów w ich życiu.



PRAWO DO CYFROWEGO SAMOSTANOWIENIA I ZAKAZ NADMIERNEGO WYKORZYSTYWANIA ALGORYTMÓW – ART. 2 I 3

Kolejnym problemem, który Ferdinand von Schirach porusza w swojej publikacji, jest szeroko rozumiane cyberbezpieczeństwo oraz zastosowanie sztucznej inteligencji (ang. AI). Proponuje on dodać do KPP dwa następujące



przepisy: art. 2 (cyfrowe samostanowienie) – „Każdy ma prawo do cyfrowego samostanowienia. Zabrania się nadmiernego profilowania oraz manipulowania ludźmi”; oraz art. 3 (sztuczna inteligencja) – „Każdy ma prawo wiedzieć, że stosowane wobec niego algorytmy są przejrzyste, weryfikowalne i sprawiedliwe. Decyzje dużej wagi muszą być podejmowane przez człowieka”. Propozycja von Schiracha zasługuje na aprobatę. Zdecydowałem się umieścić omówienie tych dwóch przepisów w jednym podrozdziale z takiego powodu, iż są one ze sobą mocno skorelowane oraz wzajemnie się uzupełniają. Dodatkowo, obecnie reguluje je ten sam akt prawny. Co ważne z perspektywy omówienia tych dwóch propozycji, publikacja *Każdy Człowiek* została wydana w 2022 r. Natomiast akt normatywny regulujący te kwestie na gruncie unijnym (tzw. *AI Act*)²⁵ został przyjęty oraz opublikowany w Dzienniku Urzędowym UE w 2024 r. (publikacja *AI Act* w „Dzienniku Urzędowym UE” nastąpiła w lipcu, natomiast *vacatio legis* odnośnie do większości przepisów trwa 24 miesiące – więc *AI Act* wejdzie w całości w lipcu 2026 r.). Dlatego von Schirach nie miał możliwości zapoznania się z przepisami regulującymi w/w kwestie oraz odniesienia się do nich w *Każdym Człowieku*.

Tak jak już wcześniej wspominałem, *AI Act* reguluje kwestie odnośnie do cyberbezpieczeństwa oraz sztucznej inteligencji. Na uwagę zasługuje również fakt, iż ten akt prawny ma formę rozporządzenia unijnego, więc jest bezpośrednio stosowany we wszystkich państwach członkowskich, co zasługuje na uznanie dla ustawodawcy europejskiego, ponieważ zagwarantuje to, że w całej Unii Europejskiej będą obowiązywały jednolite przepisy prawne. *AI Act* dzieli systemy *AI* na cztery kategorie: systemy niedopuszczalnego ryzyka, systemy wysokiego ryzyka, systemy ograniczonego ryzyka oraz systemy minimalnego ryzyka. Systemy niedopuszczalnego ryzyka to takie, które stwarzają niedopuszczalne ryzyko uważane za zagrożenie dla ludzi, są zakazane na gruncie nowych przepisów. W tym przypadku chodzi m.in. o poznawczo-behawioralną manipulację ludźmi lub określonymi wrażliwymi grupami, np. zabawki aktywowane głosem, które zachęcają dzieci do niebezpiecznych zachowań; identyfikacja biometryczna i kategoryzacja osób fizycznych; *Scoring* (klasyfikacja punktowa) obywateli – klasyfikacja ludzi na podstawie ich zachowań, statusu społeczno-ekonomicznego lub cech osobistych oraz systemy

²⁵ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13.06.2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji). Tekst mający znaczenie dla EOG (Dz.U. UE. L. z 2024 r. poz. 1689).

identyfikacji biometrycznej działające w czasie rzeczywistym i zdalnie, takie jak rozpoznawanie twarzy. W systemach niedopuszczalnego ryzyka przewidziane są pewne wyjątki, np. mogą być wykorzystywane w wykrywaniu najcięższych przestępstw, ale wyłącznie za zgodą sądu.

Co do zasady, system AI uznaje się za system wysokiego ryzyka, jeżeli spełnione są oba warunki: system AI jest przeznaczony do wykorzystania jako związany z bezpieczeństwem element produktu objętego unijnym prawodawstwem harmonizacyjnym lub sam system AI jest takim produktem oraz produkt, którego elementem związanym z bezpieczeństwem jest system AI, lub sam system AI jako produkt podlegają ocenie zgodności przez stronę trzecią w związku z wprowadzeniem tego produktu do obrotu lub oddaniem go do użytku. Technologie wysokiego ryzyka obejmują systemy stosowane w edukacji, służbie zdrowia, rekrutacji czy finansach. Przykładem mogą być systemy AI analizujące podania studentów o stypendia lub przyjęcie na studia. Na gruncie nowych przepisów systemy AI wysokiego ryzyka mogą działać na rynku UE tylko po spełnieniu surowych norm bezpieczeństwa i transparentności. Ma to na celu zapobieżenie dyskryminacji oraz zapewnienie uczciwego traktowania obywateli. AI Act określa również wymagania przejrzystości. Systemy sztucznej inteligencji tworzące nowe treści nie zostały uznane na gruncie nowych przepisów za prezentujące wysoki poziom ryzyka. Muszą one jednak przestrzegać wymogów dotyczących przejrzystości oraz praw autorskich UE poprzez: ujawnienie, że treść została wygenerowana przez sztuczną inteligencję; zaprojektowanie modelu, by nie generował on nielegalnych treści; publikowanie streszczeń chronionych prawem autorskim danych wykorzystywanych do szkolenia systemów sztucznej inteligencji. Treści multimedialne, które zostały utworzone lub przetworzone przy użyciu sztucznej inteligencji, muszą być wyraźnie oznaczone, by odbiorcy byli świadomi i mogli rozpoznać tego rodzaju materiały^{26,27}. Jest to wymóg *per analogiam* do wymogu oznaczenia materiałów sponsorowanych np. w mediach społecznościowych. Taki wymóg odnośnie do oznaczenia treści wygenerowanych przez sztuczną inteligencję już obowiązuje. Serwis META wprowadził taki obowiązek. Dzięki temu na Facebooku czy Instagramie mamy możliwość zapoznania się z informacją, że np. dany post został wygenerowany

26 <https://legalis.pl/przelomowe-przepisy-ue-dotyczace-sztucznej-inteligencji/> (dostęp: 10.11.2024 r.).

27 <https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20230601STO93804/akt-ws-sztucznej-inteligencji-pierwsze-przepisy-regulujace-ai> (dostęp: 10.11.2024 r.).



przez AI²⁸. Do czuwania nad wdrażaniem oraz przestrzeganiem tejże nowej regulacji został powołany nowy organ w instytucjach unijnych. Jest to: Europejski Urząd ds. sztucznej inteligencji²⁹.

Mimo iż w AI Act występuje wiele mechanizmów ochronnych, to w mojej ocenie istnieje uzasadniona potrzeba dodania propozycji von Schiracha do KPP. Wtedy wszyscy obywatele UE będą mieli pewność, że ewentualne nowe regulacje (a istnieje duże prawdopodobieństwo powstawania nowelizacji czy zupełnie nowych aktów prawnych, ponieważ AI rozwija się w bardzo szybkim tempie) dotyczące tego sektora będą zgodne z zapisami KPP (takie są założenia KPP, o czym wspominałem wyżej). AI Act zasługuje na uznanie, bo jest skoncentrowana na człowieku w taki sposób, że to AI ma dążyć do zwiększenia ludzkiej inteligencji i zdolności, a nie całkowitego zastąpienia człowieka³⁰, np. nie będzie możliwości całkowitego zastąpienia sędziów przez roboty.

Podsumujmy rozważania odnośnie do cyfrowego samostanowienia oraz sztucznej inteligencji. Dodanie tych dwóch praw jest bardzo potrzebne w dobie cyfryzacji, digitalizacji we wszystkich aspektach ludzkiego życia. Są to również prawa ważne z perspektywy przedstawicieli „Gen. Z”, ponieważ można zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie ta grupa pokoleniowa jest/będzie najbardziej zagrożona ze strony AI. Pisząc, że to właśnie „Gen. Z” będzie najbardziej zagrożoną grupą społeczną, rozumiem to w ten sposób, że AI będzie się przejawiała zarówno w ich całym życiu zawodowym, jak i prywatnym/rodzinnym. Owszem, starsze pokolenia również są zagrożone, chociażby ze względu na mniejszy stopień zdigitalizowania, natomiast to zagrożenie nie będzie występowało przez ich całe życie zawodowe. Dlatego odpowiednie uregulowanie praw podstawowych odnoszących się do w/w kwestii jest bardzo ważne dla przedstawicieli pokolenia Z.

28 <https://tvn24.pl/biznes/tech/ai-nowe-oznaczenia-na-facebooku-i-instagramie-st7856133> (dostęp: 10.11.2024 r.).

29 Europejski Urząd ds. Sztucznej Inteligencji został powołany na podstawie AI Act. Został utworzony w ramach Komisji Europejskiej jako centrum wiedzy specjalistycznej w zakresie AI i stanowi podstawę jednolitego europejskiego systemu zarządzania AI, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/ai-office> (dostęp: 9.03.2025 r.).

30 Zob. C. Cancela-Outeda, *The EU's AI act: A framework for collaborative governance*, „Internet of Things” 2024, v. 27 101291, <https://doi.org/10.1016/j.iot.2024.101291>.



PRAWO DO PRAWDY – ART. 4

Kolejnym problemem, który von Schirach porusza, jest szeroko rozumiana prawda. Proponuje on dodać do KPP nowe prawo: prawda. Obecnie w KPP nie ma postanowień odnośnie do prawdy. Proponowany przez niego przepis miałby brzmieć: „Każdy ma prawo ufać, że oświadczenia składane przez osoby zajmujące stanowiska publiczne są prawdziwe”. Uważam, że takie rozwiązanie w akcie prawnym o zasięgu europejskim, odnoszącym się do praw podstawowych, jest jak najbardziej wskazane. Natomiast pojawia się problem, jak takie „prawo/uprawnienie” mogłoby być egzekwowane ze strony obywateli UE? W mojej ocenie jest to główny problem, z którym boryka się propozycja tego przepisu. Aby takie prawo mogło rzeczywiście funkcjonować, trzeba by było powołać nowy organ, który miałby za zadanie sprawdzać zgodność z prawdą oświadczeń składanych przez osoby zajmujące stanowiska publiczne. Uważam, że obecnie nie ma takiej możliwości, przede wszystkim technicznej, aby taki organ powołać. Sądzę, że przepis taki powinien funkcjonować jako obowiązek moralny. Podobnie przyjmuje się w doktrynie filozofii prawa. Uważa się, że określenie „prawo do prawdy nie uzyskuje na gruncie regulacji pozytywnych jednoznacznej i spójnej treści, powołuje się je raczej jako szczególną metaforę, metawartość prawną”³¹. Natomiast, tak jak wcześniej wspomniałem, istnieją wątpliwości odnośnie do efektywności takiego prawa. W szczególności w obecnym, szeroko rozumianym „zakłamaniu” życia politycznego, publicznego czy przy bardzo popularnym obecnie populizmie wśród polityków. Namiastką prawa do prawdy może być często stosowany wobec oponentów politycznych podczas kampanii wyborczych art. 111 Kodeksu wyborczego³², który mówi o tym, że sąd może np. nakazać sprostowanie informacji, które nie są prawdziwe³³. Natomiast jest to o wiele za mało, aby mówić o zrealizowaniu w pełni „prawa do prawdy” w założeniu zaproponowanym przez von Schiracha. Dlaczego za mało? Kodeks wyborczy przewiduje wąski zakres podmiotowy, kto może wystąpić np. z żądaniem sprostowania fałszywych informacji. Uprawnionym do wniesienia takiego żądania jest kandydat lub pełnomocnik innego komitetu wyborczego, więc „zwykły obywatel” nie ma takiego uprawnienia. Dodatkowo czas, kiedy można składać

31 Zob. K. Dobrzeński, „Prawo do prawdy” w perspektywie filozoficznoprawnej, *Przyczynek do dyskusji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXXII, s. 73–85, <https://doi.org/10.19195/0137-1134.122.5>

32 Ustawa z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2408 z późn. zm.).

33 <https://konkret24.tvn24.pl/polska/czy-premier-ma-wyroki-za-klamstwo-ra898123-ls5791535> (dostęp: 11.11.2024 r.).



takie żądanie, również jest ograniczony. Sąd bada tylko te wypowiedzi, materiały itp. pochodzące z kampanii wyborczej.

Podsumowując rozważania odnośnie do prawa do prawdy, uważam, że takie prawo jest bardzo potrzebne, natomiast może funkcjonować jedynie jako obowiązek moralny. Sądzę również, że to prawo jest bardzo ważne dla każdego pokolenia.



ZAKAZ OFEROWANIA TOWARÓW WYTWORZONYCH Z NARUSZENIEM PRAW CZŁOWIEKA – ART. 5

Prawem, które von Schirach również proponuje dodać do KPP, jest: zakaz oferowania towarów wytworzonych z naruszeniem praw człowieka. W mojej ocenie jest to istotne z perspektywy intensywnej, globalnej wymiany handlowej – z perspektywy szeroko rozumianej globalizacji. Pełna nazwa tego przepisu w zaproponowanym przez niego brzmieniu to: „Każdy ma prawo do tego, by oferowane były mu jedynie towary i usługi, które są wytwarzane i świadczone z poszanowaniem powszechnych praw człowieka”. Uważam, że dodanie takiego prawa jest jak najbardziej wskazane. Ponadto w obecnym brzmieniu KPP nie ma takiego lub podobnie brzmiącego przepisu. Podstawowym problemem w tym przepisie jest pytanie: do kogo on ma być skierowany? Otóż, w mojej ocenie, takie brzmienie przepisu sugeruje, że jest on skierowany do obywatela – konsumenta. Również gdy wyłożymy ten przepis funkcjonalnie, to gdy będzie on skierowany do obywateli, uzyska on najwięcej sensu – będzie najbardziej efektywny.

Jak powszechnie wiadomo, większość wielkich korporacji – począwszy od marek odzieżowych, kończąc na przemyśle IT – ma swoje fabryki w Azji, szczególnie w Azji Wschodniej oraz Azji Południowo-Wschodniej. Powód jest prosty – tania siła robocza. W krajach tych często nie są przestrzegane prawa pracownicze. Pracownicy pracują 7 dni w tygodniu nawet po kilkanaście godzin dziennie. Ich warunki mieszkaniowe również pozostawiają wiele do życzenia – często mieszkają w slumsach, pustostanach itp. Brytyjska grupa obrońców praw człowieka prześledziła 156 przypadków, które miały miejsce od lutego 2022 r. do lutego 2023 r. z domniemanymi nadużyciami względem pracowników w fabrykach odzieżowych w Myanmarze (ubrania tam szyje

m.in. spółka Inditex, właściciel takich marek jak np. ZARA, czy również spółka H&M). Odnotowano wzrost takich sytuacji w porównaniu z 56 przypadkami w poprzednim roku. Oznacza to pogorszenie praw pracowniczych od czasu wojkowego zamachu stanu w lutym 2021 r.³⁴ Innym przykładem systemowego łamania praw człowieka (w tym przypadku również praw dziecka) jest sytuacja, gdy francuska firma kosmetyczna Lancome zatrudniała nawet kilkuletnie dzieci do zbierania jaśminu do produkcji swoich perfum. Sytuacja taka miała miejsce w Egipcie. Przykład ten pokazuje, że nie tylko kraje azjatyckie są narażone na takie działania. Dodatkowo w tym przypadku wykorzystywano dzieci³⁵.

Tak jak wspomniałem wcześniej, przepis ten powinien w głównej mierze być skierowany do obywatela UE. Dlaczego? Otóż można się posłużyć podstawowym prawem z zakresu ekonomii, a mianowicie prawem popytu i podaży. Jeśli popyt na dany towar spadnie, to podaż na dany produkt również. Mówiąc prościej – jeśli konsumenci okażą mniejsze zainteresowanie danym produktem, to nie będzie on w takich dużych ilościach sprzedawany, co nie będzie generowało zysków ze strony danego przedsiębiorcy³⁶. Będzie on zmuszony przykładowo do zmniejszenia ceny lub w skrajnych przypadkach do całkowitego wycofania się ze sprzedaży danego produktu. Można stwierdzić, że jest to swego rodzaju bojkot danego produktu. Uważam, że to jest najskuteczniejszy sposób walki z łamaniem praw człowieka, w szczególności praw pracowniczych. W mojej ocenie nałożenie sankcji na dane podmioty gospodarcze nie byłoby wystarczająco efektywne. Do nieprzestrzegania praw pracowniczych przyczyniają się w głównej mierze wielkie korporacje międzynarodowe czy to ze wcześniej wspomnianej branży odzieżowej, czy z branży kosmetycznej. Dla tych korporacji zapłata kary – wydawałoby się, że ogromnej – nie robiłaby dużej różnicy. Korporacje te operują takimi kwotami, że kilka miliardów straty czy zysku nie byłoby dla nich szczególnie dolegliwe.

Jakie działania w takim razie podjąć powinna Unia Europejska? Od kilku lat w Unii Europejskiej mocno jest lansowana tzw. polityka zrównoważonego konsumenta. Oznacza to, że konsument wie, co kupuje. Jest to realizowane

34 <https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/handm-przeglada-sie-sprawie-20-domniemyanych-przypadkow-naduzyc-pracowniczych-w-fabrykach-w-mjanmie-dawniej-birmie-st7293613> (dostęp: 14.11.2024 r.).

35 <https://www.instagram.com/reel/C8YxG4koeah/?igsh=YTN6em04NmFxcjZm> (dostęp: 14.11.2024 r.).

36 <https://www.money.pl/firma/wiadomosci/popyt-i-podaz-definicja-i-znaczenie-w-praktyce-6322100860143745a.html> (dostęp: 14.11.2024 r.).



przede wszystkim w ujęciu ekologicznym³⁷. Przykładowo, produkty BIO czy ekologiczne muszą mieć odpowiedni europejski certyfikat jakości, aby móc „uważać się” za produkt ekologiczny³⁸. Jest to bardzo ważne i organy Unii Europejskiej zasługują na ogromne uznanie za propagowanie takiej koncepcji. Dodatkowo, badania pokazują, że taka „edukacja ekologiczna” rzeczywiście działa. Konsumenci chętniej kupują produkty, o których wiedzą, że są ekologiczne, w szczególności widać to wśród przedstawicieli pokolenia Z³⁹. W mojej ocenie instytucje unijne powinny postąpić *per analogiam* w kontekście dopuszczenia wyłącznie towarów i usług w UE, które zostały wytworzone z powszechnie przyjętymi prawami człowieka. Podobne mechanizmy jak w przypadku koncepcji zrównoważonego konsumenta w ujęciu ekologicznym są jak najbardziej wskazane. Odpowiednia certyfikacja produktów czy szeroko rozumiane wsparcie tych towarów i usług są mechanizmami, które w mojej ocenie jak najbardziej znalazłyby zastosowanie na wspólnym rynku Unii Europejskiej. Przykładem takiego rozwiązania jest chociażby certyfikat Fairtrade. Certyfikat ten oznacza, że przy produkcji zostały spełnione kryteria zapewniające producentom (najczęściej drobnym rolnikom i pracownikom) bezpieczne warunki pracy, równe traktowanie i godziwą zapłatę za plony⁴⁰.

Podsumowując rozważania na temat globalizacji, uważam, że jest to bardzo ważne prawo, którego w KPP nie ma. Dla pokolenia Z również jest to jedno z ważniejszych praw zaproponowanych przez Schiracha. Pokolenie Z jest bardzo wrażliwe na przestrzeganie praw pracowniczych. Dlatego koncepcja zrównoważonego konsumenta w ujęciu przestrzegania praw pracowniczych byłaby wskazana do wprowadzenia na szczeblu unijnym.

37 Zob. O. Śniadach, *Sustainable Food Consumption in EU Law Perspective*, (w procesie publikacyjnym).

38 <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/77/zrownowazona-konsumpcja-i-produkcja> (dostęp: 14.11.2024 r.).

39 Zob. M. Agrwal, P. Kalia, P. Nema, A. Zia, K. Kaur, H.B. John, *Evaluating the influence of government initiatives and social platforms on green practices of Gen Z: The mediating role of environmental awareness and consciousness*, „Cleaner and Responsible Consumption” 2023, v. 8 (2023) 100109, <https://doi.org/10.1016/j.clrc.2023.100109>

40 <https://www.fairtrade.org.pl/fairtrade/co-to-jest-fairtrade/> (dostęp: 14.11.2024 r.).



PRAWO DOSTĘPU DO SĄDÓW EUROPEJSKICH W PRZYPADKU SYSTEMOWEGO ŁAMANIA PRAW PODSTAWOWYCH – ART. 6

Ostatnim już prawem, o które von Schirach proponuje zaktualizować KPP, jest prawo dostępu do sądów europejskich w przypadku systemowego łamania praw podstawowych. Przepis ten miałby brzmieć: „Każdy ma prawo złożyć w sądach europejskich pozew w sytuacji systematycznego łamania Karty Praw Podstawowych”. Osobiście nie podzielam opinii von Schiracha o potrzebie dodania takiego przepisu do KPP.

Obecnie w KPP jest art. 47. Ustawodawca europejski nazwał ten przepis: „Prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu”. Rzeczywiście, z brzmienia tego przepisu wynika, że przepis ten gwarantuje to, że każdy, czyjego prawa i wolności zagwarantowane przez prawo UE zostały naruszone, ma prawo do sądu. Przepis ten gwarantuje również prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu oraz takie zapewnienie, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy⁴¹. W Traktacie o Unii Europejskiej również mamy przepisy odnośnie do sądownictwa – art. 19 TUE. Stanowi on m.in. to, że każdy sąd krajowy jest sądem europejskim, co jest najważniejsze w kontekście w/w propozycji von Schiracha.

Tak jak wcześniej wspomniałem, obecnie w KPP jest art. 47, który praktycznie stanowi to samo co propozycja von Schiracha. Wyjątkiem jest to, że KPP stanowi o „sądzie”, natomiast w proponowanym brzmieniu przepisu von Schirach wspomina o „sądzie europejskim”. Zapewne F. von Schirachowi chodziło o to, żeby „zwykli” obywatele mieli szerszy dostęp do organu sądowniczego UE, jakim jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – zarówno do Sądu, jak i do Trybunału Sprawiedliwości. Nie popieram tej propozycji z dwóch przyczyn. Po pierwsze, znacząco zwiększyłoby to pracę TSUE oraz wydłużyłoby postępowania, które i tak już trwają bardzo długo. Według portalu prawo.pl średni czas rozpatrywania danej sprawy w 2022 r.

41 Pełne brzmienie art. 47 K.PP: „Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków, w zakresie w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości”.



wyniósł aż 16,4 miesiąca. Natomiast średni czas rozpatrywania przez Trybunał Sprawiedliwości pytania prejudycjalnego (co z reguły z perspektywy obywatela jest najważniejszą formą stosowania prawa przez TSUE) w 2022 r. wyniósł aż 17,3 miesiąca⁴². Dane te pokazują, że TSUE jest bardzo „przeładowany”, a dodanie takiego uprawnienia dla obywateli jeszcze bardziej wydłużyłoby postępowania. Po drugie, tak jak wspominałem wcześniej, z prawa pierwotnego UE wynika, że każdy sąd krajowy jest sądem europejskim. Dlatego realizacja uprawnienia zawartego w art. 47 przed polskim sądem jest jak najbardziej możliwa. *Każdy Człowiek* von Schiracha został wydany w 2022 r. Wtedy jeszcze (obecnie także jest) panował tzw. kryzys praworządności w Polsce. Być może von Schirach, widząc wydarzenia w Polsce, stwierdził, że sądy krajowe nie dają takiego zabezpieczenia, jak TSUE. Natomiast również nie można z tym się zgodzić. Liczne orzeczenia TSUE⁴³, Sądu Najwyższego⁴⁴ czy sądów powszechnych⁴⁵ pokazują, że art. 47 KPP nie można odmówić efektywności.

Podsumowując rozważania odnośnie prawa dostępu do sądów europejskich w przypadku systemowego łamania praw podstawowych, propozycję von Schiracha nowelizacji art. 47 KPP należy uznać za nietrafioną. W mojej ocenie obecna regulacja art. 47 KPP jest wystarczająca oraz znacząco negatywnie wpłynęłaby ta propozycja na ekonomikę postępowania przed TSUE.



PRAWO DO ZDROWIA PSYCHICZNEGO

W mojej ocenie prawem człowieka, które warto dodać do katalogu praw podstawowych KPP, a którego von Schirach w *Każdym Człowieku* nie wymienił, jest prawo do zdrowia psychicznego. Obecnie, gdy coraz więcej młodych osób boryka się z problemami zdrowia psychicznego, uważam, że trzeba ten problem uwypuklić. Dodanie takiego prawa do KPP pokazałoby „ważność” tego prawa. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę, że zdrowie psychiczne jest tak samo ważne, jak to fizyczne, a ponad 20% wśród polskich nastolatków

42 <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sprawy-trafajace-do-tsue-polska-w-czolowce,520144.html> (dostęp: 15.11.2024 r.).

43 Zob. wyrok TSUE z 24.06.2019 r., *Komisja Europejska przeciwko Polsce*, C-619/18, ECLI:EU:C:2019:531, pkt 49, 54 i 57; wyrok TSUE z dnia 27.02.2018 r., *Associação Sindical dos Juízes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas*, C-64/16, ECLI:EU:C:2018:117, pkt 35 i 47.

44 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5.12.2019 r. (III PO 7/18), OSNP 2020, nr 4, poz. 38.

45 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.03.2024 r. (II Aka 215/23), LEX nr 3747970.

uważa, że nawet ważniejsze⁴⁶, gdzie wśród starszych pokoleń nie jest to takie oczywiste, a to właśnie starsze pokolenia odpowiadają za ochronę zdrowia w kraju.



PROBLEM BRZMIENIA PRZEPISÓW REGULUJĄCYCH PRAWA CZŁOWIEKA

Refleksją, o której warto wspomnieć, jest problem brzmienia treści przepisów odnoszących się do praw człowieka. Co tak naprawdę oznacza stwierdzenie: „Mam prawo”? Niestety, gdy jednostka posługuje się stwierdzeniem „mam do czegoś prawo”, istnieje większe prawdopodobieństwo, że wystąpi tzw. kolizja dóbr. Należy się zastanowić nad propozycją Leszka Kołakowskiego. Filozof ten twierdzi, że nie należy budować przepisu na zasadzie uprawnienia, lecz na zasadzie zakazu – „Zakazuje się...”⁴⁷. Jest to propozycja dosyć kontrowersyjna, natomiast nie należy jej pomijać. Natomiast według mnie taka budowa przepisu lepiej trafia do jednostki oraz łatwiej wyegzekwować taki „obowiązek/zakaz” od władzy państwowej. Dodatkowo, co również zostało wcześniej wspomniane, powinniśmy w całości odejść od generacji praw człowieka, a co za tym idzie – od poglądu, że niektóre prawa podstawowe przysługują ogółowi społeczeństwa, a nie konkretnej jednostce. Tak naprawdę prawa solidarnościowe jest bardzo trudno zrealizować, a czasami wręcz jest to niemożliwe.



PODSUMOWANIE

Kończąc już rozważania na temat potrzeby aktualizacji KPP, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jak najbardziej istnieje pilna potrzeba nowelizacji tego aktu normatywnego. Dla mnie osobiście najważniejszym prawem w katalogu zaproponowanym przez von Schiracha jest prawo do czystego środowiska. Mimo że problematykę tego prawa podstawowego rozstrzyga wiele aktów prawnych, orzecznictwo jest bardzo bogate, jak również literatura, to należy stwierdzić, że nadal jako społeczeństwo robimy za mało – i to nie tylko odnośnie do zmiany klimatu, ale za mało działamy w dziedzinie ochrony

46 <https://www.pap.pl/aktualnosci/badanie-swiadomosci-u-nastolatkow-co-sadza-o-swoim-zdrowiu-psychicznym> (dostęp: 21.02.2025 r.).

47 L. Kołakowski, *Po co nam prawa człowieka?*, „Gazeta Wyborcza” 9.12.2010 r., <https://wyborcza.pl/7,76842,8794612,po-co-nam-prawa-czlowieka.html>



zasobów naturalnych, czystości powietrza itp. Uważam, że również większość przedstawicieli pokolenia Z uznałaby prawo do czystego środowiska jako to najważniejsze. Nie bez powodu większość osób walczących o czyste środowisko czy walczących ze skutkami zmiany klimatu są to osoby młode.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. M. Agrwal, P. Kalia, P. Nema, A. Zia, K. Kaur, H. B. John, *Evaluating the influence of government initiatives and social platforms on green practices of Gen Z: The mediating role of environmental awareness and consciousness*, „Cleaner and Responsible Consumption” 2023, v. 8 (2023) 100109, <https://doi.org/10.1016/j.clrc.2023.100109>
2. J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2020.
3. C. Cancela-Outeda, *The EU's AI act: A framework for collaborative governance*, „Internet of Things” 2024, v. 27 (2024) 101291, <https://doi.org/10.1016/j.iot.2024.101291>
4. K. Dobrzeńiecki, „Prawo do prawdy” w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd prawa i administracji” 2020, t. CXXII, s. 73–85, <https://doi.org/10.19195/0137-1134.122.5>
5. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2019.
6. L. Kořakowski, *Po co nam prawa człowieka?*, „Gazeta Wyborcza” 9.12.2010 r., <https://wyborcza.pl/7,76842,8794612,po-co-nam-prawa-czlowieka.html>
7. W. Poortinga, C. Demski, K. Steentjes, *Generational differences in climate-related beliefs, risk perceptions and emotions in the UK*, „Commun Earth Environ” 2023, 4, 229 (2023), <https://doi.org/10.1038/s43247-023-00870-x>
8. M. Safjan, *Prawo do skutecznej ochrony sądowej – refleksje dotyczące wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18*, „Palestra” 2020, nr 5, s. 5–29, <https://palestra.pl/czasopismo/wydanie/5-2020/artukul/prawo-do-skutecznej-ochrony-sadowej-refleksje-dotyczace-wyroku-tsue-z-19.11.2019-r.-w-sprawach-polaczonych-c-585-18-c-624-18-c-625-18>
9. F. von Schirach, *Każdy Człowiek*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2022
10. O. Śniadach, *Czy potrzebujemy prawa do żywności?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 38, s. 279–89.
11. https://prawo.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-pia/33461/files/38sniadach.pdf
12. O. Śniadach, *Sustainable Food Consumption in EU Law Perspective*, (w procesie publikacyjnym).
13. P. Topolska, *Prawo do czystego środowiska naturalnego – od deklaracji sztokholmskiej po eksplorację kosmiczną*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, (2(42)/2019), s. 325–335, https://gsp.ug.edu.pl/index.php/gdanskie_studia_prawnicze/article/view/5279
14. K. Vasak, *A 30-year struggle. The sustained efforts to give force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, „The UNESCO Courier: a window open on the world” 1977, XXX, 11, s. 28–29.



AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
3. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (TFUE) (Dz.U. z 2004 r. nr 90 poz. 864/2 z późn. zm.).
4. Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. nr 90 poz. 864/30 z późn. zm.).
5. Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. C. z 2007 r. nr 303, s. 1 z późn. zm.).
6. Ustawa z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2408 z późn. zm.).
7. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13.06.2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) Tekst mający znaczenie dla EOG (Dz.U. UE. L. z 2024 r. poz. 1689).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27.06.2006 r., Parlament Europejski przeciwko Radzie Unii Europejskiej, C-540/03, ECLI:EU:C:2006:429, pkt 38.
2. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 3.09.2008 r., Yassin Abdullah Kadi i Al. Barakaat International Foundation przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Wspólnot Europejskich, C-402/05 P i C-415/05 P, ECLI:EU:C:2008:11, pkt 335
3. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27.02.2018 r., Associação Sindical dos Juizes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas, C-64/16, ECLI:EU:C:2018:117, pkt. 35 i 47
4. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 24.06.2019 r., Komisja Europejska przeciwko Polsce, C-619/18, ECLI:EU:C:2019:531, pkt 49, 54 i 57.
5. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 19.11.2019 r., A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, C.P. i D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, C-585/18, C-624/18 i C-625/18, ECLI:EU:C:2019:982.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z 5.12.2019 r. (III PO 7/18), OSNP 2020, nr 4, poz. 38.
7. Uchwała Sądu Najwyższego z 28.05.2021 r. (III CZP 27/20), OSNC 2021, nr 11, poz. 72.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.03.2024 r. (II AKa 215/23), LEX nr 3747970.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. <https://cordis.europa.eu/article/id/445211-do-younger-people-care-more-about-the-climate/pl> (dostęp: 8.11.2024 r.).
2. <https://legalis.pl/przelomowe-przepisy-ue-dotyczace-sztucznej-inteligencji/> (dostęp: 10.11.2024 r.).
3. <https://tvn24.pl/biznes/tech/ai-nowe-oznaczenia-na-facebooku-i-instagramie-st7856133> (dostęp: 10.11.2024 r.).
4. <https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20230601STO93804/akt-ws-sztucznej-inteligencji-pierwsze-przepisy-regulujace-ai> (dostęp: 10.11.2024 r.).
5. <https://konkret24.tvn24.pl/polska/czy-premier-ma-wyroki-za-klamstwo-ra898123-ls5791535> (dostęp: 11.11.2024 r.).
6. <https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/handm-przyglada-sie-sprawie-20-domniemanych-przypadkow-naduzyc-pracowniczych-w-fabrykach-w-mjanmie-dawniej-birmie-st7293613> (dostęp: 14.11.2024 r.).
7. <https://www.instagram.com/reel/C8YxG4koeah/?igsh=YTN6em04NmFxcjZm> (dostęp: 14.11.2024 r.).
8. <https://www.money.pl/firma/wiadomosci/popyt-i-podaz-definicja-i-znaczenie-w-praktyce-6322100860143745a.html> (dostęp: 14.11.2024 r.).
9. <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/77/zrownowazona-konsumpcja-i-produkcja> (dostęp: 14.11.2024 r.).
10. <https://www.fairtrade.org.pl/fairtrade/co-to-jest-fairtrade/> (dostęp: 14.11.2024 r.).
11. https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-konspekt-prof-grzeszczak-znakwodny-32420.pdf (dostęp: 15.11.2024 r.).
12. <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sprawy-trafiajace-do-tsue-polska-w-czolowce,520144.html> (dostęp: 15.11.2024 r.).
13. <https://www.pap.pl/aktualnosci/badanie-swiadomosci-u-nastolatkow-co-sadza-o-swoim-zdrowiu-psychicznym> (dostęp: 21.02.2025 r.).
14. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/ai-office> (dostęp: 9.03.2025 r.).



STRESZCZENIE

W grudniu 2024 r. minęło dokładnie 15 lat, odkąd Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej obowiązuje jako część prawa pierwotnego prawa Unii Europejskiej. Rocznica ta jest dobrą okazją do refleksji, czy ten najświeższy akt normatywny regulujący prawa podstawowe jest nadal aktualny w dobie globalnych zmian. Problem ten porusza Ferdinand von Schirach w swojej książce *Każdy Człowiek*. Lektura stała się inspiracją do zbadania tego problemu oraz napisania artykułu. Artykuł został przygotowany podczas zajęć w trakcie tutoringu akademickiego odbywającego się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, przy wsparciu tutorskim dr Olgi Śniadach z Katedry Prawa Europejskiego i Komparatystyki Prawniczej Uniwersytetu Gdańskiego.

Słowa kluczowe: *prawa podstawowe, prawo Unii Europejskiej, prawa człowieka, aktualizacja, globalizacja*

ABSTRACT

December 2024 will mark exactly 15 years since the Charter of Fundamental Rights of the European Union came into force as part of the primary law of European Union law. This anniversary, is a good opportunity to reflect on whether this most recent normative act regulating fundamental rights is still relevant in times of global change. This issue is addressed by Ferdinand von Schirach in his book „Every Man”. The reading inspired me to research this issue and write an article. The article was prepared during the academic tutoring sessions taking place at the Faculty of Law and Administration of the University of Gdańsk, with the tutoring support of Dr Olga Śniadach from the Department of European Law and Legal Comparative Studies of the University of Gdańsk.

Keywords: *fundamental rights, European Union law, human rights, update, globalisation*



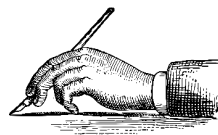
Uregulowania prawne oznaczeń
**STOPNI WOJSKOWYCH
OFICERÓW MŁODSZYCH**

– rys historyczny,
teraźniejszość i przyszłość



apl. adw. Wojciech Gąsiewicz

Izba Adwokacka we Wrocławiu



Celem niniejszego artykułu jest włączenie się w debatę na temat ukształtowania stopni wojskowych oficerów młodszych, a także ukazanie, jakie regulacje prawne (zarówno poprzez konkretną nazwę, jak i ich umieszczenie w hierarchii aktów prawnych) oraz w jaki sposób na przestrzeni dziejów kształtowały hierarchię armii polskiej. Analiza zakończy się postulatami *de lege ferenda* opartymi zarówno na kwestiach praktycznych, jak i historii uregulowań prawnych dotyczącej sfery oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych.



**KSZTAŁTOWANIE SIĘ OZNACZEŃ
STOPNI WOJSKOWYCH NA PODSTAWIE
DZIEDZICTWA HISTORYCZNEGO**

Omówienie tematyki niniejszej rozpocząć należy od oczywistej, wyrażonej w pkt 1 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej definicji, iż „organizacja wojska opiera się na hierarchicznym podporządkowaniu żołnierzy”¹. Zasada ta jest niemal z pewnością równie stara, jak stara jest

¹ Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. 2013 poz. 398).



historia istnienia zorganizowanych oddziałów wojskowych. Określenie hierarchii, a zatem nadanie stopni wojskowych odpowiednich do pełnionych ról i określających starszeństwo lub podległość posiadacza stopnia względem innych oficerów i żołnierzy, pełni jedną z najistotniejszych ról w profesjonalnej armii, ujmując jej działalność w karby dyscypliny i eliminując dowolność podejmowania decyzji.

W większości profesjonalnych armii świata oznaczenia przypisywanych stopni wojskowych związane są z tradycją kształtowania się przez wieki organizacji i hierarchii armijnej. W świadomości zarówno cywilnej, jak i wojskowej pozostają nierozzerwalnie związane z historią państwa, trwałe i niezmiennie. Pomimo drastycznych zmian w umundurowaniu, uzbrojeniu oraz ogólnych metodach prowadzenia wojny, oznaczenia stopni wojskowych w wielu krajach pozostają niezmiennie lub przechodzą tylko kosmetyczne zmiany. Przykładowo, w Stanach Zjednoczonych obecnie znany standard oznaczeń stopni wojskowych ostatecznie ukształtowany został w 1872 r., z drobną zmianą oznaczenia stopnia podporucznika w 1917 r.² Podobnie, poza kosmetycznymi zmianami z lat 1920–1921 dotyczącymi stopnia generała brygady oraz oficerów młodszych, w Wielkiej Brytanii niezmiennie trwa standard oznaczeń stopni wojskowych ukształtowany w 1880 r.³

Niestety, wykształcenie takiej tradycji w Polsce nie było możliwe. Początki kształtowania się profesjonalnej armii i jej tradycji zostały brutalnie przerwane przez rozbiory i zniknięcie Polski z mapy świata na 123 lata. Podczas okresu niepodległości i możliwości kształtowania profesjonalnej armii narodowej w latach 1918–1939 nie udało się stworzyć trwałych wzorców, nie tylko z uwagi na klęskę polskiej armii poniesioną w kampanii wrześniowej. Ukształtowanie powojennego państwa polskiego jako będącej w orbicie wpływów Związku Radzieckiego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej również znacząco przyczyniło się do porzucenia wypracowanych rozwiązań, gdyż – szczególnie w początkowym okresie istnienia państwa – pojawiło się silne dążenie do stworzenia armii na wzór sowiecki. Zjawisko mimikry sięgnęło nie tylko organizacji, wyglądu zewnętrznego i uzbrojenia, ale także stopni wojskowych i tytulatury.

2 The Institute of Heraldry, *Officer Insignia of Rank – Use of Silver and Gold*, https://web.archive.org/web/20101110111417/http://www.tioh.hqda.pentagon.mil/UniformedServices/Insignia_Rank/insignia_silver_gold.aspx, dostęp: 2.04.2025 r.

3 Research Guides, The National Archives, <https://www.nationalarchives.gov.uk/>, dostęp: 2.04.2025 r.

W całym bloku sowieckim dążono do zastąpienia byleżej, „burżuazyjnej” tradycji wojskowej wzorcami zaczerpniętymi z Rosji⁴.

W celu odejścia od wzorców II Rzeczypospolitej, Ludowe Wojsko Polskie często i chętnie sięgało do wzorców sowieckich. Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski jako minister obrony narodowej PRL w latach 1949–1956 dokonał skutecznej sowietyzacji polskiej armii. Ludowe Wojsko Polskie zostało uzależnione od radzieckich oficerów, zaś nad członkami personelu wojskowego rozciągnięto kontrolę partii komunistycznej. Partia kontrolowała armię również poprzez udział wojskowych w kierowniczych gremiach PPR/PZPR⁵. Jednym z elementów dopasowania Ludowego Wojska Polskiego do realiów armii bloku wschodniego, a także wykształcenia nowej tradycji wojskowej było wydanie rozkazem nr 53/MON z dnia 30.09.1952 r. Przepisów ubiorczych żołnierzy sił zbrojnych w czasie pokoju. Tym aktem zreformowano oznaczenia stopni wojskowych oficerów młodszych tak, by pasowały do stopni sowieckich – także pod względem wizualnym. Zważywszy, że w Armii Radzieckiej stopnie oficerów młodszych, a zatem *młodszy lejtnant*, *lejtnant*, *starszy lejtnant* oraz kapitan, oznaczane były odpowiednio jedną, dwoma, trzema i czterema gwiazdkami, w oznaczeniach Ludowego Wojska Polskiego zrezygnowano z oznaczeń obowiązujących w II Rzeczypospolitej, oznaczając chorążego, podporucznika, porucznika i kapitana odpowiednią do analogicznego stopnia w Armii Radzieckiej liczbą gwiazdek⁶.

Na fali odwilży po śmierci Stalina w Ludowym Wojsku Polskim w latach 1956–1958 przeprowadzono kolejne reformy. Poza zwolnieniem oficerów Armii Radzieckiej z kluczowych stanowisk w LWP, uchwalona została ustawa z dnia 13.12.1957 r. o służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych, która w art. 8⁷ zniósła stopień chorążego jako najniższy stopień oficerski, nie wprowadzając na jego miejsce żadnego innego stopnia oficerskiego, a także nie zmieniając oznaczeń stopni wojskowych. Doprowadziło to do sytuacji, w której oznaczenia wojskowe oficerów młodszych ukształtowane są w sposób co najmniej nielogiczny – podporucznik, czyli najniższy stopień oficerski, oznaczany jest dwiema

4 G. Hryciuk, *Armia według wzoru radzieckiego. Przekształcenia czechosłowackich sił zbrojnych w latach 1945–1956* (w:) *Wojsko - Polityka - Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrzyak, Wrocław 2013, s. 587.

5 P. Piotrowski, *Nadzór nad armią w systemie władzy totalitarnej. Casus Polski Ludowej 1948–1956* (w:) *Wojsko - Polityka - Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrzyak, Wrocław 2013, s. 570–572.

6 *Przepisy ubiorcze żołnierzy sił zbrojnych w czasie pokoju*, Warszawa 1952, s. 187–188.

7 Ustawa z 13.12.1957 r. o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych (Dz.U. z 1958 r. nr 2 poz. 5).



gwiazdkami (w Marynarce Wojennej – dwie belki, z czego górna z pętlą Nelsona), zaś stopnia oficerskiego oznaczanego jedną gwiazdką (bądź jedną belką z pętlą Nelsona) po prostu nie ma. Taki stan rzeczy utrzymuje się po dzień dzisiejszy⁸.

Zarówno wśród polityków, jak i wojskowych oraz cywilnych miłośników historii cały czas żywy jest dyskurs w sprawie ewentualnego przywrócenia oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych do standardów II Rzeczypospolitej⁹. Zwolennicy takiego rozwiązania słusznie argumentują, że obecne ukształtowanie jest żywym dowodem na minioną podległość Polski wobec Rosji, co zwłaszcza w dobie prowadzonej przez Rosję agresywnej polityki zagranicznej oraz rozpoczętej wojny napastniczej z Ukrainą i popełnianych tam przez armię rosyjską zbrodni wojennych, nie powinno mieć dalszej racji bytu. Podnoszą także kwestie kultywowania tradycji wojskowej II Rzeczypospolitej. Przeciwnicy zaś, również trafnie, podnoszą, że takie rozwiązanie nie tylko obniży morale oficerów młodszych (gdyż zostanie im niejako „odebrana” jedna gwiazdka), ale również wprowadzi niepotrzebny bałagan. Obecnie panujący system oznaczeń oficerów młodszych ukształtowany został niemal 70 lat temu i dla pokoleń ludzi wychowanych i przyzwyczajonych do tego systemu przykładowe dwie gwiazdki podporucznika są czymś naturalnym. Mimo wysokiej temperatury dyskusji i prób zmiany rozporządzenia (w 2017 r. powstał nawet projekt¹⁰) sytuacja najprawdopodobniej jeszcze przez długie lata pozostanie bez zmian.



TRADYCJA WOJSKOWA POLSKIEJ ARMII PRZESZŁOŚCI – OZNACZENIA STOPNI WOJSKOWYCH OFICERÓW MŁODSZYCH OD 1785 R.

Pozostawiając niejako z boku kwestię przywrócenia oznaczeń stopni wojskowych, należy zbadać kwestię, po czyjej stronie występuje słuszność historycz-

8 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 20.05.2022 r. w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy (Dz.U. z 2022 r. poz. 1237).

9 M. Kozubal, Czy będzie przywrócenie przedwojennych stopni wojskowych, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/sluzby/art10330531-czy-bedzie-przywrócenie-przedwojennych-stopni-wojskowych>, dostęp: 2.04.2025 r.

10 R. Surdacki, Nowe oznaczenia stopni oficerskich, *Tradycje II RP*, Defence24.pl, <https://defence24.pl/nowe-oznaczenia-stopni-oficerskich-tradycje-ii-rp>, dostęp: 2.04.2025 r.

na, a także jak na przestrzeni wieków z punktu widzenia prawnego kształtowane były zarówno stopnie wojskowe, jak i ich oznaczenia. Trudna i naznaczona wieloma piętnami historia Polski sprawia, że tradycja wojskowa polskiej armii może być wywodzona od armii I Rzeczypospolitej, armii napoleońskiej i zorganizowanej na jej wzór armii Księstwa Warszawskiego, armii Królestwa Polskiego, ujednoliconych tradycji armii niemieckiej, austriackiej i rosyjskiej, w których kształcili się i walczyli ojcowie niepodległej Polski oraz armii II Rzeczypospolitej.

Jednolitej dyscyplinie mundurowej wojsko I Rzeczypospolitej zostało podporządkowane dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku. Pierwsze systemy oznak stopni wojskowych, jakie wdrożone zostały do dyscypliny mundurowej, miały formę galonów na kołnierzu oraz wyłogach rękawów, ozdobnych naramienników, szarf, temblaków przy broni bocznej oraz sznurków złotych lub srebrnych na ramionach¹¹. Przełomem w dziedzinie oznaczeń stopnia wojskowego było wydanie w 1785 r. przez Departament Wojskowy Rady Nieustającej „Ordynansu dla generał-lejtnantów dywizjami wojsk obojga narodów komenderujących względem używania znaków wojskowych”. Pozycję organu wydającego w hierarchii aktów prawnych ocenić można na równi z rozporządzeniem – co prawda DWRN był jedynie częścią organu o charakterze rządu, jakim była Rada Nieustająca, w dodatku o charakterze doradczym, jednakże w sposób faktyczny dysponowała odpowiednim dla co najmniej dzisiejszego ministra stopniem sprawczości. Na mocy zawartych w tym akcie przepisów stopień chorążego oznaczany był jedną gwiazdką, porucznika – dwiema, kapitana zaś – trzema. Kolejny ordynans, z roku 1790 zmodyfikował powyższe oznaczenia, dodając stopień podporucznika, który oznaczany był dwiema gwiazdkami, zaś stopnie porucznika i kapitana zostały „podwyższone” o kolejną gwiazdkę w stosunku do tych określonych w roku 1785¹². Oznaczenia te istniały do samego końca istnienia I Rzeczypospolitej, były również wykorzystywane przez Legiony Polskie we Włoszech.

Armia Księstwa Warszawskiego, która powstała jako połączenie resztek Legionów Polskich we Włoszech oraz Legii Północnych, a zatem dezertorów z armii pruskiej, pod względem organizacji i umundurowania stanowiła połączenie wzorów napoleońskich, państw zaborczych oraz armii I Rzeczypo-

11 L. Ratajczyk, *Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego*, Warszawa 1981, s. 77–83.

12 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1985, t. 4, s. 338–339.



spolitej. Pod względem oznaczeń stopni wojskowych jednakże, z uwagi na ścisłe współdziałanie z Wielką Armią, wojska Księstwa Warszawskiego całkowicie przyjęły system francuski. W wydanych w 1810 r. przez Ministerium Wojny Księstwa Warszawskiego „Przepisach ubiorów dla wojsk i administracyjów wojennych Księstwa Warszawskiego” zupełnie zrezygnowano z tradycyjnych polskich oznaczeń stopni wojskowych. Kapitan Armii Księstwa Warszawskiego nosił na lewym ramieniu naramiennik jednolitego koloru bez bulionów, z frędzlami, na prawym zaś kontrepolet bez frędzli. Porucznik i podporucznik nosili takie same naramienniki jak kapitan, różniące się jedynie odpowiednio jednym, położonym na środku epoletu paskiem koloru karmazynowego oraz dwoma, położonymi symetrycznie tak, by oddzielone nimi złoto epoletu podzielone zostało na trzy równe części¹³. Nie miało to absolutnie nic wspólnego z zakorzenioną w społecznej świadomości wizją munduru polskiego z czasów I Rzeczypospolitej, jednakże niewątpliwie spełniało wszelkie wymogi kampanii wojen napoleońskich. Podkreślenia wymaga, że ranga tych przepisów była nieco niższa niż wydany przez organ kolegialny samego rządu, nie zaś ministerstwa, ordynans z czasów I Rzeczypospolitej. Regulację z czasów Księstwa Warszawskiego można porównać z dzisiejszym Regulaminem Ogólnym Sił Zbrojnych, wprowadzonym do użytku decyzją ministra.

W Wojsku Polskim Królestwa Kongresowego początkowo utrzymano system oznaczeń znany z Armii Księstwa Warszawskiego, do którego polska kadra wojskowa po prostu przywykła. Jednakże w roku 1827 wprowadzono reformę, która miała dostosować Wojsko Polskie do nowych standardów rosyjskich. Reforma rosyjskich stopni wojskowych z 1826 r. wprowadziła nową hierarchię oficerów młodszych, do których należeli *praporshchik* (chorąży), podporucznik, porucznik oraz sztabskapitan. Stopień kapitański, w zależności od przydziału, mógł być klasyfikowany zarówno jako (patrzac według obecnego podziału) oficer młodszy, jak i oficer starszy. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że stopień *praporshchika* (chorążego) nadawany był przechodzącym na emeryturę podoficerom lub oficerom rezerwy albo ochotnikom bez wcześniejszej służby. Oficerowie zawodowi rozpoczynali służbę w stopniu podporucznika. W 1827 r. Wojsko Polskie Królestwa Kongresowego przejęło w całości rosyjski system rang, łącznie z ich oznaczeniami. Stopień podporucznika

13 Przepisy ubiorów dla wojsk i administracyjów wojennych Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1810, s. 24–25.

oznaczony był dwiema gwiazdkami, porucznika – trzema, kapitana II klasy (odpowiednika sztabskapitana w Rosji i stopień, który według dzisiejszej hierarchii należałoby zdefiniować jako stopień kapitana) – czterema, zaś kapitana I klasy (najbliższy dzisiejszemu majorowi, który to stopień w armii rosyjskiej został podówczas zniesiony) – kontrepoletami bez gwiazdek¹⁴. Z uwagi na kwestię, że *de facto* Rosja, jak i połączone z nią unią personalną Królestwo Polskie, niezależnie od statusu formalno-prawnego pozostawały monarchiami niemalże absolutnymi, pozycja tych reform w hierarchii aktów prawnych była płynna i zależna od woli panującego.

Formowane od początku istnienia II Rzeczypospolitej Wojsko Polskie w okresie walk o kształtowanie się granic odrodzonego państwa polskiego musiało mierzyć się z poważnymi problemami organizacyjnymi, w szczególności koniecznością scalenia w jeden organizm żołnierzy i oficerów z trzech zaborów, dowodzonych do tej pory według różnych regulaminów oraz dysponujących innym uzbrojeniem i umundurowaniem. Mimo tworzenia nowych wzorców (np. mundur wz. 1919), dopiero ustawa z 18.07.1924 r. uregulowała nazwy stopni podoficerów i szeregowych, zaś wzory ich oznaczeń zostały określone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 7.12.1925 r. Oznaczenia oficerskie określone zostały wcześniej, zgodnie z Przepisami Ubioru Polowego Wojsk Polskich z 1919 r. stopień podporucznika oznaczony był jedną gwiazdką, porucznika – dwiema, zaś kapitana – trzema. Taki stan rzeczy utrzymany został aż do końca istnienia II Rzeczypospolitej¹⁵. Przepisy powyższe zatwierdzone zostały dekretem Naczelnego Wodza z listopada 1919 r., którego umiejscowienie w hierarchii źródeł prawa również sprawia pewne trudności. Co prawda obowiązywała już Mała Konstytucja z 1919 r., jednakże na jej mocy Józef Piłsudski był zarówno Naczelnikiem Państwa, jak i Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich. Z tego względu faktyczna hierarchia powyższego uregulowania ubiorczego waha się między decyzją ministra wprowadzającą dany akt, aż do rozporządzenia z mocą ustawy. Stopień chorążego z kolei, który na początku II Rzeczypospolitej pod względem praw i obowiązków stanowił swoiste „skrzyżowanie” oficera z podoficerem, zgodnie z zasadą separowania oficerów od żołnierzy, został uregulowany jako podoficerski¹⁶. Zaznaczyć należy, że takie ukształtowanie oznaczeń stopni wojsko-

14 K. Linder, *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Warszawa 1960.

15 Przepisy Ubioru Wojsk Polskich, Warszawa 1919, s. 18.

16 *Leksykon wiedzy wojskowej*, red. M. Laprus, Warszawa 1979, s. 67–68.



wych oficerów młodszych stało w sprzeczności z pierwszowojenną i ówczesną praktyką armii niemieckiej oraz rosyjskiej, a także późniejszych oddziałów białogwardyjskich – było natomiast zgodne z ukształtowaniem oznaczeń stopni wojskowych występujących w armii austro-węgierskiej, z której wszakże wywodzili się zarówno Józef Piłsudski, jako dowódca I Brygady Legionów Polskich, jak i czołowi dowódcy polscy okresu wojny o kształtowanie się granic II Rzeczypospolitej, tacy jak np. generał Tadeusz Rozwadowski.



KONKLUZJA WNIOSKÓW HISTORYCZNYCH. POSTULATY NA PRZYSZŁOŚĆ

Przy analizie dziejów oznaczania stopni wojskowych oficerów młodszych od czasów schyłku I Rzeczypospolitej niewątpliwie w oczy rzucać się może pewna regularność i prawidłowość. Zarówno ukształtowanie jedno-trzygwiazdkowe, jak i dwu-czterogwiazdkowe powtarzało się już w przeszłości, w zależności od tego, jakie wzorce były ówczesnie niezbędne i jak duże naciski towarzyszyły postulatom implementacyjnym. Dla lepszego przedstawienia wniosków z poprzedniej części posłużyć należy się tabelą, w której kolorem niebieskim oznaczony będzie wzorec od jednej do trzech gwiazdek, szarym – od dwóch do czterech, z istniejącym najniższym oficerskim stopniem chorążego, zaś czerwonym – od dwóch do czterech, z podporucznikiem jako najniższym stopniem oficerskim.

Jak doskonale widać poniżej, rozstrzygnięcie dyskusji pomiędzy zwolennikami pozostawienia oznaczeń stopni wojskowych w obecnym kształcie a ich przeciwnikami pragnącymi zmiany jest praktycznie niemożliwe. Istotnie, system dwu-czterogwiazdkowy zawsze narzucała polskiej armii reforma rosyjska, czy to w wieku XIX, czy w wieku XX, jednakże taki sam standard oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych występował za czasów I Rzeczypospolitej, a reformatorów polskiej armii z czasów końca XVIII wieku trudno nazwać ludźmi zapatrzonymi w Rosję i rosyjskie formy oznaczeń wojskowych. Z drugiej zaś strony system I Rzeczypospolitej ukształtowany był logicznie – co więc oznacza, że wraz ze zlikwidowaniem stopnia chorążego jako najniższego stopnia oficerskiego, słuszne i logiczne wydawało się przyjęcie w II Rzeczypospolitej modelu austriackiego, z jedną gwiazdką oznaczającą najniższy stopień oficerski podporucznika. Niewątpliwie system dwu-czterogwiazdkowy obecnie występujący w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

nie ma swojego osadzenia w logice i mimo niewątpliwych wzorców I Rzeczypospolitej, może i powinien być uznawany za owoc wpływów rosyjskich.

OZNACZENIA STOPNI WOJSKOWYCH PODPORUCZNIKA,
PORUCZNIKA I KAPITANA W LATACH 1790–2024 W ARMIACH
POLSKICH I ZABORCZYCH

Stopień wojskowy Armia	Podporucznik	Porucznik	Kapitan
Armia I Rzeczypospolitej	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki	Cztery gwiazdki
Armia Księstwa Warszawskiego	Naramiennik z dwoma karmazynowymi pasami bez bulionów, z frędzlami, kontrepolet bez frędzli	Naramiennik z karmazynowym pasem bez bulionów, z frędzlami, kontrepolet bez frędzli	Naramiennik jednolitego koloru bez bulionów, z frędzlami, kontrepolet bez frędzli
Wojsko Polskie Królestwa Kongresowego	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki	Cztery gwiazdki
Armia rosyjska (carska)	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki	Cztery gwiazdki
Armia niemiecka	Kontrepolety bez gwiazdek	Jedna gwiazdka	Dwie gwiazdki
Armia austro-węgierska	Jedna gwiazdka	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki
Armia II Rzeczypospolitej	Jedna gwiazdka	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki
Ludowe Wojsko Polskie	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki	Cztery gwiazdki
Sił Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej	Dwie gwiazdki	Trzy gwiazdki	Cztery gwiazdki



Niezależnie jednakże od opinii historycznej, również takie kwestie, jak oznaczenia stopnia wojskowego, powinny przede wszystkim być rozpatrywane przez pryzmat użyteczności dla struktur wojskowych w wypadku konieczności użycia ich w boju. Historia i tradycja wojskowa jest jedną z najważniejszych rzeczy dla każdej armii, gdyż stanowi ona o jej morale i *esprit de corps*, jednakże nie wtedy, kiedy być może wyższe poczucie solidarności będzie blokować ewentualną skuteczność bojową. Smutna, ale dumna i piękna karta polskiego oręża złotymi zgłoskami zapisała ludzi, którzy podczas swojej służby dla Polski nosili stopnie wojskowe rotmistrzów, wachmistrzów, kanonierów czy ogniomistrzów. Jednakże tak jak ewentualne przywrócenie tych stopni nie pasowałoby do realiów współczesnego pola walki i budziłoby niepotrzebną konsternację, tak też do tego samego doprowadzić mogłaby zmiana oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych.

Jak jasno określa art. 11 ustawy o obronie Ojczyzny, „Siły Zbrojne stoją na straży suwerenności i niepodległości państwa oraz jego bezpieczeństwa i pokoju”¹⁷. Oznacza to, że wszyscy żołnierze, podoficerowie i oficerowie są powołani do wypełniania szerokiego katalogu zadań z zakresu bezpieczeństwa obywateli polskich oraz samego państwa. W piśmiennictwie fachowym, a nawet pół-fachowym, jednym głosem podkreśla się, że w celu sprawnego wykonywania nakładanych na nich zadań żołnierze powinni działać w systemach o jak najniższym stopniu skomplikowania. Niezależnie, czy chodzi o strukturę dowodzenia, czy o system oznaczeń stopnia wojskowego, cel jak najmniejszego skomplikowania pozostaje taki sam. Każde, nawet potrzebne skomplikowanie takiego systemu sprawia, że ulega on częściej zakłóceniom. W dzisiejszych czasach zaś, wobec wojny toczącej się tuż za naszą wschodnią granicą, hybrydowych działań Rosji i Białorusi wymierzonych w NATO, którego wschodnią flankę stanowimy, czy niezwiązanych z konkretnym konfliktem działań, w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego w zasadzie już wszystko jest skomplikowane. Czy zatem reforma oznaczeń stopni wojskowych, nawet polegająca na usunięciu po gwiazdce, jest istotnie konieczna? Byłaby niewątpliwie historycznie trafna (nie do końca, ale trafniejsza i bardziej logiczna niż obecny system), symboliczna oraz piękna z punktu widzenia wszelkich parad i defilad. Jednakże z całą pewnością w obecnej sytuacji stanowiłaby ona jedynie niepotrzebne utrudnienie¹⁸.

17 Ustawa z 11.03.2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2022 r. poz. 655).

18 R. Szmarowski, Cyrk (iell) na pagonach, <https://nszrp.pl/aktualnosci/cyrkiel-na-pagonach/>, dostęp: 2.04.2025 r.

Ostatnią godną podniesienia kwestią w kontekście oznaczeń wojskowych stopni oficerów młodszych i ewentualnej przyszłej reformy jest kwestia współpracy wojska ze zwykłym, cywilnym obywatelem. W razie mobilizacji i w czasie wojny Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej będą w dużym stopniu polegać na cywilach, nie tylko pod względem zmobilizowanych i przeszkalanym do służby obywateli, ale również świadomej i adekwatnej postawy w wypadku konieczności wsparcia i współdziałania społeczeństwa i armii. Niezmienna i trwała hierarchia wojskowa, rozpoznawana przez dużą część społeczeństwa, może wówczas, wbrew pozorom, pomóc w szybszej i sprawniejszej organizacji współpracy na linii armia-cywilę. Jakkolwiek należy żywić nadzieję, że nigdy nie będziemy musieli przekonać się o egzystencji i współpracy podczas wojny, każda komplikacja organizacyjna powinna zostać gruntownie przemyślana, szczególnie przez pryzmat zorganizowania, przygotowania i odstraszania.



BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1985, t. 4.
2. Hryciuk G., *Armia według wzoru radzieckiego. Przekształcenia czechosłowackich sił zbrojnych w latach 1945–1956* (w:) *Wojsko – Polityka – Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrzyak, Wrocław 2013.
3. *Leksykon wiedzy wojskowej*, red. M. Laprus, Warszawa 1979.
4. Linder K., *Dawne Wojsko Polskie. Ubiór i uzbrojenie*, Warszawa 1960.
5. Piotrowski P., *Nadzór nad armią w systemie władzy totalitarnej. Casus Polski Ludowej 1948–1956* (w:) *Wojsko – Polityka – Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrzyak, Wrocław 2013.
6. Ratajczyk L., *Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego*, Warszawa 1981.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 11.03.2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2022 r. poz. 655).
2. Ustawa z 13.12.1957 r. o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych (Dz.U. z 1958 r. nr 2 poz. 5).
3. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 20.05.2022 r. w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy (Dz.U. z 2022 r. poz. 1237).
4. Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. 2013 poz. 398).
5. Ordynans dla generał-lejtnantów dywizjami wojsk obojga narodów komenderujących względem używania znaków wojskowych.
6. *Przepisy ubiorów dla wojsk i administracyj wojennych Xięstwa Warszawskiego*, Warszawa 1810.
7. *Przepisy ubioru Wojsk Polskich*, Warszawa 1919.
8. *Przepisy ubiorcze żołnierzy sił zbrojnych w czasie pokoju*, Warszawa 1952.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Kozubal M., *Czy będzie przywrócenie przedwojennych stopni wojskowych*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/sluzby/art10330531-czy-bedzie-przywrocenie-przedwojennych-stopni-wojskowych>
2. Research Guides, The National Archives, <https://www.nationalarchives.gov.uk/>
3. Surdacki R., *Nowe oznaczenia stopni oficerskich. Tradycje II RP*, Defence24.pl, <https://defence24.pl/nowe-oznaczenia-stopni-oficerskich-tradycje-ii-rp>
4. Szmarsowski R., *Cyrk (iel) na pagonach*, <https://nszpz.pl/aktualnosci/cyrkiel-na-pagonach/>
5. The Institute of Heraldry, *Officer Insignia of Rank ~ Use of Silver and Gold*, https://web.archive.org/web/20101110111417/http://www.tioh.hqda.pentagon.mil/UniformedServices/Insignia_Rank/insignia_silver_gold.aspx



STRESZCZENIE

Oznaczenia stopni wojskowych oficerów młodszych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej są, z uwagi na багаż historyczny i wystawienie na wpływ różnych tradycji wojskowych, ukształtowane w sposób co najmniej nielogiczny. Ponadto postawione jest pytanie, na ile obecne ukształtowanie oznaczeń stopni wojskowych oficerów młodszych jest przedmiotem historycznych wpływów rosyjskich. Zarysowując tę problematykę, autor wskazuje różne metody oznaczania stopni wojskowych oficerów młodszych w różnych armiach polskich oraz wpływających na polską tradycję wojskową armiach państw zaborczych od 1790 r. do chwili obecnej. Dalsze rozważania prowadzą do wniosku, że jakkolwiek obecnie panujący system istotnie jest nielogiczny i jest owocem wpływów rosyjskiej tradycji wojskowej, to znajduje również pewne odzwierciedlenie w tradycji wojskowej I Rzeczypospolitej. Postulaty zmian obecnego systemu oznaczania stopni wojskowych oficerów młodszych ocenić natomiast należy jako niepotrzebne i niecelowe wobec obecnej sytuacji geopolitycznej, wymuszającej najwyższy stopień sprawności i klarowności organizacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: oznaczenia stopni wojskowych, hierarchia źródeł prawa, uregulowania prawne dotyczące wojska, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej

ABSTRACT

The insignia of military ranks of junior officers in the Armed Forces of the Republic of Poland are, due to historical baggage and exposure to the influence of various military traditions, shaped in a way that is at least illogical. Moreover, the question is asked to what extent the current insignia of military ranks of junior officers is subject to historical Russian influence. Outlining this issue, the author indicates various methods of marking the military ranks of junior officers in various Polish armies, and in the armies of partitioning countries influencing the Polish military tradition, from 1790 to the present. Further consideration lead to the conclusion, that although the currently prevailing system is indeed illogical and is the result of the influence of the Russian military tradition, it is also somewhat reflected in the military tradition of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Postulates for changes to

the current system junior officer's insignia should be assessed as unnecessary and pointless in view of the current geopolitical situation, which requires the highest degree of efficiency and organizational clarity of the Armed Forces of the Republic of Poland.

Keywords: insignia of military ranks, legal hierarchy, military-legal regulations, Armed Forces of the Republic of Poland

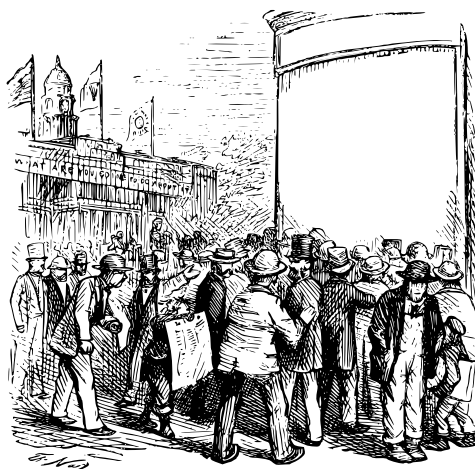


Afisz



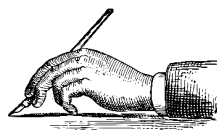
**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH





Ogólnopolski Samorząd Aplikantów Adwokackich



apl. adw. Miłosz Kołcz-Otwinowski

Przewodniczący Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich
Izba Adwokacka w Warszawie

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

Piszę do Was jako aplikant – dokładnie taki jak Wy. Ale też jako osoba, której powierzono wyjątkowy mandat: przewodniczenia w pierwszym w historii Ogólnopolskim Samorządzie Aplikantów Adwokackich (OSAA). To dla mnie zaszczyt, ale i ogromna odpowiedzialność – odpowiedzialność za to, by nasz wspólny głos był słyszalny, a nasza aplikancka rzeczywistość – lepsza, bardziej dostępna, bardziej zrozumiała.



DLACZEGO POWSTAŁ OSAA?

OSAA nie jest tylko strukturą. To ruch. Odpowiedź na realne potrzeby środowiska aplikantów adwokackich – na głód współpracy, wymiany doświadczeń, integracji i – przede wszystkim – na potrzebę bycia traktowanym poważnie i podmiotowo jako istotna część adwokatury. Od lat mówiło się o konieczności lepszej koordynacji, o tym, że każdy z nas w swojej izbie próbuje na nowo „wymyślać koło”. OSAA powstał po to, byśmy nie

musieli działać w rozproszeniu, ale mogli wspólnie budować nową jakość – jako przyszli adwokaci, ale już dziś jako świadomi uczestnicy życia samorządowego.

Przy tej okazji nie mogę nie podziękować tym, bez których OSAA nadal mógłby pozostać jedynie ideą krążącą po kuluarach. To dzięki nieocenionemu wsparciu Prezesa NRA, adw. Przemysława Rosatiego oraz dotychczasowego Przewodniczącego Komisji Aplikacji Adwokackiej NRA, adw. Marcina Derlacza, projekt nabrał realnych kształtów i dziś możemy go wspólnie rozwijać. Ich otwartość, konsekwencja i wsparcie były kluczowe. Dziękuję – w imieniu własnym i całej społeczności aplikanckiej.



NASZE PRIORYTETY – KONKRETNE, AMBITNE, WSPÓLNE

◦ 1. SZKOLENIE: MNIEJ TEORII, WIĘCEJ PRAKTYKI

Wiemy, że od szkolenia zależy bardzo wiele. Dlatego chcemy, by było jeszcze lepiej dopasowane do realiów zawodu. Mniej wykładów, które można przeczytać w podręczniku. Więcej ćwiczeń z pisania pism procesowych, wystąpień, symulacji rozpraw, praktycznych warsztatów z doświadczonymi adwokatami. Nie chodzi o krytykę systemu – chodzi o jego rozwój. Szkolenie ma nam nie tylko przekazać wiedzę, ale też dodać pewności siebie w działaniu. Wspólnie z przedstawicielami izb i NRA będziemy zgłaszać konkretne pomysły i rekomendacje, bazując na Waszych głosach i potrzebach.

◦ 2. INTEGRACJA: PONAD IZBOWYMI GRANICAMI

Adwokatura to wspólnota. Dlatego OSAA będzie wspierać i organizować projekty o zasięgu ogólnopolskim – nie tylko naukowe i szkoleniowe, ale też integracyjne. Bo nic tak nie buduje solidarności, jak wspólna praca, wspólne wyzwania – i wspólne sukcesy. Planujemy ogólnopolskie spotkania aplikantów, konkursy, warsztaty, inicjatywy edukacyjne i społeczne, w które

każdy z Was może się zaangażować – niezależnie od tego, w której izbie odbywa aplikację.

◦ 3. SAMOPOMOC KOLEŻEŃSKA I WSPARCIE

Nie jesteśmy konkurentami. Jesteśmy koleżankami i kolegami, którzy za chwilę staną ramię w ramię w salach sądowych czy transakcjach. Dlatego jednym z najważniejszych filarów OSAA jest budowanie kultury wzajemnego wsparcia i otwartości. Chcesz przygotować się do wystąpienia? Potrzebujesz pomocy w znalezieniu materiałów? Masz trudność w kancelarii albo po prostu czujesz się zagubiony? Zgłoś się. Do nas. Do innych aplikantów. Twórzmy razem społeczność, która nie tylko uczy się wspólnie, ale też wzajemnie o siebie dba.



MÓJ POMYSŁ: KONGRES APLIKANTÓW ADWOKACKICH – OTWARTY DLA KAŻDEGO

Jednym z projektów, które szczególnie leżą mi na sercu, jest przekształcenie dotychczasowego modelu ogólnopolskich spotkań aplikantów. Tradycyjnie ograniczały się one do wąskiej reprezentacji – po jednym, dwóch przedstawicieli z każdej izby. To za mało. Nasze środowisko to tysiące aktywnych, myślących, zaangażowanych osób, których głos powinien być realnie słyszany. Dlatego zaproponowałem **Kongres Aplikantów Adwokackich** – otwarte wydarzenie, w którym każdy chętny aplikant będzie mógł wziąć udział, zabrać głos, wymienić doświadczenia i współtworzyć przyszłość naszej aplikacji. Chcemy, by ten Kongres stał się stałym punktem w kalendarzu OSAA – miejscem spotkania, inspiracji i wspólnej strategii. Miejscem, gdzie zamiast „delegować głos” – po prostu go zabieramy. Osobiście.



NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O POMOC

W naszej profesji często słyszymy o odwadze, niezależności, pewności siebie. Ale rzadziej mówimy o tym, że prawdziwa siła tkwi w umiejętności prośenia

o pomoc, w przyznaniu, że coś nas przerasta – i w poszukiwaniu wsparcia. W OSAA chcemy przełamywać ten niepotrzebny mit samodzielności za wszelką cenę. Zapewniam Was – każdy z nas był lub będzie w sytuacji, kiedy potrzebuje rady, rozmowy, wskazówki. I właśnie po to jesteśmy – by sobie w takich momentach pomagać, a nie udawać, że wszystko mamy pod kontrolą.

OSAA to nie biuro, to nie zarząd, to nie prezydium. OSAA to ludzie. A więc Ty – i my wszyscy. To Ty możesz zgłosić pomysł, który wprowadzimy w życie. To Ty możesz stworzyć projekt, który będzie działać w całym kraju. To Ty możesz zapalić iskrę, która coś realnie zmieni. Dlatego zapraszam Cię do zaangażowania – na miarę Twoich możliwości. Czasem wystarczy jedno spotkanie, jeden pomysł, jedno działanie. I wszystko zaczyna się ruszać.



NA ZAKOŃCZENIE – WSPÓLNIE KU PRZYSZŁOŚCI

Jesteśmy pierwszym składem OSAA. Pisząc te słowa, mam świadomość, że tworzymy coś, co – jeśli dobrze poprowadzimy – zostanie na lata. Dla przyszłych pokoleń aplikantów. Dla całej adwokatury. Dla aplikacji, która ma być adwokatury kołem zamachowym.

W tej drodze ogromne znaczenie ma dla nas obecność i głos „Młodej Palestry” – bo to właśnie tu od lat toczy się prawdziwa rozmowa o sprawach młodej adwokatury. Liczymy na tę współpracę, z wzajemnym wsparciem i otwartością – tak, by wspólnie inspirować i wzmacniać społeczność aplikantów w całej Polsce.

Niech to będzie wspólny projekt. Nie nasz – lecz nas wszystkich.

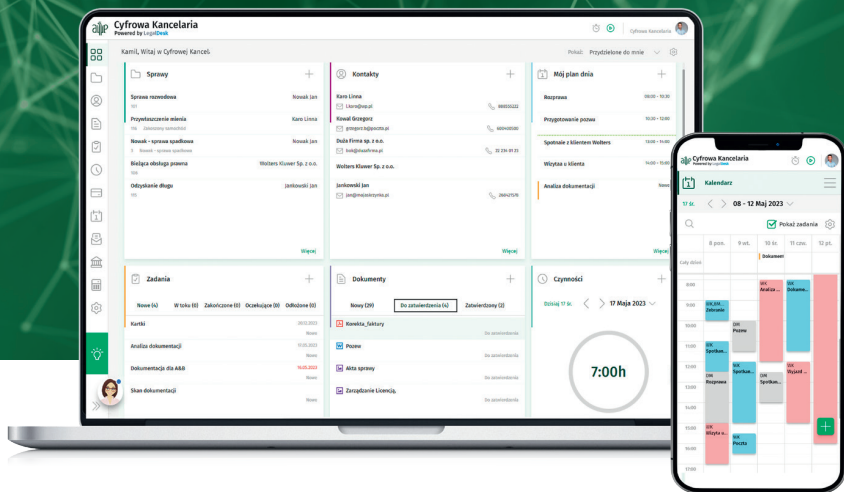
Z serdecznymi pozdrowieniami

Miłosz Kołcz-Otwinowski

Przewodniczący Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



mLegitymacja

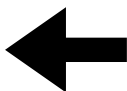
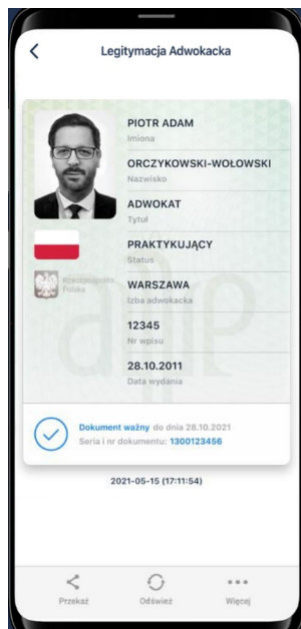
adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydawanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel


ADWOKATURA
POLSKA



pobierz
mLegitymację

www.gov.pl/web/mobywatel-w-aplikacji/legitymacja-adwokacka



NABÓR TEKSTÓW

MŁODA.PALESTRA@NRA.PL

#PUBLIKUJ



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH